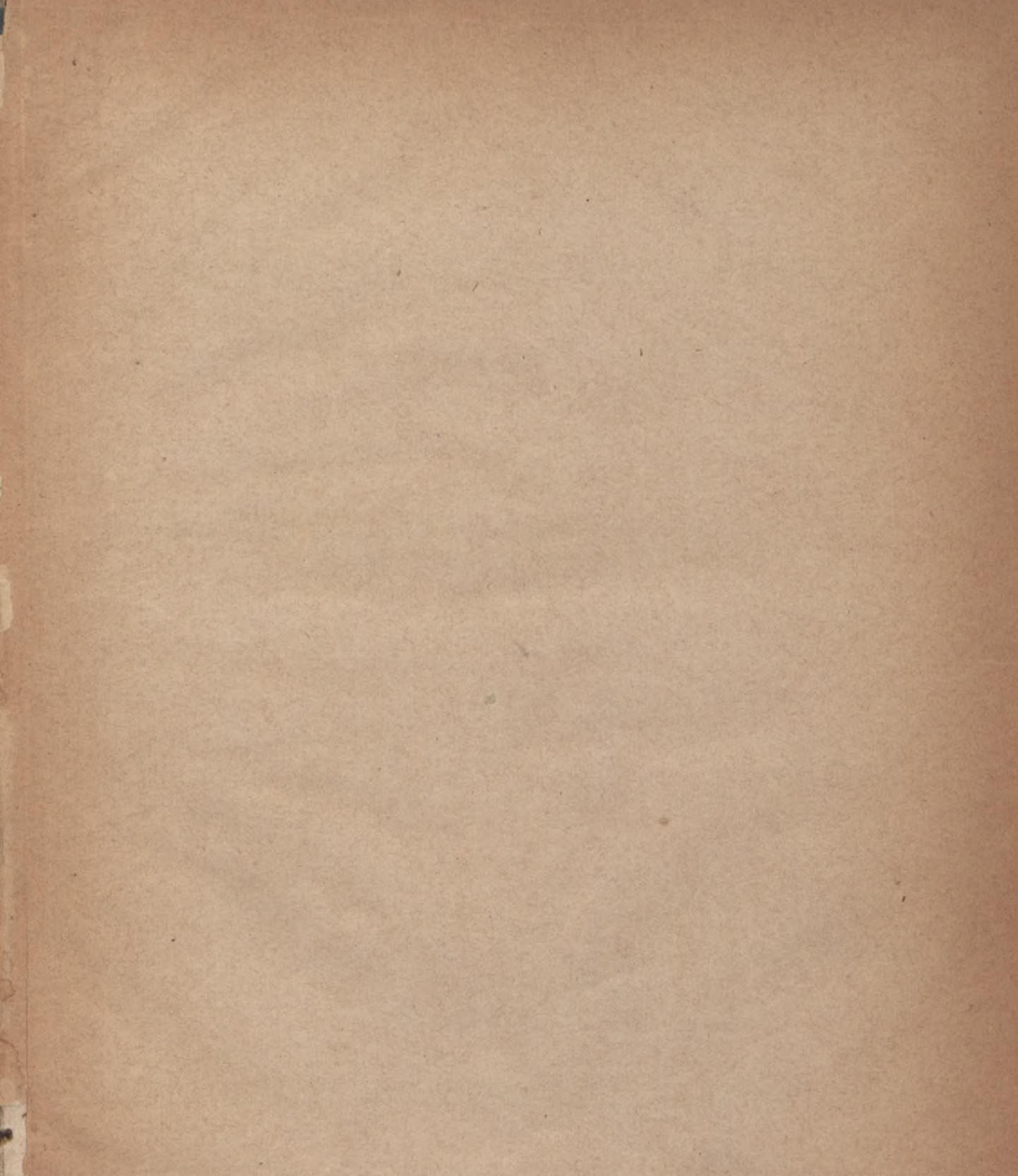


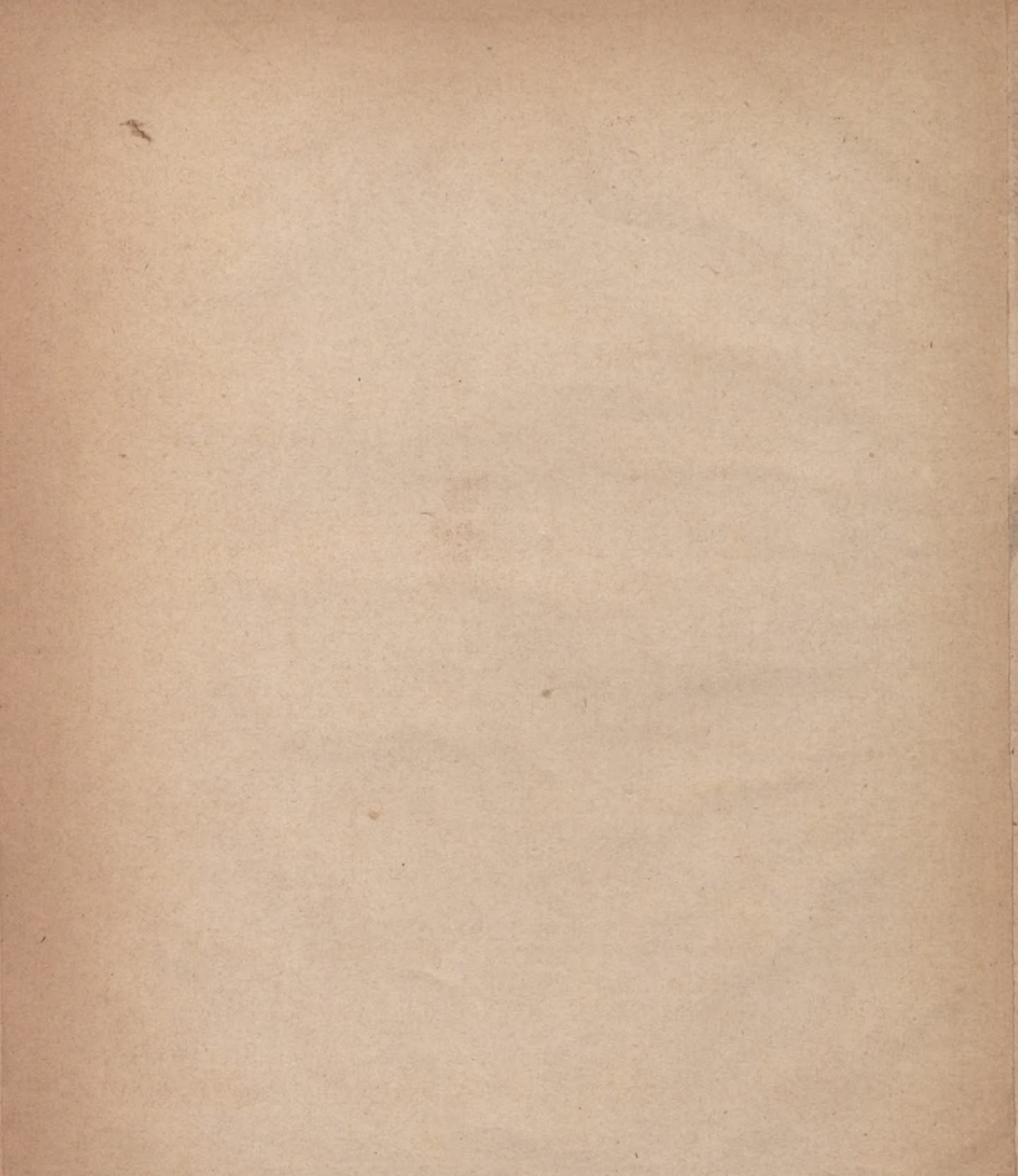
Oz
18461



Oz 18,461

1 Tafel





KALENDARZ

POLSKI, RUSKI i GOSPODARSKI

DLA

**WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO
NA ROK PAŃSKI 1844,**



KTÓRY JEST ROKIEM PRZYSTĘPNYM, MAJĄCYM DNI 366.

Oprócz potrzebnych, ciekawych i pożytecznych wiadomości, zawarte są następującym sposobem:

LICZBY WROTOW KALENDARSKICH I RUCHOME ŚWIĘTA.

Nowego Kalendarza	{	2.	— Liczba złota — — —	2.	} Starego Kalendarza
		5.	— Wrot słońca — — —	5.	
		G.F.	— Litera niedzielna — — —	B.A.	
		2.	— Poczec Rzymski — — —	2.	
		XI.	— Epakta — — —	XXII.	

RZYMSKIEGO.

Niedziela Starozapustna	4. Lutego.
Popielec	21. Lutego.
Wielkanoc	7. Kwietnia.
Wniebowstąpienie Pańs.	16. Maja.
Zielone Świątki	26. Maja.
Boże Ciało	6. Czerwca.
Niedziela I. Adwentu	1. Grudnia.

RUSKIEGO.

Nedela Miasopustna	6. Lutego.
Post Welyki.	9. Lutego.
Woskres	26. Marca.
Wozniesienie Hospod.	4. Maja.
Szosz. Ducha Sw.	14. Maja.
Tyło Chryst	25. Maja.
Nedela I. Adwentu	3. Grudnia.

Mięsopustu rachując od Nowego Roku do Popielca Niedziel 7.

(Z wizerunkiem.)

W POZNANIU,

nakładem i czcionkami WIL. DECKERA i SPÓŁKI.

Ozas. 8099/1844

Rok ten jest od Narodzenia Jezusa Chrystusa 1844.

Ex
Biblioth. Regia
Carolinens.

Epoki znakomitsze.

Od stworzenia świata	5793	Od wynalezienia perspektyw	235
Od męki i śmierci Jezusa Chrystusa	1811	Od wynalezienia zegarów ściennych	187
Od zburzenia Jerozolimy	1771	Od wyniesienia Królestwa Pruskiego	144
Od nawrócenia krajów Polski i Szląska	879	Od wprowadzenia w Anglii ospy krowiej przez Jennera	49
Od wprowadzenia starego Juliuszo- wego Kalendarza	1889	Od narodzenia FRYDERYKA WILHEL- MA IV. Króla Pruskiego	50
Od Nowo-Gregor. Kalendarza	263	Od wstąpienia Jego na tron	4
Od poprawionego »	145	Od ustanowienia W. Xięstwa Po- znańskiego	30
Od wynalezienia prochu i strzelby	464		
Od wynalezienia drukarni	404		
Od odkrycia Ameryki	353		

Suchedni.

Pierwsze: 28. Lutego, 1. 2. Marca.

Trzecie: 18. 20. 21. Września.





Drugie: 29. 31. Maja, 1. Czerwca.





Czwarte: 18. 20. 21. Grudnia.

Wykład Znaków w tym Kalendarzu używanych.

- ☉ Nów Xieżyca.
- ☽ Pierwsza Kwadra.
- Pełnia.
- ☾ Ostatnia Kwadra.

-  Baran.
-  Byk.
-  Bliźnięta.
-  Rak.

-  Lew.
-  Panna.
-  Waga.
-  Niedźwiadek.

-  Strzelec.
-  Kozioroziec.
-  Wodnik.
-  Ryby.

W. POZNAŃ

Wydawnictwo i Ciepłota W. POZNAŃ

Ze 585/65/144

1844. **Styczeń. Henwar. Januarius.** ma dni 31.

Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Xiężyca.

1. Ew. O obrzezaniu Jezusa Chrystusa, u Łuk. 2.

Pon.	1 NOWY ROK	20 Ichnatia
Wtor.	2 Makarego Opat.	21 Julianii
Sroda	3 Daniela M.	22 Anastazyi
Czwart.	4 Tytusa B.	23 SS. MM. w Kryti
Piątek	5 Telesfora	24 N. Roz. Xstw.
Sobota	6 SSS. Trzech Królów	25 Rozdest. Xięstw.

Bóg z nami!



Pelnia. dnia 5. Stycznia
na 7 wieczór.



Ostatnia Kwadra. dnia
12. Stycznia na 11 wieczór.



Now. dnia 19. Stycznia
do 8. wieczór.



Pierwsza Kwadra. dnia
27. Stycznia około pół do 2.
z południa.

2. Ew. Jezus naucza w kościele, -u Łuk. 2.

Niedz.	7 N.1.p.3.Kr. Lucjana Kr.	26 Ned. Sobor. Pr. Sob.
Pon.	8 Seweryna	27 Stepan. M.
Wtor.	9 Marcyanny	28 SS. Mucz. w Nikom.
Sroda	10 Agaty P.	29 S. Mucz. Iroda
Czwart.	11 Higina M. i Honoraty	30 Dawida
Piątek	12 Arkadiusza	31 Melanii
Sobota	13 Gottfreda	1 Henwar 1844.

3. Ew. O godach w Kanie Galilejskiej, u Jana 2.

Niedz.	14 N.2.p.3.Kr. Fel. i Hil.	2 N.1.p.N.R. Sylwest.
Pon.	15 Pawła pierwszego Pust.	3 Matychia
Wtor.	16 Imie Jezus. Marcella	4 Sob. Apost. 70.
Sroda	17 Antoniego Op.	5 S. M. Etesnempia
Czwart.	18 Fryska P.	6 Bohojawl. Hosp.
Piątek	19 Henryka B. i M.	7 Johanna Krestety
Sobota	20 Fabiana i Sebastyana	8 Heorchya

*Domysłowy stan powietrza podług
100letniego kalendarza.*
Styczeń. Przez cały miesiąc zimno
aż do 30., początek wiatr i łagodne
powietrze.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
Rok 5604.

Dz.	Mies.
1	9 Tebet.
2	10 — Post, obleżenie Jerozolimy.
6	14 — Szabas.
13	21 — Szabas.
20	28 — Szabas.
22	1 Szebat.
27	6 — Szabas.

4. Ew. O oczyszczeniu trędowatego, u Mat. 8.

Niedz.	21 N.3.p.3.Kr. Agn. P. i M.	9 N.1.p.Boh. S. M. Pol.
Pon.	22 Wincentego Męczen.	10 S. Hryorya Ep.
Wtor.	23 Zaślubienie N. M. P.	11 Fteodosia
Sroda	24 Tymoteusza	12 Tytyanny
Czwart.	25 Nawrócenie S. Pawła	13 Hilarego
Piątek	26 Polikarpa B. i M.	14 SS. OO. w Synai
Sobota	27 Jana Złotoust.	15 Pawła F'ticos




Ufność w Bogu!

Brak ufności nieraz najświętsze gubi sprawy. Dla tego ufność w Bogu, a przy tej znajdzie się i druga. Jedna i druga niech będzie przez rok cały twoja nieodstępna towarzyska. Nauka bez wiary rodzi powątpiewanie, błędy i głupstwo; wolność bez cnoty rodzi rozpustę i zbrodnie. Wiara jest drogą wiodącą do świętych nauk, a miłość prowadzi ludzi, skoro się tego przez nie stali godnymi, do wolności.





5. Ew. O wielkiej burzy na morzu, u Mat. 8.

Niedz.	28 N.4.p.3.Kr. Kar. i Ray.	16 N.2.p.Boh. Wer. S.P.
Pon.	29 Franciszka Salezego	17 Antonia W.
Wtor.	30 Martyny P. i M.	18 Aftanasia
Sroda	31 Piotra z Nolasku.	19 Makarya





1844. **Luty.** **Fewrał.** **Februarius.** ma dni 29.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	[Zn.]	Odmiiany Xiężyca.
Czwart.	1 Ignacego B. i M. Brygidy	20 Fabiana		Pełnia , dnia 4. Lutego po 10. przed południem.
Piątek	2 Oczyszczenie N. M. P.	21 Maxyma		
Sobota	3 Błażeja B. M.	22 Tymofteja		





6. **Ew. O robotnikach w winnicy, u Mat. 20.**

Niedz.	4 N. Staroz. Weroniki	23 N. Oblud. Klimonta	   
Pon.	5 Agaty P.	24 Xenii	
Wtor.	6 Doroty P. i M.	25 Hrechoria	
Sroda	7 Romualda Op.	26 Xenofonta	
Czwart.	8 Jana z Maty W.	27 Chryzostoma	
Piątek	9 Apolonii P. M.	28 Etrema	
Sobota	10 Scholastyki	29 Ichnatya	




7. **Ew. O nasieniu wielorakięj roli, u Łuk. 8.**

Niedz.	11 N. Mięsup. Eufr. Felix P.	30 N. Miasop. Triech Sw.	   
Pon.	12 Gaudentego	31 SS. Kira i Jana	
Wtor.	13 Juliana i Agaba	1 Fewrał.	
Sroda	14 Walentyna K. i M.	2 Stryte Hosp.	
Czwart.	15 Faustyna i Jowity MM	3 Błażeja	
Piątek	16 Juliany P. M.	4 Izydora	
Sobota	17 Donata i Teodula MM.	5 Achafii	

8. **Ew. Jezus opowiada swą mękę, u Łuk. 18.**

Niedz.	18 N. Zap. Konst. Sym. B. M.	6 N. Syrop. Wukola	   
Pon.	19 Konrada W.	7 Tarftemia	
Wtor.	20 Eucharego B.	8 Fteodora. <i>Mięsup.</i>	
Sroda	21 Eleonory P. <i>Popielec</i>	9 Nikifora. <i>Popiel.</i>	
Czwart.	22 Stolicy S. Piotra	10 Scholastyki	
Piątek	23 Romany Panny	11 S. M. Własia	
Sobota	24 Mac. Ap. Ed. B. D. prz.	12 Melita	

9. **Ew. O kuszeniu P. Jezusa przez djabła, u Mat. 4.**

Niedz.	25 N. Wstęp. Wikt. Syg. B. M.	13 N. I. postu. Martinian.	  
Pon.	26 Anastazyi P.	14 Auxentia	
Wtor.	27 Leandra B.	15 Panfilia	
Sroda	28 Romana. <i>Suche dni</i>	16 Juliany	
Czwart.	29 Renaty	17 Fteodora	

Pełnia, dnia 4. Lutego po 10. przed południem.

Ostatnia Kwadra, dnia 11. Lutego o pół do 7. rannęj.

Nów, dnia 18. Lutego około 10. godziny przed południem.

Pierwsza Kwadra, dnia 26. Lutego po 11. przed południem.

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.
Luty. Od 1. do 6. pochmurno, na przemian zimne i łagodne powietrze, potem piękne i pogodne, dn. 13. dżdżyste, od dnia 16. śnieg i zimno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI
Rok 5604.

Dz.	Mies.
1	11 Szabat.
3	13 — Szabas.
10	20 — Szabas.
17	27 — Szabas.
21	1 Adar.
24	4 — Szabas.

Kto tak służy, jak Siostry miłosierdzia przeznaczone służyć, ziemskiemu ludzkości instytutowi, ten zakłada sobie instytut przyjaciół w niebie i zwielokrotnia promienie korony, która jest jak sama wieczność wieczną.

Czyste powietrze jest tem dla człowieka, czem dobra ziemia dla roślin. Głęboko w sercach ludzkich wpojonej miłości ku bliźnim nikt i nie wyrugować niepotrafi.

Grzechem jest w swojej własnej krainie być cudzoziemcem, n. p. być Polakiem i rozmawiać z Polakiem w teatrze polskim po francuzku.

1844. **Marzec** Mart. **Martius** ma dni 31.

Dnie. Święta Rzymskie. Święta Ruskie. Zn.

Piątek 1 Albina B. i Ant. M. † 18 Lwa P.
Sobota 2 Heleny Cesarz. † 19 Zuzanny

10. Ew. O przemienieniu Jezusowém, u Mat. 17.

Niedz.	3 N. Sucha. Kunegund. C.	20 N. 2. post. Lwa Kat.
Pon.	4 Kazimierza Króla	21 Timofteja
Wtor.	5 Teofila B.	22 Poliewka
Sroda	6 Wiktoryna M.	23 Klimunta
Czwart.	7 Tomasza z Akwian	24 Obr. Hla. S. J. K.
Piątek	8 Jana Bożego W.	25 Tarasila
Sobota	9 Franciszki z Cyr. i Met.	26 Polikarpa

11. Ew. O wyrzuceniu diabła, u Łuk. 11.

Niedz.	10 N. Głucha. 40 Męczenn.	27 N. 3. postu. Porfyrya
Pon.	11 Pelag. i Kunegundy	28 Wasylia
Wtor.	12 Grzegorza P.	29 Renaty
Sroda	13 Nicefora B. i M. M. Srdp.	1 Mart. Suchedni
Czwart.	14 Matyldy Wd.	2 Fteodora
Piątek	15 Krystofora i Longina	3 Eutropia
Sobota	16 Patrycego	4 Herazima

12. Ew. O nakarmieniu 5000 ludzi, u Jana 6.

Niedz.	17 N. Srodop. Gertrudy	5 N. 4. postu. Kanona
Pon.	18 Gabryela Archan.	6 SS. Mucz. 40.
Wtor.	19 Józefa Obl. P. M.	7 Perpetua
Sroda	20 Joachima Op.	8 Fteofilakta
Czwart.	21 Benedykta Op.	9 40 Muczen. w Sewas.
Piątek	22 Rafala, Pawła	10 Cypriana
Sobota	23 Katarzyny Szw. P.	11 Sofronia


13. Ew. O żydach chcących kamienować Chrystusa, u Jana 8.


Niedz.	24 N. Biała. Marka i Tym.	12 N. 5. postu. Fteofan.
Pon.	25 Zwiastowanie N. M. P.	13 Nikifora
Wtor.	26 Ludgiera B. i Em.	14 Wenedykta
Sroda	27 Ruperta W.	15 Achapita
Czwart.	28 Syxta Pap.	16 Sawina
Piątek	29 Eustachiego	17 Alexya
Sobota	30 Kwiryna i Anieli Wd.	18 Kyrika


14. Ew. O wjeździe Jezusa do Jerozolimy, u Mat. 21.


Niedz. 31 N. Kwiet. Balb. P. i Korn. 19 N. Kwiet. Chryzantfa

Zn. Odmiany Xiężyca.

 Pełnia, dnia 4. Marca o kolo ¼ na 11. wieczorną.

 Ostatnia Kwadra, dnia 11. Marca o pół do 3. z południa.

 Now, dnia 19. Marca okolo pół do 2. w nocy.

 Pierwsza Kwadra, dnia 27. Marca okolo pół 7. rannej.

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza. Marzec. Do dnia 9. wilgotno i ponuro, dnia 13. deszcz, trwa 3 dni; dnia 18. do 20. deszcz ciepły; dnia 26. wyjaśnia się i ciepło; dnia 31. chłodno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI. Rok 5604.

Dz.	Mies.
1	10 Adar.
2	11 — Szabas.
4	13 — Post Estery.
5	14 — Purym czyli Zapust.
6	15 — Szuszan Purym Zapust.
9	18 — Szabas.
16	25 — Szabas.
21	1 Nisan.
23	3 — Szabas.
30	10 — Szabas.

Stając się z nieszczęśliwego niespodzianie szczęśliwym, chron się utracić spokojność, która cie nagradzała w nieszczęściu, bo spokojność tylko jest najcenniejszą szczęścia zasadą, bez niej nie ma szczęśliwości. Pamiętaj Krasieckiego: "Wszystko ma postać przyjemną, gdy ja z tobą a ty zemną."

Sila z przekonaniem jest zhawężynia wolności. Czyste i proste serce najmiłszém jest Bogu mieszkaniem.

1844. **Kwiecień.** **April.** **Aprilis.** ma dni 30.

Dnie	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Wskazania i Odmiany. Xiężyca.
Pon.	1 Teodory P. i Hug.	20 Ot. izb. w Ob. Sa.		Pelnia , dnia 3. Kwietnia po godzinie 8 ranniej.
Wtor.	2 Franciszka z Paul. W.	21 Jakowa Apost.		Ostatnia Kwadra , dnia 9. Kwietnia o kwadransie na 12. w nocy.
Sroda	3 Rycharda	22 Wasila		Now , dnia 17. Kwietnia okolo 3/4 na 6 wieczor.
Czwart.	4 Izydora B. <i>W. Czw.</i>	23 Fteodora <i>W. Czetw.</i>		Pierwsza Kwadra , dnia 25. Kwietnia okolo pół do 10. wieczor.
Piatek	5 Winc. Fer W. <i>W. Pigt.</i>	24 Zacharyi <i>W. Piot.</i>		
Sobota	6 7 Bol. Celest. P. <i>W. Sob.</i>	25 Blaho P. Boh. <i>W. Sob.</i>		
15. Ew. O zmartwychwstaniu Jezusa, u Marka 16.				
Niedz.	7 Wielk. Noc. Epitan. W.	26 Woskres. Sob. Hawr.		
Pon.	8 Pon. Wielkan. Dyon. B.	27 Pon. Swety Matrony		
Wtor.	9 Maryi Egyp.	28 Stefana W.		
Sroda	10 Ezechiela P.	29 Marka		
Czwart.	11 Leona Pap.	30 Nikity		
Piatek	12 Juliusza Pap.	31 Amosa		
Sobota	13 Hermenegilda	1 April		

16. **Ew. O pokazaniu się Jezusa, u Jana 20.**

Niedz.	14 N. Przew. Tyburc. i Wal.	2 N. I. p. Woskr. Tyta	
Pon.	15 Lud. i Kassyl.	3 Nikity	
Wtor.	16 Lamberta	4 Josifa	
Sroda	17 Rudolfa	5 Fteodata	
Czwart.	18 Apoloniusza	6 Jewtychya	
Piatek	19 Hermogenesa	7 Aarona	
Sobota	20 Ludwiki	8 Irodiona	

17. **Ew. O dobrym pasterzu, u Jana 10.**

Niedz.	21 N. 2. p. Wielkn. Anzelm.	9 N. 2. p. Wos. Tensp.	
Pon.	22 Sotera i Kaja	10 Terenc. M.	
Wtor.	23 Wojciecha B.	11 Antypii	
Sroda	24 Jerzego M. i Bon.	12 Wasyla	
Czwart.	25 Marka Ew	13 Artemona	
Piatek	26 Kleta i Mar.	14 Martyna Pap.	
Sobota	27 Teofila B. i Fidelisa	15 Arystarchia	

18. **Ew. O mało mnie będziecie widzieli, u Jana 16.**

Niedz.	28 N. 3. p. W. N. Wital. M.	16 N. 3. p. Woskr. Iryny	
Pon.	29 Piotra M.	17 Rudolfa	
Wtor.	30 Katarzyny Sz.	18 Joanna	

Pelnia, dnia 3. Kwietnia po godzinie 8 ranniej.

Ostatnia Kwadra, dnia 9. Kwietnia o kwadransie na 12. w nocy.

Now, dnia 17. Kwietnia okolo 3/4 na 6 wieczor.

Pierwsza Kwadra, dnia 25. Kwietnia okolo pół do 10. wieczor.

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.
Kwiecień. Zimno i sucho do 15. dnia 16. i 17. tegie przymrózki, od 25. ciepło, dnia 28. grzmot i trwa ciepło.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
Rok 5604.

Dz.	Mies.	Wskazania
1	12	Nisan.
4	15	*Pesach, święto wielkie.
5	16	*Drugie święto.
6	17	Szabas.
10	21	*Siodme święto.
11	22	*Pesach ostatnie święto.
13	24	*Szabas.
20	1	Ijar. Szabas.
27	8	Szabas.

Kto chce być bogatym, jest ubogim. Najbogatszymi po wszystkie wieki byli ci, co statecznie żądza złota gardzili.

Człowiek powinien przez całe życie bojować boj, dopóki nieznajdzie miru w grobie — jako zwycięzca lub jako zwyciężony.

Jestto wolna służba, gdzie nie mus, lecz miłość służy.

Każdy się boi śmierci ciała, a mało jest takich, co się boją śmierci duszy.

Kto odwleka pojednanie, szuka pozoru, aby się niepojednać.

1844.

Maj.

Maji.

Majus.

ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xiężyca.
Sroda	1 Dzień modl. Fil. Jakob.	19 Joan z Pele.		Pelnia , dnia 2. Maja oko- ło 5. godziny po południu.
Czwart.	2 Zygmunta Kr. At.	20 Fteodora Irychyny		Ostatnia Kwadra , dnia 9. Maja około pół 10. przed południem.
Piątek	3 Znalezienie Ś. †	21 Fortunata		Nowy , dnia 17. Maja o 10. przed południem.
Sobota	4 Floryana i Moniki	22 Fteodora Syk		Pierwsza Kwadra , dnia 25. Maja około $\frac{3}{4}$ na 9. przed południem.
19. Ew. O odejściu do Ojca, u Jana 16.				
Niedz.	5 N. 4. p. W. Piusa Pap.	23 N. 4. p. Wos. Sawy		Pelnia , dnia 31. Maja o- kolo 12. w nocy.
Pon.	6 Opieki Ś. Joz. Jan. w Ol.	24 Alberta		<i>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza:</i> Maj. Piękna pogoda do dnia 6., po- czem wiatr i ostre powietrze; od 8 do 18. bardzo ciepło i sucho; 25. piękny ciepły deszcz do 29., potem zięzue powietrze.
Wtor.	7 Domicelli Panny	25 Jew Marka		KALENDARZ ŻYDOWSKI Rok 5604.
Sroda	8 Stanisława B. i M.	26 Wasyla		Dz. Mies. 1 12 Ijar.
Czwart.	9 Grzegorza Nan.	27 Symeona		4 15 — Szabas.
Piątek	10 Izydora Oracza	28 Witalisa		7 18 — Lag Boomer.
Sobota	11 Mamerta B. W.	29 S. M. 9. w Kizyey		11 22 — Szabas.
20. Ew. O prawdziwej modlitwie, u Jana 16.				
Niedz.	12 N. Krzyżowa Pankrac.	30 N. 5. p. Wos. Jak. Ap.		18 29 — Szabas.
Pon.	13 Serwacego	1 Maji		19 1 Siwan.
Wtor.	14 Bonifacego	2 Aftanazyja		24 6 — Święto tygodn. (Ziel. Św.)
Sroda	15 Zofii	3 Tymofteja		25 7 — Drugie święto. Szabas.
Czwart.	16 Wniebowst. P. Jan. Nep.	4 Wosn. Hosp. Pelachii		
Piątek	17 Paschalisa B. W.	5 Iryny		
Sobota	18 Wen. i Eryka	6 Jowa		
21. Ew. O przyjściu pocieszyciela, u Jana 15, 16.				
Niedz.	19 N. Przedśw. Piot., CelP.	7 N. 6. p. Wos. Znamkr.		
Pon.	20 Bernarda Senen.	8 Joaimia Bohost.		
Wtor.	21 Heleny	9 Pr. Isai		
Sroda	22 Julii Panny	10 Hioba		
Czwart.	23 Dezyderyusza	11 Mokija		
Piątek	24 Joanny wdowy	12 Pankracego		
Sobota	25 Urbana	13 Htykeryi		
22. Ew. O zesłaniu Ducha Ś., u Jana 14.				
Niedz.	26 Zeslan. D. Ś. Filip. Ner.	14 Szos. D. S. Izydor. M.		Wiemy, iż miłość własna bardzo zamyka serca.
Pon.	27 Pon. Świąt. Jana P.	15 SSS. Trójcy Pachom.		Próżniactwo jest rdzą pożerającą rozum i mądrość.
Wtor.	28 Emilii P.	16 Fteodota		Gdyby wszyscy ludzie sami się grun- townie poznali, byłoby lepiej na świe- cie; i ludzie lepiejby się znali, gdyby każdy miał przyjaciela, któremu by dał prawo, powiedzenia mu wszyst- kiego i zobowiązał go, ażeby nie przed nim nieukrywał.
Sroda	29 Maxym., Teod. <i>Suched.</i>	17 Andreja <i>Suche dni</i>		
Czwart.	30 Felixa P.	18 Fteodora		
Piątek	31 Petronelli P. †	19 Putrykiia		

1844. **Czerwiec.** **Ijun.** **Junius.** ma dni 30.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xieżyca.
Sobota	1 Nikod., T. nna i Prok. †	20 Ftalateja		Ostatnia Kwadra , dnia 7. Czerwca około 3/4 na 10. wieczorem.
23. Ew. <i>Dawa mi jest wszelka władza,</i> u Jana 14.				
Niedz.	2 N. 1. p. Sw. SSS. Trojcy.	21 N. 1. p. Sz. Heleny		Now , dnia 16. Czerwca po pół do 2. rannej.
Pon.	3 Erazma C.	22 Wasyla M. M.		Pierwsza Kwadra , dnia 23. Czerwca po pół do 5. popołudniu.
Wtor.	4 Saturn. P.	23 Mich.		Pelnia , dnia 30. Czerwca około pół 8. rannej.
Sroda	5 Bonifacego B. M.	24 Symeona		<i>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.</i>
Czwart.	6 Boże Ciało Norberta	25 Tyjo Chryst. Urbana		Czerwiec. Do dn. 9 pięknie; dn. 10. deszcz, potem mgła do 13., dżdżyste powietrze do 23., poczem pięknie aż do końca.
Piątek	7 Roberta Op.	26 Karpia		
Sobota	8 Medarda i Max.	27 Fteraponta		
24. Ew. <i>O wezwaniu na wielką wieczerzę,</i> u Luk. 14.				
Niedz.	9 N. 2. p. Sw. Primai Fel.	28 N. 2. p. Sz. Nikity		
Pon.	10 Malgorzaty	29 Fteodozyi		
Wtor.	11 Barnaby	30 Izaaka		
Sroda	12 Onufrego Pust.	31 Jermina		
Czwart.	13 An' oniego z Padwy	1 Ijun.		
Piątek	14 Bazylego	2 Nicefora		
Sobota	15 Wita i Modesta	3 Łuketiana		
25. Ew. <i>O zgubionej owcy,</i> u Luk. 15.				
Niedz.	16 N. 3. p. Sw. Benon. i Just.	4 N. 3. p. Sz. Mitrofona		
Pon.	17 Marcyana M.	5 Dorofteja		
Wtor.	18 Marka i Marcellina	6 Ilaryona		
Sroda	19 Gerwazego	7 Fteodata M.		
Czwart.	20 Florentyna P.	8 Fteodora		
Piątek	21 Alojzego G. W.	9 Kyrilla		
Sobota	22 Paulina B.	10 Timofteja		
26. Ew. <i>O wielkim połowie ryb,</i> u Luk. 5.				
Niedz.	23 N. 4. p. Sw. Agryp. P. M.	11 N. 4. p. Sz. Wartołom.		
Pon.	24 Narodzenie S. Jana	12 Onufrya		
Wtor.	25 Prospera B.	13 Akiliny		
Sroda	26 Jana i Pawła M.	14 Jelyseja		
Czwart.	27 Władysława Kr. W.	15 Ammosa		
Piątek	28 Ieona P.	16 Tychona		
Sobota	29 Piotra i Pawła	17 Maniuta		
27. Ew. <i>O sprawiedliwości Faryzeuszów,</i> u Mat. 5.				
Niedz.	30 N. 5. p. Sw. Emilianny P.	18 N. 5. p. Sz. Leonita		

Ostatnia Kwadra, dnia 7. Czerwca około 3/4 na 10. wieczorem.

Now, dnia 16. Czerwca po pół do 2. rannej.

Pierwsza Kwadra, dnia 23. Czerwca po pół do 5. popołudniu.

Pelnia, dnia 30. Czerwca około pół 8. rannej.

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.
Czerwiec. Do dn. 9 pięknie; dn. 10. deszcz, potem mgła do 13., dżdżyste powietrze do 23., poczem pięknie aż do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
Rok 5604.

Dz.	Mies.	Szabas.
1	14 Siwan.	Szabas.
8	21 —	Szabas.
15	28 —	Szabas.
18	1 Tham.	
22	5 —	Szabas.
29	12 —	Szabas.

W dobrém przedsięwzięciu, mianowicie moralną wielkość ludzi na celu mającém; niezrażaj się odstraszącą trudnością początku; zacznij, a powoli, przy błogosławieństwie niebios i czynnej pomocy szlachetnie myślących a mogących je wspierać, dojdiesz z poiecichą celu; — w tém unikaj początku a nie będziesz miał przyczyny obawiać się końca.

Gdy niemożesz co chcesz, chej co możesz.
Trzy rzeczy we wszystkim są pozytywne: Cierpliwość, rozum i — kasza owsiana.


Myśli i żądze człowieka są nie-stale, ponieważ kłamstwo w jego duchu i sercu przemieszkiwa.


Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
Pon.	1 Teodoryka K. i T.	19 Judy Ap.	☾
Wtor.	2 Nawiedzenie N. M. P.	20 Meftodia	
Sroda	3 Heliodora	21 Juliana	
Czwart.	4 Józefa Kalasantego	22 Eusewia	
Piątek	5 Karol. Fil. i C.	23 Bazylego	
Sobota	6 Izajasza, Domicelli P. M.	24 Achrypiny	
28. Ew. O nakarmieniu 4000 ludzi, u Marka 8.			
Niedz.	7 N. 6. p. Sw. Apol., Pulch.	25 N. 6. p. Sz. Fewronii	☽
Pon.	8 Kiliana i Elźb., Janaz D.	26 Dawida	
Wtor.	9 Cyrylla	27 Sampsona	
Sroda	10 7 Braci MM.	28 Jozuego	
Czwart.	11 Sabina i Pelag.	29 SS. Ap. Petra i Pawła	
Piątek	12 Gwalberta Op.	30 Teodozya	
Sobota	13 Malgorzaty P. M.	1 Ijul.	


29. Ew. O fałszywych prorokach, u Mat. 7.			
Niedz.	14 N. 7. p. Sw. Bonawnt. P.	2 N. 7. p. Sz. Polo Ryzy.	☽
Pon.	15 Rozeslanie S. Ap.	3 Jakinfsta	
Wtor.	16 Szkaplerza N. M. P.	4 Andreia Kry	
Sroda	17 Alexego W.	5 Marfty	
Czwart.	18 Szymona z Lipnicy	6 Sisoja	
Piątek	19 Wincentego a Paul.	7 Ftomy	
Sobota	20 Eliasza Proroka	8 Prokopia	


30. Ew. O niesprawiedliwym szafarzu, u Łuk. 16.			
Niedz.	21 N. 8. p. Sw. Dan. i Prax.	9 N. 8. p. Sz. Pankratia	☽
Pon.	22 Maryi Magdal.	10 SS. Mucz. w Nik. 49.	
Wtor.	23 Apolinarego	11 Jeufemii	
Sroda	24 Krystyny P. M.	12 Prokta	
Czwart.	25 Jakoba Ap.	13 Sob. S. Hawr. Arch.	
Piątek	26 Anny M. N. P. M.	14 Akwity Akuly	
Sobota	27 Pantaleona, Natalii M.	15 Kiryka i Jelota	

31. Ew. O zburzeniu Jerozolimy, u Łuk 19.			
Niedz.	28 N. 9. p. Sw. Inocent. P.	16 N. 9. p. Sz. Afrynoch.	☽
Pon.	29 Marty i Serg. Kuneg.	17 Maryny	
Wtor.	30 Abdona, Julit. M.	18 Emiliana	
Sroda	31 Ignacego Loj	19 Makaryny	

 **Ostatnia Kwadra**, dnia 7 Lipca o 12. godz. w południe.

 **Nów**, dnia 15. Lipca okolo pół do 4. po południu.

 **Pierwsza Kwadra**, dnia 22. Lipca po kwadransie na 11. wieczorna.

 **Pelnia**, dnia 29. Lipca okolo 3 na 4. z południa.

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza. Lipiec. Z początku wielkie upaly, dnia 5. nastaje dżdżyste powietrze, które na przemian trwa aż do 21.; potem pięknie ciepło aż do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI
Rok 5604.

Dz.	Mies.
1	14 Thamus.
4	17 — Post, Zdobycie kościoła.
6	19 — Szabas.
13	26 — Szabas.
17	1 Ab.
20	4 — Szabas.
25	9 — Post, Spalenie kościoła.
27	11 — Szabas.

Korzystaj z każdego dnia, z każdej godziny, z każdej chwili tego znikomego czasu dla nieznikomej wieczności. Serce niewiasty jest otchłaniają miłości; zdaje się być przeznaczonem, ażeby żyć i umrzeć dla miłości, umieć i innych i siebie kochać, umieć zapomnieć siebie samego, zapomnieć siebie przy czynnych tych, których miluje. — Cnota duszy niewiasty przeszkadza człowiekowi powatpiewać o rzerzywistości do brego; jej wiara prowadzi innych do wiary w Boga; jej nadzieja uezę wiary w inny żywot; nieprzebrane skarby jej miłości uezę nas wierzyć w niebo i dają nam tego zadatki do kształowania, a jej modły rozpościerają się jako opiekuńcze cienie na wszystkie cnoty rodziny.

1844. **Sierpień. Awhust. Augustus.** ma dni 31.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xieżyca.
Czwart.	1 Piotra w okowach	20 Flii Pr.		Ostatnia Kwadra, dnia 6. Sierpnia po pół do 5. ranej.
Piątek	2 P. Mar. Anielskiej	21 Praxedy		
Sobota	3 Znalezienie S. Szczep.	22 Maryi Mahdaleny		

32. Ew. O faryzeuszu i celniku, u Łuk. 18.

Niedz.	4 N. 10. p. Sw. Domin. W.	23 N. 10. po Sz. Trofima		Now. dnia 14. Sierpnia około $\frac{3}{4}$ na 4. zrana.
Pon.	5 P. Maryi Smeźnej	24 Borysa i Chleba		
Wtor.	6 Przemienienie Pańskie	25 Uspienie S. Anny		
Sroda	7 Kajetana W.	26 Jemola		Pierwsza Kwadra, dnia 21. Sierpnia około pół 4. ranej.
Czwart.	8 Cyryaka i Largy	27 Pantaleona		
Piątek	9 Romana W.	28 Prohota		
Sobota	10 Wawrzyńca M. D.	29 Katynika		Pelnia, dnia 28. Sierpnia $\frac{3}{4}$ na 4. zrana.

33. Ew. O uzdrowieniu głuchoniemego, u Marka 7.

Niedz.	11 N. 11. p. Sw. Tyber., Zuz.	30 N. 11. p. Sz. Siliu i Syl.		<i>Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.</i> Sierpień. Początek wielkim upalem, dnia 5. didźyste powietrze, które się utrzyma aż do 19., potem piękny dzień, następnie nietrwale powietrze aż do końca.
Pon.	12 Klary P.	31 Lewdokima		
Wtor.	13 Hipolita i Kas. M.	1 Awhust.		
Sroda	14 Euzebiusza	2 Stefana		KALENDARZ ŻYDOWSKI. Rok 5604.
Czwart.	15 Wniebowzięcie N. M. P.	3 Izaaka		
Piątek	16 Rocha W.	4 Dominika		
Sobota	17 Anastazego B. W.	5 Jewsynnja		Dz. Mies. 1 16 Ab. 3 18 — Szabas. 10 25 — Szabas. 16 1 Elul. 17 2 — Szabas. 24 9 — Szabas. 31 16 — Szabas.

34. Ew. O zranionym Samarytanie, u Łuk. 16.

Niedz.	18 N. 12. po Sw. Agapita M.	6 N. 12. p. Sz. Preobr, H		Chroń się święgotliwości, ile możesz. Lepiej bowiem milczeć jak mowie.
Pon.	19 Benigny	7 Dometia		
Wtor.	20 Bernarda O.	8 Jemeliana		
Sroda	21 Jacka P. K. P. Joan.	9 Mawtia		Nieszemrz chociaż przymuszon ciężkie dzwignąć brzemie, a tem samem ulżyysz je sobie.
Czwart.	22 Symforyana M.	10 Lawrentya		
Piątek	23 Zacheusza	11 Ewta		
Sobota	24 Bartłomieja Ap.	12 Mawteja		Przyjaźń ma korzenie w szacunku, a kwitnie w poświęceniu.

35. Ew. O uzdrowieniu 10. trędowatych, u Łuk. 17.


Niedz.	25 N. 13. p. Sw. Lud. Kr. W.	13 N. 13. p. Sz. Maxyma		Być może — mówi jeden tegoczesny pisarz - iż wola Stwórcy świata większość ludzi jest w pojeciach mierna, tam więc gdzie większość stanowi, mierność bierze górę.
Pon.	26 Roży Panny	14 Micheja Pr.		
Wtor.	27 Cezaryusza	15 Uspienie P. B.		
Sroda	28 Augustyna B. D. K.	16 Dyomida		Bronie napastowanej niesprawiedliwie cnoty ma sobie każdy cnotliwy za powinność. Niestety dla niecnoty cnota jest solą w oczach.
Czwart.	29 Ścięcie S. Jana	17 Mirona		
Piątek	30 Felixa	18 Flora i Laura		
Sobota	31 Rajmunda W. i Rufiny P.	19 Andreja Muczen.		


1844. **Wrzesień. Sentjaber. September.** ma dni 30.


Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Xiężyca.

36. Ew. O służeniu Bogu i Mamonie, u Mat. 6.

Niedz.	1 N.14.p.Sw. Idziego Op.	20 N.14.p.Sz. Samuila
Pon.	2 Stefana Kr.	21 Ftadeja Ap.
Wtor.	3 Eufrozyny	22 Ahaftonika
Sroda	4 Rozalii	23 Luppa
Czwart.	5 Wiktoryna M.	24 Ewtychia
Piątek	6 Petroniusza	25 Warftolomieja Ap.
Sobota	7 Reginy	26 Adryana i Natalii


 Ostatnia Kwadra, dnia 4. Wrześn. po $\frac{3}{4}$ na 11. w nocy.

 Now, dnia 12. Września około pół 3. z południa.

 Pierwsza Kwadra, dnia 19. Września o 9. zrana.

37. Ew. O synu wdowy w Nain, u Łuk. 7.

Niedz.	8 N.15.p.Sz. Nar.N.M.P.	27 N.15.p.Sz. Timena
Pon.	9 Adryana	28 Moseja Maryna
Wtor.	10 Mikolaja z Tolent.	29 Usieki III. S. Joan. K.
Sroda	11 Prota, T. P.	30 Alexego
Czwart.	12 Gwidona	31 Pol. Poias. Pr. Bohor.
Piątek	13 Maurycego	1 Sentjabr.
Sobota	14 Podwyższenie Ś. †	2 Mamonta

 Pełnia, dnia 26. Wrześn. po kwadransie na 3. z południa.

Domysłowy stan powietrza podług 160letniego kalendarza.
Wrzesień. Do dn. 5. pięknie ciepło i deszcz, potem grzmot, następnie aż do 20. piękna pogoda; dnia 30. deszcz.

38. Ew. O uzdrowieniu opuchłego, u Łuk. 11.

Niedz.	15 N.16.p.Sw. Nikod. M.	3 N.16.p.Sz. Anstyma
Pon.	16 Cypryana i Eufrozyny	4 Wawily
Wtor.	17 Lamperta	5 Zacharyi
Sroda	18 Konstancyi <i>Suched.</i>	6 Cud Mar.
Czwart.	19 Januaryusza B. i M.	7 Sozanta
Piątek	20 Eustachiego †	8 Rozd. Pr. Bohor.
Sobota	21 Mateusza Ap. E. †	9 Joakima i Anny

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
Rok 5604.

Dz.	Mies.	
1	17	Elnul.
7	23	- Szabas.
14	1	Tiszry. *Nowy rok 5605.
		Szabas.
15	2	- *Drugie święto.
16	3	- Post Gedalja.
21	8	- Sabbath.
23	10	- *Święto pojednania.
28	15	- *Święto kuczek. Szab.
29	16	- *Drugie święto.

39. Ew. O miłości Boga i bliźniego, u Mat. 22.

Niedz.	22 N.17.p.Sw. Maur. i Jow.	10 N.17.p.Sz. Minodory
Pon.	23 Tekli	11 Ftodory
Wtor.	24 Gerarda B.	12 Aftonoma
Sroda	25 Kleofasa	13 Kornelii
Czwart.	26 Cypryana M.	14 Wozd. Czest. Kr.
Piątek	27 Kosmy i Damiana	15 Nikity
Sobota	28 Wacława	16 Jewsynia i Jozefata

Czemż się mienisz być ubogim? Niemaszże ducha, który się może bogacić prawdą? serca, które się może bogacić miłością? rąk, które się bogacić mogą pracą?


Posluszeństwo jest grobem własnej wali.

Szemranie twoje śmiertelniku, gdy albo ciągle deszcze padają, lub ciągła posucha panuje, tylko tobie i zdrowiu twojemu szkodzić może. Twórea świata nadał raz porządek wszystkim rzeczom w naturze: wszystko w niej odnosi się do odwiecznego światła (niech się stanie) i stad owa ciągła zamiana przyczyn i skutków.


40. Ew. O uzdrowieniu paralityka, u Mat. 9.


Niedz.	29 N.18.p.Sw. Mich. Arch.	17 N.18.p.Sz. Sosi M.
Pon.	30 Hieronima	18 Jewmenia


1844. Październik, Oktiabr, October, ma dni 31.


Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xieżyca.
Wtor.	1 Remigiusza Biskupa.	19 Trofima	XX	 Ostatnia Kwadra , dnia 4. Października około $\frac{3}{4}$ na 6 wieczorną.
Sroda	2 SS. Aniołów Stróżów	20 Jowtasa <i>Suche dni</i>	XX	
Czwart.	3 Kandyda M.	21 Kodrata	XX	
Piątek	4 Franciszka Seraf.	22 Ftoki	XX	
Sobota	5 Placyda M. i Han. P. M.	23 Zaczaty e S. J. K.	XX	

41. Ew. O wezwanych na gody, u Mat. 22.


Niedz.	6 N. 19. p. Sw. Brunona W.	24 N. 19. p. Sz. Ftekli	
Pon.	7 Mat. B. Rożań. Just.	25 Eufrozynii	
Wtor.	8 Brygidy W.	26 Joanna Bohost.	
Sroda	9 Dyonizego	27 Kalistrata	
Czwart.	10 Franciszka Borgiasza	28 Charytona	
Piątek	11 Placydy P.	29 Kiryaka	
Sobota	12 Maxymiliana B. W.	30 Hrychorya	

 **Nów**, dnia 12. Października pół do 1. w nocy.

 **Pierwsza Kwadra**, dnia 18. Października około pół 5. z południa.

 **Pelnia**, dnia 26. Paźdz. kwadrans na 7. zrana.

42. Ew. O chorym synie królewskim, u Jana 4


Niedz.	13 N. 20. p. Sw. Edward. B.	1 N. 20. p. Sz. Oktiabr.	
Pon.	14 Kalixta P. M. i B.	2 Kipriana	
Wtor.	15 Nar. N. Kr. Jadw. i Ter.	3 Dyonyzja	
Sroda	16 Gawła, Fl.	4 Jozefteja	
Czwart.	17 Wikt., Alex.	5 Charytyny	
Piątek	18 Łukasza Ew.	6 Ftomy	
Sobota	19 Piotra z Alkantary	7 Serchya	

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.
 Październik. Miesiąc ten zaczyna się deszczem trwającym aż do 13. dnia 14. pochmurno; dnia 15. deszcz; od 16. do 24. piękna pogoda; potem deszcz, następnie pogoda, od 29. do końca chłodno i pomglisto.

KALENDARZ ŻYDOWSKI
Rok 5605.


Dz.	Mies.
1	18 Thischri.
4	21 — Święto Palmowe.
5	22 — Ostatnie święto Kuzek. Szabas.
6	23 — Dzień radości.
12	29 — Szabas.
14	1 Marcheszwan.
19	6 — Szabas.
26	13 — Szabas.

43. Ew. O dłużniku i złośliwym słudze, u Mat. 18.

Niedz.	20 N. 21. p. Sw. Ireny P. i M.	8 N. 21. p. Sz. Pelachya	
Pon.	21 Urszuli	9 Jakowa	
Wtor.	22 Korduli P. i Alfonsa	10 Jewlambia	
Sroda	23 Jana Kantego	11 Filipa Apost.	
Czwart.	24 Rafała Arch.	12 Prowa i Tarcha	
Piątek	25 Kryspa i Kr. M.	13 Karpa M.	
Sobota	26 Ewarysta P. M.	14 Nazarya M.	


Próżniactwo nikomu nie przystoi a najmniej płatnemu urzędnikowi jakiego bądź powołania. Próżniactwo wiedzie, między innymi, próżniaka po bitym gościu skoropoczta do pijaństwa, a pijaństwo pedzi pijaka po żelaznej drodze parowozem do grobu. Tak to ludzie chronią się trucizny, a gwałtem się trują, lekają się śmierci, a raptem rzucają się w jej objęcia! — *Ex te perditio!* Sam się gubisz!


44. Ew. O czynszowej monecie, u Mat. 22. 50-77


Niedz.	27 N. 22. p. Sw. Sab. i Chr.	15 N. 22. p. Sz. Łukyana	
Pon.	28 Jana Kant., i Sym. J. i T.	16 Lonchina	
Wtor.	29 Narcyssa B.	17 Ozyi Pror.	
Sroda	30 Zenobii M.	18 Łuki Apost.	
Czwart.	31 Wolfganga	19 Joila Pror.	


1844. Listopad. Nojabr. November. ma dni 30.

Dnie.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.	Odmiany Xieżyca.	
Piatek	1 Wszystkich SSS.	20 Artemia		 Ostatnia Kwadra , dnia 3. Listopada o pół do 12. przed południem.	
Sobota	2 Dzień zaduszny. Wikt.	21 Floryana			
45. Ew. O wskrzeszeniu córki Xiążęcia, u Mat. 9.					
Niedz.	3 N. 23. p. Sw. Huberta	22 N. 23. po Sz. Awerk.	        	 Nów , dnia 10. Listopada o $\frac{3}{4}$ na 11. przed południem.	
Pon.	4 Karola Boromeusza	23 Jakowa Brata Ap.			
Wtor.	5 Zacharyasza i Elżbiety	24 Arefty		 Pierwsza Kwadra , dnia 17. Listopada około $\frac{3}{4}$ na 3. rana.	
Sroda	6 Leonarda	25 Markijana			
Czwart.	7 Engelberta	26 Dymitra M.		 Pelna , dnia 25. Listopada po $\frac{3}{4}$ na 1. w nocy.	
Piątek	8 Koronatów	27 Nestora			
Sobota	9 Teodora Męczen.	28 Terentia		<i>Dumysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.</i> Listopad. Początek piękny, dn. 5. i 6. wielki wiatr, potem 2 dni deszcz, do 15. pięknie, czasem mgła, od 17. do 27. zimno, potem deszcz do końca.	
46. Ew. O pszenicy i kłólu, u Mat. 13.					
Niedz.	10 N. 24. p. Sw. Adrz. z A. W.	29 N. 24. p. Sz. Anastazyi		       	KALENDARZ ŻYDOWSKI. Rok 5605.
Pon.	11 Marcina B.	30 Zinowia M.			
Wtor.	12 Marcina P. 5 br. P.	31 Stachya Ap.	Dz. Mies. 1 19 Marcheszwan. 2 20 — Szabas. 9 27 — Szabas. 12 1 Kislew. 16 5 — Szabas. 23 12 — Szabas. 30 19 — Szabas.		
Sroda	13 Stanisława Kostki	1 Nojabr.			
Czwart.	14 Serapiona M.	2 Akindyna	Nie jednemu przychodzi źle począta dni swoich czarę wypić aż do dennej kropli. Cnotliwy nie lęka się ani grzmotu nieba, ani warczenia losu. Niejednego pożera żądza przodkowania innym, choć w gruncie niewart miejsca na końcu. Źle kiedy dostatek pieniędzy robi człowieka próżnym, gorzej, storoć gorzej kiedy go robi próżniakiem. Aby rozróżnić cnotę od występku, trzeba poznać jedno i drugie. Kto chce pojsć dobrą drogą, musi się strzedz zléj, a tem samem strzedz się i kary.		
Piątek	15 Leopolda	3 Akepsyny			
Sobota	16 Edmunda	4 Joakima			
47. Ew. O ziarnku gorzyczném, u Mat. 13.					
Niedz.	17 N. 25. po Sw. Salom. P.	5 N. 25. p. Sz. Halakt.	       		
Pon.	18 Grzegorza	6 Pawła			
Wtor.	19 Elżbiety Król.	7 Jerona			
Sroda	20 Hermiana	8 Sobor S. M.			
Czwart.	21 Ofiarowanie N. M. P.	9 Onisifora			
Piątek	22 Alfonsa	10 Jerostata			
Sobota	23 Klemensa	11 Miny			
48. Ew. O okropnościach spustoszenia, u Mat. 24.					
Niedz.	24 N. 26. p. Sw. Jan. od Kr.	12 N. 26. p. Sz. Joanna	       		
Pon.	25 Katarzyny Panny	13 Joanna Złotoust.			
Wtor.	26 Konrada	14 Filipa			
Sroda	27 Jarosława	15 Hurya			
Czwart.	28 Rufina i Mans.	16 Mafteja Ap.			
Piątek	29 Saturnina M.	17 Hrychorya			
Sobota	30 Andrzeja Ap.	18 Platona			

 **Ostatnia Kwadra**, dnia 3. Listopada o pół do 12. przed południem.

 **Nów**, dnia 10. Listopada o $\frac{3}{4}$ na 11. przed południem.

 **Pierwsza Kwadra**, dnia 17. Listopada około $\frac{3}{4}$ na 3. rana.

 **Pelna**, dnia 25. Listopada po $\frac{3}{4}$ na 1. w nocy.

Dumysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza.
Listopad. Początek piękny, dn. 5. i 6. wielki wiatr, potem 2 dni deszcz, do 15. pięknie, czasem mgła, od 17. do 27. zimno, potem deszcz do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
Rok 5605.

Dz.	Mies.
1	19 Marcheszwan.
2	20 — Szabas.
9	27 — Szabas.
12	1 Kislew.
16	5 — Szabas.
23	12 — Szabas.
30	19 — Szabas.


Nie jednemu przychodzi źle począta dni swoich czarę wypić aż do dennej kropli.
Cnotliwy nie lęka się ani grzmotu nieba, ani warczenia losu.
Niejednego pożera żądza przodkowania innym, choć w gruncie niewart miejsca na końcu.
Źle kiedy dostatek pieniędzy robi człowieka próżnym, gorzej, storoć gorzej kiedy go robi próżniakiem.
Aby rozróżnić cnotę od występku, trzeba poznać jedno i drugie.
Kto chce pojsć dobrą drogą, musi się strzedz zléj, a tem samem strzedz się i kary.


1844. Grudzień. Dekabr. December. ma dni 31.


Dnie. | Święta Rzymskie. | Święta Ruskie. | Zn. | Odmiany Xieżyca.


49. Ew. O znakach na niebie i ziemi, u Łuk. 21.

Niedz.	1 N. 1. Adwent. Eligiusz. B.	19 N. 27. p. Sz. Awdya
Pon.	2 Bibiany P.	20 Hrychorya Dek.
Wtor.	3 Franciszka Xawer. W.	21 Wewodz. P. Boh.
Sroda	4 Barbary P. M.	22 Filimana
Czwart.	5 Saby, Piotr. Chr.	23 Amfilochya
Piątek	6 Mikolaja B. W.	24 Ekateryny
Sobota	7 Ambrożego B. W.	25 Klementa

 Ostatnia Kwadra, dnia 3. Grudnia kwadrans na 4. ranna.

 Now, dnia 9. Grudnia po 1/4 na 10. godzinę wieczorną.

 Pierwsza Kwadra, dnia 16. Grudnia o pół do 5. wieczorniej.

 Pełnia, dnia 24. Grudnia po pół do 9. wieczor.

Domysłowy stan powietrza podług 100letniego kalendarza. Grudzień. Dnia 1. pięknie, do 15. burzliwe powietrze, dnia 16. zimno, od 20. do 29. pochurno i śnieg, potem bardzo zimno.

50. Ew. O poselstwie Jana do Chrystusa, u Mat. 11.

Niedz.	8 N. 2. Adw. Niep. P. NMP.	26 N. 28. p. Sz. Alimpia
Pon.	9 Waleryi, Leokadyi P.	27 Jakoba Pr.
Wtor.	10 Maryi P. Loret,	28 Stefana M.
Sroda	11 Damazego	29 Panamona
Czwart.	12 Senezyusza	30 Andreja Apost.
Piątek	13 Łucyi P. M.	1 Dekabr.
Sobota	14 Spiryd. B. W.	2 Awmarkana

51. Ew. O świadectwie Jana, u Jana 1.

Niedz.	15 N. 3. Adw. Iren. M.	3 N. 1. Adw. Sofonia
Pon.	16 Euzebiusza B. W.	4 Warwary M.
Wtor.	17 Łazarza B.	5 Sawwy O.
Sroda	18 Gracyana B. Suche dni	6 Nikolaja Epir.
Czwart.	19 Nemezego i Faust.	7 Amwrosya
Piątek	20 Teofila M. †	8 Patapia
Sobota	21 Tomasza Apost. †	9 Zaczatya P. B.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
Rok 5605.

Dz.	Mies.
1	20 Kislew.
6	25 — Poświęcenie kościoła.
7	26 — Szabas.
11	1 Tebet.
14	4 — Szabas.
20	10 — Post. Obłężenie Jerozolimy.
21	11 — Szabas.
28	18 — Szabas.

52. Ew. Za panowania Cesarza Tyberjusza, u Łuk. 3.

Niedz.	22 N. 4. Adw. FlawiZen. M.	10 N. 2. Adw. Miny
Pon.	23 Wiktoryi P.	11 Danila
Wtor.	24 Adama i Ewy	12 Spirydyona
Sroda	25 Boże Narodzenie	13 Jewstalia
Czwart.	26 S. Szczepana	14 Nikazya
Piątek	27 Jana Ewan.	15 Jelewterya
Sobota	28 Młodzianków	16 Achaja

Glupi jest kto wysoko siedzi, a gło-
wy potemu niema.

Jeżeli lajacz drugiego zapalasz się
gniewem, holdujesz przez to tylko
twojej namiętności. Chcąc innych o-
calić, niepownienes siebie samego
gubić.

Kto zaczął wiosnę życia i przepę-
dził jego lato i jesień cierpliwie,
ten skończy zimę życia szczęśli-
wie.

Pożegnanie.

Niech nas wszystkich rok nowy
pobłogosławi pomyslnością.

I. Ew. O Symeonie i Hannie, u Łuk. 2.

Niedz.	29 N. p. B. N. Tom. Kant. B.	17 N. 3. Adw. Daneila
Pon.	30 Dawida	18 Seweretiana
Wtor.	31 Sylwestra P.	19 Wanifatia

TABLICA

okazująca początek dnia, wschód, zachód Słońca, i długość dnia
dla uregulowania zegarów, wyrachowana na widokres i południk
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Miesiące.	Dnie Miesią- ca.	począ- tek dnia. Go. M.	wschód Słońca Go. M.	zachód Słońca Go. M.	dług. dnia. Go. M.	Miesiące.	Dnie Miesią- ca.	począ- tek dnia. Go. M.	wschód Słońca Go. M.	zachód Słońca Go. M.	dług. dnia. Go. M.
Styczeń.	1	6 3	8 6	4 1	7 55	Lipiec.	1		3 50	8 17	16 27
	6	6 2	8 5	4 7	8 2		6	Zorza Noce	3 54	8 14	16 20
	12	5 59	8 2	4 15	8 13		12		4 0	8 10	16 10
	18	5 56	7 59	4 24	8 25		18		4 5	8 5	16 10
	24	5 51	7 51	4 34	8 42		24		12 53	4 14	7 58
30	5 45	7 43	4 46	9 3	30	1 31	4 22		7 49	15 27	
Luty.	1	5 42	7 41	4 48	9 7	Sierpień.	1	1 39	4 26	7 45	15 20
	6	5 35	7 33	4 57	9 24		6	1 58	4 34	7 36	15 2
	12	5 27	7 23	5 0	9 45		12	2 17	4 42	7 26	14 44
	18	5 18	7 12	5 18	10 6		18	2 34	4 52	7 14	14 22
	24	5 6	6 59	5 30	10 31		24	2 49	5 2	7 2	14 0
28	4 58	6 51	5 37	10 46	30	3 4	5 11	6 49	13 38		
Marzec.	1	4 55	6 47	5 40	10 53	Wrzesień.	1	3 9	5 14	6 45	13 31
	6	4 43	6 37	5 48	11 11		6	3 20	5 21	6 34	13 13
	12	4 28	6 24	5 59	11 35		12	3 33	5 31	6 20	12 45
	18	4 13	6 10	6 9	11 59		18	3 45	5 40	6 7	12 26
	24	4 0	5 56	6 17	12 19		24	3 55	5 50	5 53	12 3
30	3 42	5 43	6 29	12 46	30	4 6	5 59	5 40	11 40		
Kwiecień.	1	3 36	5 38	6 32	12 54	Paździer- nik.	1	4 8	6 1	5 37	11 36
	6	3 22	5 27	6 40	13 13		6	4 17	6 10	5 25	11 16
	12	3 4	5 14	6 50	13 36		12	4 29	6 19	5 13	10 54
	18	2 46	5 1	6 59	13 58		18	4 38	6 29	5 0	10 31
	24	2 27	4 48	7 10	14 22		24	4 47	6 40	4 48	10 8
30	2 6	4 37	7 19	14 42	30	4 57	6 50	4 37	9 47		
Maj.	1	2 3	4 35	7 21	14 46	Listopad	1	4 59	6 53	4 33	9 40
	6	1 45	4 26	7 28	15 2		6	5 9	7 2	4 25	9 23
	12	1 25	4 16	7 38	15 22		12	5 17	7 12	4 15	9 3
	18	12 49	4 7	7 47	15 40		18	5 27	7 22	4 7	8 45
	24		4 0	7 54	15 57		24	5 34	7 32	4 0	8 28
30		3 52	8 2	16 10	30	5 42	7 41	3 56	8 15		
Czerwiec.	1	Noce Zorza.	3 51	8 4	16 13	Grudzień.	1	5 43	7 42	3 55	8 13
	6		3 47	8 9	16 22		6	5 48	7 49	3 52	8 3
	12		3 46	8 14	16 28		12	5 53	7 56	3 51	7 55
	18		3 45	8 17	16 32		18	5 58	8 2	3 52	7 50
	24		3 46	8 18	16 32		24	6 1	8 5	3 55	7 50
30	3 49	8 17	16 28	30	6 3	8 6	4 0	7 54			

O UŻYTKU KALENDARZA.

Kalendarz jest ze wszech miar w każdym choć najmniejszym gospodarstwie nader potrzebną książką; oznaczone bowiem są w nim według pewnych prawideł wszystkie dnie w roku, święta stałe i ruchome. Gdyby nawet nie więcej niezawierał jak to, już przez to samo byłby użytecznym. Lecz gdy zwyczaj dawny każdemu Chrześcianinowi nadaje imię Świętego na chrzcie, przeto i z tak uroczystego względu, że nam imieniny, dzień urodzenia i różne rocznice wskazuje, nader przyjemnym staje się w pożyciu ludzkim. Treść kalendarza niniejszego jest następująca: W pierwszym przedziale wyszczególnione są dnie tygodniowe, w drugim dnie ciągle miesiąca liczbami oznaczone, oraz święta i imiona Świętych Rzymsko-Katolickich, w trzecim dnie ciągle i święta podług kalendarza Ruskiego czyli starożytnego, w czwartym znaki koła zwierzęcego, w których się księżyc znajduje, w piątym odmiany księżyca. Poniżej umieszczone są zmiany powietrza podług 100letniego kalendarza i święta żydowskie w każdym miesiącu przypadające.

O rachubie czasu.

Terazniejszy rok jest 1844. podług rachuby chrześcijańskiej, czyli od narodzenia Jezusa Chrystusa jest rokiem przestępnym mającym dni 365.

Kościół grecki liczy swoje lata od stworzenia świata i zaczyna swój 7352. rok.

Zydzi liczą swe lata podobnie od stworzenia świata i zaczynają swój 5604. rok dn. 25. Września 1843. Jest to rok zwyczajny z 355 dni. Święto Purym czyli Zapusty obchodzą dnia 5. Marca. Wielkanocne święta Passah przypadają na dzień 15. ich miesiąca Nisan. Obchodzą te święta przez ośm dni, lecz tylko dwa pierwsze i ostatnie dni, to jest dnia 4. 5. 10 i 11. Kwietnia, wstrzymując się od wszelkich zatrudnień. Zielone świętki czyli święta tygodniowe przypadają dn. 24. i 25. Maja, a Zburzenie Jerozolimy dnia 25. Lipca. Dnia 14. Września 1844. zaczynają swój 5605. rok, i obchodzą Nowy Rok dnia 14. i 15. Września. Sądny dzień czyli Święto pojednania przypada dnia 23. Września, a Kuczki zaczynają się dnia 28. Września, obchodzą potem d. 29. Września, równie jak d. 5. i 6. Października z wielką uroczystością.

Araby, Persy, Turcy i inni wyznawcy wiary mahometańskiej rachują swoje lata od ucieczki Mahometa, Hegira (Hedschra) od nich nazwanej. Zaczynają oni swój rok 1260. dnia 22. Stycznia.

O porach roku.

Wiosna zaczyna się, gdy słońce w znak barana wstępuje, równika dosięga i pierwszy raz w roku równa dzień i noc, dnia 20. Marca o 12 godzinie 55. minutach z południa.

Lato zaczyna się, gdy słońce w znak raka wchodzi, najbliższemu jest naszego punktu pionowego i czyni dzień najdłuższym, dnia 21. Czerwca o 9tej godzinie 47. minutach z rana.

Jesień zaczyna się, gdy słońce w znak wagi wchodzi, dosięga powtórnie równika i po raz drugi w roku dzień z nocą równa, dnia 22. Września o godzinie 11. minutach 58. wieczór.

Zima zaczyna się, gdy słońce wstępuje w znak koziorożca, oddala się najbardziej ku południowi od naszego punktu pionowego i robi dzień najkrótszym, dnia 21. Grudnia o godzinie 5. minutach 32. wieczór.

O zaćmieniach w roku 1844.

W roku bieżącym mieć będziemy pięć zaćmień, trzy słońca, dwa księżyca, z których tylko dwa ostatnie u nas widzialne.

Pierwsze zaćmienie księżyca jest całkowite. Nastąpi w nocy z 31. Maja na 1. Czerwca o godz. 10. minut. 17. wieczór. Początek całkowitego zaćmienia o 11. godz. 20. minutach, środek o 11. godz. 59. minut., koniec całkowitego zaćmienia o 12. godz. 38. min., a koniec całego zaćmienia o 1. godz. 40. min. trwając przez 3 godziny 23. minuty.

Pierwsze zaćmienie słońca w nocy z 15. na 16. Czerwca. Widzialne tylko na morzu południowym, mianowicie w okolicy Nowej Hollandyi.

Drugie zaćmienie słońca d. 10. Listopada przed południem. Małe i także tylko na morzu południowym widzialne.

Drugie zaćmienie księżyca także całkowite. Wydarzy się w nocy z 24. na 25. Listopada. Początek o godzinie 10. minut. 58. wieczór; początek całkowitego zaćmienia o 12. godz. 6. min. środek zaćmienia o 12. godz. 53. min., koniec całego zaćmienia o 2. godz. 12. min.; trwało 3. godzin 50. minūt.

Trzecie zaćmienie słońca dnia 9. Grudnia wieczór, widzialne tylko w Północnej Ameryce i na Wielkim Oceanie.

Wspomnienia narodowe.

(Z rękopismów.)

List Xiędza (Opalińskiego) Biskupa Poznańskiego do P. Hieronima Gostomskiego Woiwody Poznańskiego.

Jasnie Wielmożny M. Panie Wojewodo Poznański mnie wielce M. Panie. W ustawicznym frasunku moim, który z nieprzyjazni Brata mego s P. Stadnickim y sty ostatni między niemi potrzeby odnoszę: barzo mi czieszy stateczna y mielosciwa laska Wm która wni w tym zaciągu Bratu memu a w iego osobie mnie tesz y domowi naszemu pokazować raczysz. Nieschodziło nic za zycliwym pilnym a prawie przyjacielskim staraniu Wm. w porownaniu y zniesieniu ty zwady. Ale ze się podobno Panu Bogu inaczy zdało iusz to wszystko opatrności y mocnej obronie iego poruczyć a Wm. mego m. Pana prosic jakosz z największą pilnością proszę abyss do konca iakoss począł w mielosciwym obmyśliwaniu o ty bratny sprawie nieustawiał y onemu rady swy na terazniejsze y nadalsze czasy uczęzał. Niechce wspominać iakie krzywdy Brat od P. Stadnickiego cierpiał jako srogie przegroszkij iakie niezwycaimie y w Polsce niesłychane na uciwie swoje y domu swego nawet zinarłych rodzicow naszych następowanie. Wszystkie te rzeczy cieszkie y nieznosne są człowiekowi który się w pociwosci swy kocha y wni sie poczuwa. Zaczyn ze Brat znieprzyacielem takim musiał sobie resolute postompic niewiem iako mu za złe miec. A iesli tesz iego ludzie swowolnie w czym poczeli trudno ich podobno bylo pohamowac. Alic wtei mierze niebende wiency pisał Bo Wm te sprawę liepi wiedziec raczysz, y co zni bende upatrowac który abyss Wm dobry tego wstemp (za co unizenie dzienkuć) na Convocacy uczynwszy msciwym fautorem i patronem bijdz raczel iako najpilni powtore proszę. My tess ilie umieietność y moznosc nasza zniesie nieomieszkaemy nigdy Wm naszemu M' Panu y domowi Wm sluzyc ktorego lasce posług mych powolnosc zalecam y oddawam W Poznaniu (bez daty).

Odpowiedź Stanisława Stadnickiego z Łańcutą Panu Łukaszowi Opalińskiemu Staroście Leżyjskiemu.

Łukasz Opaliński *) zess ty niepomniąc na pokoi popolity: ostrosc prawa y powinuosc sliachecką bess wszeliaki odpowiedzij Naprzod kazatess mi myśliwca człowieka starego pobic kijmi sludze

*) Łukasz de Bnin Opaliński, podobno fundator niedyś klasztoru OO. Bernardynów w Sierakowie.

swemu. Potym Mietelskiego sliachcica pociwego rownego sobie iadącego po potrzebach moich na dobrowolney drodze poimawszy w domu swym przed oczoma swymi kazatess siekierkami tak okrutnie zbic ze się kosci wnim połamali. Nidosyc na tym mająnc nasyłales na wsi moie nawet y samess zroscaignionemi Choragwiami iedznemi y pieszemi zaiachatess mię bess wszeliaki odpowiedzij na dom moi, Wsie moie poplundrował, mezatki y dziewki twoje (?) żołnierstwo a raczy liotrostwo, które ty chowass na rozboi pogwalcieli, chłopow kilka zabieli. Nidosyc na tym mająnc sługi i poddane moie którzy mi zniesli zmaitnosci moiei z Sliaska pieniadze wino chmiel przędę kitaiki y inne rzeczy co nakupieli. Na drodze między Swincą a Trcianą na gruncie Swincinskim pobraless wszystko w nocy iadacym zastampiwszy y wpozytek swoi obrociel, koni kilka dwadziescia które w saniach szły, woznice i poddane moie którzy przy saniach byli wszystkichess do wienienia pobrał. Czego czynic strzegą sie pociwy sliachciy. Nidosyc na tym mająnc wyphandrowalless mi wies moie czarną i kuznie moie. Nidosyc na tym mająnc Potym gdy u ciebie pruess woznego y sliachtę według prawa naszego popolitego arrestował te liotry pruess które ty rozboie czynisz pruess tego woznego i sliachcice opowiedzialless mi y to im opowiedziec kazal abym się strzegł ze mie stymi których arrestuie chcesz bydz y o zdrowie przyprawic Czego relacya iest w Grodzie Przemyslskim Nadto mandat y roskazanie JEo KMi w którym prawem popolitym kazal się zemną rozpieracz a niegwaltem, tego niepowozaianc znouuss mie w przeszy Piantek wypliandrował, Wiess moie Stadniki małą y kilkanascie poddanych moich we Wsi moiei Zoływi i Stych tedy przyczyn wyzy pomienionych mająnc na te twoie odpowiedz wzgląd, y na postempki pierzchliwe a obawiaiane się abym pod srogosc prawa niepodpadal czyniane prawu popolitemu dosyc Obsyłam cie pruess tego woznego y sliachtę wzaiem czy odpowiadaianc abyss się mnie strzegł na wszelkim mieiscu chodzanc spianc wkosciele y włazni Bo się tego na twym gardlie mscie bende gdyss iusz nazbyt cierpliwościm zazywał. Dat. w Lancucie 28 Aprilis 1608.

Slup do goscina na Rzeszowskim goscincu puł milie za Trcianą wkopany stym napisem:

Tu stoie z jednij strony swiadek niewinnosci

Lancucky: zdrugi strony swiadek znaczny zlosci Czlowieka bezeznego, to nazwisko jego

Opalensky starostwa rzandzca Liezaiskiego

Ten najachawszy Lanent gdy byl porazony

Od mozny Stadnickiego Stanisława strony,

Wetował swy porazky. Liec nie Wojownika
 Alie raczy mocnego prawem rozboynika
 Bo zastąpiwszy drogę z Sliaska nie bez szkody
 Do Lancuta jadące tu łupał podwoy
 Pobral pieniądze, konie, y naliadowane
 Roznym towarem wozy i slugi związane
 Prowadził do więzienia. Niewiess niewstydlivy
 Ze ziarna zle nierodzą, jedno kloss skodliwy
 Złości twy skryty ziarno ziemia ozywiela
 A mnie jako kloss rzezwy na wierzech wysadziela
 Zebym przed myaiancym tak swiadczył o tobie
 Cnota Opalenskigo tu liegła w tym grobie
 Sam zywie Liec iesli ma stand miec swe dochody
 Trzy drewna tu spowrozem staną dla nadgrody.

**Dekret na ucięcie ręki i ścięcie głowy Macieja
 Klockiewicza na Sądach Konsyliarskich
 d. 1. Xbris 1769.**

Działo się na Sądach Konsyliarskich dnia 1.
 m. Grudnia 1769. agitowanych.

Między Urodzonymi Instygatorem Sądowym y Je-
 go Delatorem Michałem Zglinickim Powodami osobi-
 ście, a Maciejem Klockiewiczem Inkarceratem osobi-
 ście. Sąd Izby Naszey Konsyliarskiey rezolwuiąc
 propozycyą przez Stronę Powodową przeciwko Ma-
 ciejowi Klockiewiczowi wydaną i-nasamprzed obwi-
 nionego o kryminalne akcyce tegoż Macieja Klockie-
 wicza stawić osobiście dysponuie, którego przez Gar-
 nizon tuleyszy Poznański Stawionego na dobrowolne
 przyznanie się destynuie, y po tymże dobrowolnym
 przez niego złożonym w Sądzie Konsyliarskim wy-
 znaniu, dla dostateczniejszych obwinienia lub nie-
 winności dowodów Inkwizycye tak pierwsze przez
 Wielmożnego Sędziego Woyskowego konfederacyi
 Naszey niezupełnie, jako też powtórne na dopelnie-
 nie pierwszych w resztuiącey świadków lidzbie ku
 dostateczniyszemu Inkarcerata Klockiewicza prze-
 konaniu wywiedzione złożyć przez tenże Sąd woys-
 skowy nakazuje, z których to wywiedzionych y są-
 downie złożonych Inkwizycyi, jako też dobro-
 wolnego wyznania ponieważ się Istotnie dowodzi:
 Iż rzeczony Mac. Klockiewicz Inkarcerat
 w woysku konfederacyi Naszey pod komendą
 Wo Imć Pana Morawskiego Pułkownika zostaiący
 zamiast przyzwoitego w służbie woyskowej sprawo-
 wania się: W czasie danego sobie urlopu przyacha-
 wszy do Piły czyli Tartaku do Łądu (XX. Cyster-
 sów) należącego, Pracowitego Woyciecha młynarza
 tamecznego natenczas chorobą złożonego, pytał się
 y zaklinał na Boga, jeżeli gdzie o Klockiewiczu nie
 wie, o którym gdy młynarz powiedział, że na Sku-
 haczewie konie i futerzie brał, natychmiast tegoż
 Woyciecha Młynarza tak gwałtownie batogami zbił,
 że w kilku Tygodniach z okazji gwałtownego tegoż
 pobicia rzeczony Woyciech Młynarz do samy śmierci
 narzekając na Klockiewicza umarł. Wkrótce potym

y powtórnie tenże Inkarcerat Klockiewicz pozostała
 po śmierci Woyciecha Młynarza żonę najachawszy,
 własną iey bieliznę, poszwy z pościeli y polkę pło-
 tna zabrał, a podczas trzeciego najachania taż mły-
 narka przed Inkarceratem Klockiewiczem w staw ucie-
 kla, nad którą wymuszając z niey pieniądze, gdzie
 y sieła ich ma do powieści przynaglaiąc przy stawie
 poty stał, pokąd z stawu niewyszła, której potym
 przez siebie do mlyna przywleczoney palec u ręki
 z pierścieniem urwać, bić, y katować onęz usiłował
 domagając się z niey odpowiedzi: Co Pan Bóg w pie-
 kle robi, od której złości y dalszego teyże mły-
 narki pewne przejeżdżające osoby swą prozbą tegoż
 odwoiły Klockiewicza. Temi więc gwałtownie po-
 pełnionemi niekontentuiąc się czynami pomieniony
 Klockiewicz gdy w poznieyszym czasie z Witkowa
 przyiachał w pułnocy na Kleparzu y na drodze Nie-
 wiastę spotkał natychmiast przyprowadziwszy ją do
 Chalupy, stęplami żelaznymi w ogniu rozpalonemi
 bił y męczył wraz z innymi współczyńcami przez te-
 raznieysze inkwizycye oskarżonemi, wziąwszy potym
 Gromnicę włosy na głowie y po innych miejscach
 teyże palił kobiecie przymuszając ją koniecznie, aby
 się do czarostwa przyznała, y gdy uczciwemu Se-
 bastyanowi Karpinskiemu też niewiastę na stryczku
 prowadzić kazał, przyprowadzona przededwor do
 Kleparza (jak tenże Karpinski zsiadłszy z konia, Nie-
 wiastę przed dworem zostawił, sam zaś dla pragnie-
 nia napoiu do zdroiu poszedł) wtenczas niespod-
 dzianą schroniła się ucieczką. Idąc zatem daley za
 powodem rozwiozłych swych zuchwałości pomienio-
 ny Klockiewicz Urodzonego Andrzeia Bogdanskigo
 w Powidzu mieszkaiącego Szlachcica (pewne przy-
 brawszy do trzymania onegoż współczyńcy) tudzież
 Gospodarza Folwarcznego Poddanego Wgo Imć Pana
 Starosty Powidzkiego nieznosnym po dwa razy zbił
 batogowaniem powtórnie go biąc na Rykn w Po-
 widzu, niemniej W. Imć Pana Radonskiego Staro-
 stę Powidzkiego nayzelzywszem despektuiąc słowy.
 Nietylko zaś wie w okolicy Powidza leżące naię-
 źdzał, y tamże niezliczone wybierał z ostatum praw-
 wie ludzi zniszczeniem futerazie y daniny, ale też
 exorbituiąc na Boru Powidzkim koni 12 różnym lu-
 dziom y formanom traktem y drogami publicznymi
 przejeżdżaiącym, także z Grzybowa Imć Panu Trąp-
 czynskiemu koni 5. zabrał: Sławetney Burmistrzo-
 wey Witkowskiey dwa zęby wybił, Wielebneinu
 Imci Księdzu Wikaryemu Witkowskiemu siodło, Sła-
 wetnemu Pieniązkowi Mieszczaninowi Szremskiemu
 (wybiwszy drzwi do komory) szablę z srebrnym
 kapturkiem niesłusznie zabrać, Urodzonego Tomasza
 Zmichowskiego gwałtownie siekierą ciąć w rękę wa-
 żył się. Przeciwko samym nawet duchownym oso-
 bom z charakteru swego przyzwoite od każdego bez-
 pieczeństwo y uwielbienie mieć powinnym gwalte-

wnie postępować usiłował, gdy albowiem Wielebny Xiądz Proboszcz Powidzki bez poprzedzenia przyzwoitym obrządkiem zapowiedzi, temuż Klockiewiczowi dać ślubu wzbraniał się: nazywał się im-petem pomieniony Klockiewicz wpiersi pistolet Wieleb-nemu Proboszczowi Powidzkiemu włożywszy, onegoż do dania sobie ślubu przyniewolił, potem kil-krotnym odgrążaniem się oycza żony swojej zabić się oświadczył. Te tedy excessa y akcyę lubo do-ayć kryminalnie popelnione bydz się dowodzą? ale czyliż kryminalnicy mogli y ważyl się postąpić tera-zniejszy Inkarcerat Klockiewicz! jako gdy nadszedłszy w Powidzu dom Sławetnego Kobaszynskiego, onegoż nieznośnie batem zbil, y obraz Najswięt-szey Panny batem poprzecinał, którym obrazem żona tego mieszczanina zastawiała. Przez te tedy akcyę to jest przez bicie y przyspieszenie śmierci niegdy Woy-ciechowi młynarzowi, przez złupienie kilkunastu koni na boru y na drodze publiczney zabranych, y przez popelnienie tylu innych kryminalnych gwałtowności wzwyż wyrazonemi inkwizycjami y własnym wy-uznaniem dowiedzionych; a co naynieznośniejsza że na obraz Najswiętszey Matki Boskiej (bądź przy-padkiem) świętokracką targnął rękę jako rzeczony Mac. Klockiewicz sprawiedliwą śmierci karę zasłużył, y za toż poprzecanie Świętego Obrazu lubo najsurowszey podlegachy powinen śmierci, przecież przypadkową zwazając kryminalność, Przeto dla zu-pelnego za też wszystkie kryminaly usprawiedliwie-nia się onegoż Sąd Nasz Konsyliarski pod miecz ka-towski (za poprzedzającym iednak przez Urodzone-go Michała Zglinickiego powoda y Instygatora w tę rotę Jako Maci Klockiewicz za popelnione wzwyż wyrażone kryminaly za popelnione jest śmierci zaprzysiężeniem) destynuje. Po którym takowey przysięgi przed Sądem Naszym Konsyliar-skim wykonaniu onegoż na Eksekucyę śmierci dnia trzy-nastego terazniejszego miesiąca nieodwłocznie nastąpić mająca do Urzędu miasta Poznania odsela. Tym spo-sobem ażeby temuż Macieiwowi Klockiewiczowi nays-przed rękę prawą za poprzecanie Obrazu Świętego bądź przypadkiem ziszczone, a potym głowę natych-miast publicznie przed Ratuszem Poznańskim ścięto nakazuje mocą terazniejszego dekretu. Antoni Gor-zenski, Chorąży Wwdztwa Kalisk. tcy Konfederacyi Pierwszy Konsyliarz JWo Marszałka przy dokoń-czeniu tego Dekretu (to jest Dnia Dwunastego mie-siāca terazniejszego Grudnia czytanego) nieprzyto-mnego miejsce trzymający manu propria. Konstanty Kwilecki, Chorąży ziemi Wschowsk. Ssta Mosine Skonfederowanych Wwdztw Wielkopolsk. Konsyliarz m. prop. Piotr Drwęski, Pisarz Ziems. Pozn. Kons. y Sekretarz Prześwietnych Wwdztw Wielkopolsk. Skonfederowanych m. prop. Krzysztof Starzen-ski, Klnic Gmiezn. Wwdztw Wielkopol. Konsy-

liarz m. propr. Woyciech Sadowski, Komor-nik Graniczny Poznans. Wwdztw Skonfederowanych Poznans. i Kaliskich Konsylarz m. pr. Melchior Bończa Miaskowski, Konsyliarz Wwdztw Wiel-kopols. m pr. Felicyan Wierzchleyski, Konf. Wwdztw Poznan. y Kaliskich Konsyliarz manu propria. P. Zakrzewski, Regent Konfederacyi Przesw. Województw Poznan. y Kaliskiego Wielkopol. m. pr.

(L. S.)

Czytałem z protokołem Kobyliński.

Na oddzielnj ćwiartce papieru dołączonej do powyższego dekretu wypisane jest następujące zła-godzenie kary: »W Poznaniu dnia 13. Grudnia 1769. Lubo Sądem Sprawiedliwym y dekretem JW. Jmciów Konsyliarzy ucięcie ręki iedney Maciejowi Klockie-wiczowi jest za przecięcie obrazu Najswiętszey Panny przed ścięciem głowy przeznaczone; atoli Ja mając iuż Dekret wyięty y oddany Sądowi Magistratu Po-znańskiego zmiękczoney, a bardziej reflexyami du-chownemi przekonany od Wielebnych Oyców Fran-ciszkanów Poznanskich dla nieprzyczynienia w uspra-wiedliwieniu się y oddaniu duszy Bogu iakiey dy-strakcyi upraszam ażeby po ścięciu głowy ręka od-cięta była y na to się ręką własną podpisuję. M. Z. R. Radoński S. P. m. pr. — Consentio K. Kwilecki (następ. inne podpisy) — Zapatrzywszy się na Prze-swietney Izby zdania a bardziej kompassy JJ. WW. Kollegów y Ja zezwalam aby temu delinqwentowi po ścięciu głowy była dopiero ręka ucięta? A to zład żeby mógł lepiej duszę swoją dysponować? Jednakowóz dekret niech tak będzie czytany jak napisany. Datt. d 13. Grudnia w dzień Eksekucyi na-znaczoney, poprzedzając ją y na to się podpisuję. Ant. Gorzenski, K. Kalis. m. ppa.

Nietylko pomniki kwitnienia nauk, lecz i te, które nam obłąkanie naukowe przedstawiają, równie są wa-żne w dziejach literatury. Wiadomo powszechnie, jak za nieszczęsnego panowania Zygmunta III. wszystkie umiejętności fałszywy wzięły kierunek i dzie-cinnemi igraszkami trudniącemi i niszczącemi władze rozumu i dowcipu, jak drugi taimud żydowski, za-stępowały gruntowną niegdyś złotego wieku naukę. Temu samemu losowi, co inne, uległa także nauka lekarska, której miejsce zajmowały prognostyki ob-jawiane w kalendarzach mające za zasadę astrologią. Za alegat tego niezaprzeczonego twierdzenia służą ówczesne kalendarze dziś do rzadkości literackich należące. Spodziewam się przeto czytelnikom cieka-wą rzecz uczynić nieszczęsny wyjątek z kalen-darza krakowskiego z roku 1672., którego autorem jest Stanisław Słowakowski w sławnej Akade-mii krakowskiej Filozofii y medycyny Doktor, Astronomii w mniejszym Kollegium Ordynaryusz. »Rozdział XI. Jak bardzo potrzebna rzecz jest Me-

dykowi Astrologia. — Prawda to jest, że Astrologia bez medycyny obeyść się może, ale Medycyna bez Astrologii bynajmniej; albowiem Astrolog chociaż nie będzie rozumiał medycyny, może finem suum assequi (cel swój osiągnąć), może przyrodzenie gwiazd wyrozumieć y z nich różne formować prognostyki, ale medyk nieumiejąc Astrologiej ani purgować, ani krwi upuścić, ani przesilenie choroby upatrzeć, a co większa cito, tuto, iucunde (szybko, bezpiecznie, przyjemnie) leczyć niemoże. Niemoże naprzód pożytecznie bez Astrologiej purgować, bo żeby purgans usłużył dobrze według intencyy medyka, mianowicie w takich chorobach, które totum corpus afficiunt (całe ciało napastują), iakowe są gorączki, trzeba go zażyć wtenczas, kiedy znak ludzki wschodzi, naprzykład bliźnięta, panna, waga, strzelec y wodnik; ale osobliwie waga wielkie ma do tego szczęście: y to też trzeba upatrować, żeby miesiąc niepoglądał przeciwnym promieniem na pana domu szóstego, to jest morborum (chorób), ani ósmego to jest śmierci. I dla tegoć PP. medycy włoscy, którzy przy medycynie astrologią rozumieją, noszą zawsze przy sobie pewny instrument okrągły srebrny, albo mosiądzowy, z którego prędko i snadno wyrozumiawszy, o której godzinie pomienione znaki ludzkie wschodzą, zaraz na tész godzinę lekarstwo choremu ordynują. Widziałem to napizód u Pana Fortesa, któremu nie nowina było w Wenecyey przez ieden May dwanaście tysięcy dukatów Weneckich zebrać, widziałem i u mego Pana Kazalego, z którym byłem w Padwie in praxi (w praktyce). — Nie może medyk bez astrologiej krwi upuścić, bo gdy chcemy przez upuszczenie krwi choremu prodesse (dopomódz), trzeba się tego strzec bardzo, żeby bliźnięta w tę godzinę niewschodziły, y żeby miesiąc przez nie nieprzechodził, daleko więcęy, żeby był wolny od kwadratu Saturnowego y Marsowego; trzeba y tego doglądać, aby Mars y Saturnus niebyli natenczas in ascendente to jest na wschodzie, y dla tego dokłada Bonatus, kto tego nieobserwuje, tedy ciało które bywa puszczadłem albo piłką albo brzytwą zranione, pruchnie. Caro quae abscinditur, aut perforatur ferro, putrefit. — Nie może wiedzieć bez astrologiej czasu przesilenia choroby: bo jeżeli Crises ex communi medicorum sententia causantur a motu lunae (przesilenia chorób, wedle powszechnego medyków zdania, sprawiane bywają ruchem księżycy), toć się na nim trzeba rozumieć, y lubo te per septennarium (przez siódemki) Hippocrates obrachował numerum... to iednak Crises nie zawsze na siódmy dzień przypadają, bo miesiąc raz lekkim drugi raz sporszym postępując krokiem podczas opóźni podczas tész przyspieszy iudicium (kryzę), które po grecku zowie się Cri-

sis. — Nakoniec niemoże wiedzieć, co na exitus (koniec) choroby będzie, y iaka iey Crisis, jeżeli tego nienotował iak się miał ad tempus decubitus (w czasie iey zaczęcia) miesiąc na niebie y ten planeta, któremu przypadło dominium vitae (panowanie nad życiem); bo jeżeli pomienione gwiazdy będą w dniu siódmym ściśnione kwadratami maleficorum (złoczyńców), pewnie i zdrowie szwankować musi. I dla tegoć Argelus sławny Medyk i Matematyk Padewski chcąc pokazać iak potrzebna jest Astrologia do Medycyny napisał: ...»Non mirum si ars medica nostro aevo oscitatur tractatu parvipenditur, pars enim Astronomiae apprime necessaria, ab omnibus praetermittitur (nie dziw że medycyną w wieku naszym tak niedbale traktowaną gardzą, albowiem ta część astronomii koniecznie potrzebna od wszystkich jest zaniedbana). W naszey Akademii Krakowskiej z łaski Bożey niewiele many takich medyków a quibus sit Astrologia praetermissa (którzyby zaniedbywali astrologii); wprzód od niey zaczęli, aniżeli doktorskie przyjęli tytuły, ale takich ludzi etiam exultioribus (nawet z oświecześniejszych) jest niemało, a quibus medici Astrologi praetermittuntur (którzy medykami Astrologami gardzą). Szukano raz w Krakowie Doktora do ślacheńca chorego, zchwalono mu medyka Astrologa, alić on niebardzo akceptując, mówi że to jest Astrolog; jest to mowa tak mądra iak onego błazna rozsądek, który przyszedł do kotlarza kupować panew, y przybrawszy iedną ku swoiey myśli rzecze: iuż-cieszby mi się ta podobała, gdyby iey to nie szkodziło, że ma trzy nogi. Chłop głupi i bez mózgu, bo pewno na dwóch nogach stać niemoże. U panów medyków umiejętność y experyencya są to dwoie crura alias nogi, któremi swoię wspierają reputacyą y ludzkie ratują zdrowia; ale Astrologia jest trzecia crus (noga) bez którego pierwsze dwie częstokroć szwankować muszą; zaczem nietrzeba nią gardzić. Y luboć się w tych szkołach męczył, gdzie astrologią y medycynę traktują, przecie iednak iak ściśly jest medicinae cum Astrologia nexus (medycyny z astrologią związek), mogłeś się dorożumieć z onego konterfektu, który dawał nieboszczyk Żorawski w swym kalendarzu y iain go teraz na pierwszej polożył karcie z temi słowy: nos ambae unum sumus (my obie iedno iesteśmy) to jest astrologia z medycyną jest tak iedno ciało iak mąż z żoną. Rzeczysz znaydują się tacy którzy nieznać się na astrologiej, ratują podczas zdrowie ludzkie; iakowi tész są żydzi, którzy nietylko astrologami ale y doktorami nie są, a przecie recepty piszą. Odpowiadam co się tchnie Doktora Chrześcijańca bywa to podczas; ale przecie ten bierze informacyą z kalendarza, w którym cokolwiek na przestroge na-

pisano, a prócz tego, y mieć chleb biały z rana do-
bry, a przecie go wolę z masłem. Co się zaś tchnie
żyda, ten choćby nietylko astrologią ale i samą na-
wet Theologią z medycyną złączył, na tym jest, aby
cię raczey zabił, nie uzdrowił, y dla tego kłatwa na tych
wyszła, którzy zdrowia swego żydom powierzają «

Smucące i pocieszające dowody przyjaźni.

Przyjaźń, o której wielu wiele z wielkiem natęże-
niem a z małym dla czytających pożytkiem pisało,
była i jest bardzo dwuznaczną, zmienną. Pisma cho-
ciaż częstokroć bardzo rozczulają, rześiste lzy z oczu
czytających wyciskają, na przemian zimnem i gorą-
cem wskroś przejmują, rzadko jednak do przykła-
dów zachęcają. Sprawdza się i tu przysłowie: Ina-
częj w ksiązkach, inaczej w praktyce. (Aliud in libris,
aliud in praxi.) Niema podobno w żadnym języku
bardziej spotyranych wyrazów nad wyrazy: Przy-
jaciół, przyjaźń. Obok nich noszą na sobie zna-
mie tożsamości wyrazy: «Dobry człowiek.» W miarę
okoliczności zawieramy, zachowujemy, pomnażamy
zmniejszamy, zrywamy i odnawiamy przyjaźń. Jest
tedy przyjaźń poufała, silna i bezsilna, stała i nie-
stała, chroma, przesyciona, wzgardzona, nogami od-
pychana i znowu oburącz chwyтана; jest to kon-
duktor przyciągający y odpychający, a przecież, acz
mniej rozważnie, wszyscy utrzymujemy, iż przyjaźń
w towarzystwie miłości, życzliwości, najwyższą jest
z pomiędzy rzeczy boskich i ludzkich harmonią, że
nic wznioślejszego, obfitszego, przyjemniejszego nad
przyjaźń. Tę atoli przyjaźń, tę spojnię, to najmil-
sze życia i wszelkich powinności przymierze zry-
wają niestety zbyt często zmyślane mowy, fałszywe
oskarżenia, nikczemne oczernienia i wyzuwają nie-
jednego z usług przyjaciół. Są tedy smucące
i pocieszające dowody przyjaźni, jak są fałszywi
i prawdziwi przyjaciele. Jak świetny odbłask tych
od tamtych! W przeciwnościach pochodnia praw-
dy. — Zaczynamy listy: «Kochany» — «szanowny»
«drogi przyjacielu,» kończymy zapewnieniem do-
zgonnej przyjaźni. Są to najczęściej czeze wyraże-
nia, o których serce nic nie wie, a przecież pra-
wdziwa przyjaźń może być i jest tylko sprawą
serca. Przyjaźń Orestesowo-Pyladesową trudno
znaleść, równie jak miłość Philemono-Baucysową
w najszczęśliwszych nawet małżeństwach. Jedno i dru-
gie należy do marzeń, jak Asmodeusze należą do
rzeczywistości. Rzadka to przyjaźń, jaką dla Da-
wida w starym zakonie tchnął Jonathan, jaką w na-
szych czasach dla Napoleona odznaczał się Rapp.
Łatwo przy jakiegokolwiek sposobności powiedzieć
bez przekonania: »to mój przyjaciel«, »to dobry

człowiek,« chociaż codzienne uczy doświadczenie,
że mało jest prawdziwych, a najwięcej fałszywych
przyjaciół, którzy za miodem na języku ukrywają
żółć w sercu. »In ore mel, in corde fel.« Ileż to
razy w życiu praktycznym ten mniemany dobry czło-
wiek grając zręcznie rolę węża w raju, nieprzeko-
nywa nareszcie czynem, iż był najgorszym dla tego,
w którego przekonaniu uchodził za dobrego. Nie
jeden zazdrości drugiemu roju przyjaciół, (i któż
ich нема lub mieć niemoże tempore felici?) po-
czytując siebie za nie-zczęśliwego, iż niema żadnego
lub ma tylko jednego, niebacznego, iż ten właśnie jest
nim może w ścisłym znaczeniu wyrazu, gdy tymcza-
sem zazdroszczonemu otacza wieniec przyjaciół z in-
teressu, przyjaciół obłudnych, fałszywych. Nie je-
den dziś powie: »to mi przyjaciel, z nim żyć i umie-
rać,« a jutro z tych samych ust, o tym samym przy-
jacielu, usłyszysz lakoniczny wyrok potępienia: »to
łotr.« Tysiączne przykłady, tysiączne nasuwają się
porównania. Występuję na scenę z dwoma. Mia-
łem młodego lekkomyślnego, niedowarzonego,
mam jeszcze starego rozsądnego, doświadczo-
nego przyjaciela. Przed niedawnymi laty młody
mój przyjaciel, objawiający zrazu najszlachetniejsze
przymioty duszy i serca, zostając jeszcze pod strażą
troskliwej opieki, odziedzicza nagle, w przejściu do
pełnoletności, po bezdziejnym stryju dość znaczny
majątek. Z tą podwójną zmianą stanu rzeczy zmie-
nia się charakter młodzieńca, zmienia się cały jego
sposób myślenia i postępowania. Zdaje się mu, iż
posiadł nieprzebrane skarby. Wyprawia sute śnia-
dania, obiady, wieczory. Przyjaciół mniemanych,
osłonionych barwą obłudy, bez liku, prawdziwych,
naznaczonych stępem szczerości mało. Kiedy tamci
wiodą z sobą więcej natrętów, których Rzymianie
słusznie nazywali muchami, ci, którym, podług
wyrażenia Rzymian, nietowarzystyły cienie,^{*)} z bo-
leścią serca spoglądając na siebie, zdawali się prze-
mawiać w duchu: a długoż to jeszcze tak pójdzie?
tak szło lat kilka. Przy wrodzonych poniekąd skłon-
nościach do próżności łatwo było w polskim mło-
dziku wzbudzić dumę Hiszpana. Pochwały mni-
manych przyjaciół gradem sypane pochlebially wrzą-
cej młodości. Odurzony młodzieniaszek kadzidłem
zaprawnym woniami: głębokiej nauki, doskonałej zna-
jomości sztuk pięknych, wytrawnego sądzenia o dzie-
łach najuczniejszych, biegłości w malarstwie, w mu-
zyce, którą istotnie wykonywał ale bez taktu, jak
działał bez taktu, i w innych nadobnych kunsztach,
na których się tyle znał, ile się na nich zna dziecię
w kolysec, bierze się i to wtenczas kiedy właśnie
należało sposobie się w najlepszą na philomatesa,

^{*)} Znajacym historię obyczajów starych Rzymian wi-
dome jest w tym względzie znaczenie: umbra i musca.

do pocisków piórowych, które miota równie złośliwie jak dzieciunie nieprzepuszczając ani powadze wieku, ani zacności stanu, ani różnicy płci, ani prawdziwej zasłudze, wywołuje przed swój chłopięcy, żakoski trybunał filozofów, teologów, historyków, poetów i t. d. przywłaszczając sobie władzę przyznawania i odmawiania palmy, bązgra wyroki i to najczęściej wyroki potępienia, używa w swój niesforności niesfornych epitetów dla najzacniejszych, największych mężów, przy ścisłym zachowaniu dla siebie skromnego epitetu »szanowny,« męczy swoją nieudolną pracą biedne pióro, niepomnąc lub niewiedząc, »że rostopna praca przy pocziwój sławie, jest jako przysmak przy wdzięcznej potrawie,« — niepomnąc że »pieniądzek, skarby, dobre mienie minie, sława pocziwa ta na wieki słynie,« — niepomnąc nareszcie iż »żaba nie zje wołu, lubo nań gębę rozdzwie.« To się podobało mniemanym, na to wszystko smutno się robiło prawdziwym przyjaciółom. Szło tak wciąż, aż nareszcie w trzech dniach nagle nastąpiło z wesela do smutku przejście! Śniadanie. Stoły zastawione galaretami, bijankami, przysmakami, wieżami, piramidami cukrowymi, omszonymi butelkami. Schodzą się zaproszeni mniemani przyjaciele z muchami, prawdziwi bez cieniów. Tam ci cieszą się, jedzą i piją, ci smućą się, smakowite rzeczy nieprzypadają im do smaku. Młody gospodarz rad gościom, zachęca do jedzenia i picia a nareszcie zaprasza na dzień następny na Objad. Między wyszukanemi, wykwiutnemi potrawami trzyma prym pasztet Strasburski z wątróbek gęsi, pochodzących w prostej linii z sławnych gęsi kapitolinckich, z truflami, sztuka mięsa z wołu z pokolenia tłustych krów króla Faraona, a między winami prawdziwy szampan, może z fabryki magdeburckiej, słynącej winami, które, jak pewien niemiecki dowcipniś powiedział, nawet Turcy miasto sorbetu pić mogą. Przyjaciele prawdziwi są w zaproszonej liczbie, mniej dla tego, żeby jeść i pić, jak raczej, żeby uważać na branie się gospodarza. Przyjaciół mniemanych mniej, jak było na śniadaniu. Jeden bowiem z pomiędzy nich dostrzegł wczoraj, iż znoszonym smacznym tortom, w wytwornym potrawom, obrosłym szacnym mchem butelkom towarzyszyły rachunki cukierników, traktjerów, winiarzów. Z dobrą choć już udawaną miną zaprasza ochoczy gospodarz rozechodzących się przyjaciół nazajutrz na Wieczerzę. Oczyszczono z niedojadek i niedopitków stoły, a młody marnotrawca chcąc popłacić rachunki natrętnych, niezających się na dobrym tonie kupców śpieszy do dukatów, dublonów, assygnat kasowych, przebiega oczami i palcami wszystkie wysuwki biurka, próżno wszędzie, co to będzie; wzdyga się: natura horret vacuum; uderza palec o palec — he jest kredyt. Prawdziwi przyjaciele przy-

szli. Z mniemanych przyjaciół żaden nieprzyszedł; uważali oni o wszem dom gospodarza, niedawny przedmiot swoich pieszczoł przyjacielskich, za napiętnowity napisem: tu grasuje cholera! a młodziak, któremu się zdawało, iż młotem kowalskim przykuł do siebie przyjaciół, widzi w rychle, bo trzeciego dnia, iż owi przyjaciele poodpadali od niego, jak odpada za najmniejszym deszczem glina od skleconej lepianki żebraka, — przyjaciele, którzy w przekonaniu iż nastały dni suche, kiedy oni sądzili, że w najlepszą na przyjacielskie zanosi się bacchanalia, że porządnie zaczną bonować, biesiadować, rzekli do siebie zę szczerością lisa: nie ma tam co robić, po przyjaźni. Prawdziwi przyjaciele, jak dawniej, napominali, na najbliższą smutną przyszłość uwagę zwracali, zbawienych rad udzielali, grubijaństwo od sybarytanka w odpłatę odbierając, tak i dziś jeszcze chcieli ratować, lecz ratunek już był zapóźny; byłoby to naprawiać sikawkę, kiedy płomień już budowlę powalił w perzynę; na nichy się nie było przydało wołanie: Zlitujcie się nademną przy najmniej wy prawdziwi przyjaciele, ponieważ języki mniemanych przyjaciół srodze mnie dotknęły. Już młodziak ciężkim jak marmur balwanem okropnego losu był przywalon. Skir we wewnętrznosciach, następniemi dojrawszy zgryzotami, tocząciami zbrudzone niemoralnemi sprawkami sumienie, w towarzystwie nareszcie z szaleństwem pijaków (delirium tremens potatorum), po śmierci cywilnej, moralnej, położył kres fizycznemu życiu młodzieńca, który gdyby się dał był wodzić na pasku prawdziwym przyjaciółom, z których grona ja już dawniej wystąpiłem, widząc iż moje przyjacielskie napomnienia prosto w las uchodziły, byłby mógł dłużej żyć i przy dobrym rządzie domowym, przybrawszy sobie wychowaną w szkole cnot chrześcijańskich i dobrych obyczajów towarzyszkę życia, być pożytecznym ludzkości, do czego postępowaniem swoim w przedpełnoletnim wieku istotnie upoważniał. Na pogrzebie, na którym niewidziałeś najmniejszego śladu krótko-trwałej szumnej przeszłości, niebyli ani mniemani, ani prawdziwi przyjaciele; tam ci wstrzymani sromem, iż mu swojemi języcznemi łopatami przyjacielskiemi dzielnie pomagali grób zawczasie kopać, ci z sprawiedliwego przekonania, że dając powolne tamtym ucho, stał się przyjaźni ich w całym znaczeniu wyrazu niegodym. — Z moim starym doświadczonym przyjacielem tak się rzecz ma. Do roku 1830. przechodził on kolejno przez zbyt ciasne ścieszki szczęścia a przez szerokie niefortunnych losów szlaki. Roku 1831. zaczęło go na dobre i wyłącznie prześladować nieszczęście. Zwykły on był mawiać, a teraz jeszcze częściej to powtarzał: »Ludzie prawego serca mają zawsze najpiękniejsze za sobą świadectwo: czyste sumienie.

Znam pewnego Piotra, który, niezważając jak o nim pieją moralne koguty, zawsze działa pod tarczą swojego: „*verba malorum non curo*” — znał Jakoba, który, bogaty w cnoty patryarchalne, nie lęka się Labanów, lecz, jak taunten, idzie sobie zawsze bitym gościńcem cnoty, która jedynie uszlachetnia człowieka. Niewartoż ich naśladować i prześladowania cierpliwie znosić! — W tym tedy 1831. r. sieczony był mój stary przyjaciel przez czarne duszę w czarnych płynach maczanemi różgami, bez przekonania, bez pobłażliwości, bez miłosierdzia. Oganiał się mój przyjaciel tym moralnym ceklarzom jak i gdzie mógł. Najsilniejszym jednak ku jego obronie orężem było miłczenie; nie to miłczenie, które innych w domniemywaniu utwierdza, ale to, które cierpiących prześladowania błogosławieństwem wieńczy. Tego to roku, płodnego w większe niestety nieszczęścia od tych, które spotkały mego przyjaciela, — roku, co, następstwami swojemi, jednych zniweczył drugich ożywił nadzieje, — potargał węzły rodzinne, — powyrzywał dzieci z łona lubyh rodziców, mężów z czułych objęć żon strapionych, — rozspoił łańcuch braci, rzucając jednych pod srogie zimnem, drugich pod niezuosne skwarem półdnienia, a wszystkich wskazując na mniej więcej dotkliwą niedolę, na mniej więcej okropnie cierpienia, — który między rozdzielonych zdaniem rzucił nowe jabłko niezgody, potworzył nowe stronictwa, nowe barwy, skrył niejedno pod korzec, niejedno wywiódł na świecznik, powznosił nowe sztandary, zapłodził nowe marzenia, nietylko trudne ale nawet niepodobne do wykonania, — wysypał dla jednych obfitość w kadzidla róg Amalthei, dla drugich, wybierając uosobioną postać Epimeteusza, otworzył puszkę Pandory; — który, kiedy dawne nienawiści, stare uprzedzenia na zawsze z głów i serc ustąpić powinny, uzbroił orężem skrzydlatych obrońców Kapitolińskich ku walce jednego stronictwa przeciw drugiemu, — lecz który z drugiej strony tém bardziej rozjaśnił pochodnię oświaty, nauk, przemysłu, która bodajby zbawienne błogiego penaku wydała owoce; — — tego to nieszczęsnego roku stary mój przyjaciel, któremu niesforność pismacka brudno-ironicznie order wróżyła, utracił znaczną część chleba, a nieomal cały, następnego zaś roku, na dobitkę, raczej na kolendę — bo w miesiącu Styczniu — został przez wytrychowego artystę nawiedzony. Był to spółdomownik, z klasy służebnej, który się tego niecnego dopuścił postępku. Wyczytywał to mój przyjaciel, z moralnym przekonaniem, z jego twarzy, której rysy zdawały się nawet zdradzać zdolność popelnienia godnej Kaima zbrodni, lecz nie miał na to wyraźnego, materialnego dowodu. Po przeszloroczniej tegoroczni klęska mogła tylko najwyższym całą jego rodzinę przejąć smutkiem. Przed-

sięwzięte śledztwo urzędowe krzepiło ją wprawdzie nadzieją odzyskania straty. Ta niestety niespełniła się! lecz kiedy jeszcze zachwycającym swym urękiem pieściła zasmucone jej serca, zawitało niespodzianie w jego progi trzech aniołów pociechy. Nie duchowi, niebiańscy, byli to ziemscy, duchowni i światowi aniołowie. Któżby takich zesłańców niebios nieprzyjął ze łzami radości i wdzięczności! Któżby nieprzyznał, — na przekor wątpicielom — iż są na ziemi prawdziwi przyjaciele! Któżby nie był przekonany, iż złe pomaga do wykrycia dobrego! — „Dowieduję się — pisze jeden mojemu staremu przyjacielowi — od kogo innego *) o twojem nieszczęściu, o którym ty w ostatnim twoim, późniejszym od smutnego zdarzenia liście nic niewspominasz. Śpieszę ci w pomoc przesyłką z mojej zakonnej chudoby 4 podwójnych luidorów i t. d.» — Nie był to ani brat, ani krewny, był to przyjaciel, poczciwy Cysters — piękny czyn, godzien pięknej duszy! — „Chcąc cię wesprzeć w twojem nieszczęściu, o którym dowiedziałem się od N. — pisze drugi — posłałam ci list zastawny polski na 1000 złt. i t. d.» — nie był i ten ani brat, ani krewny, był to przyjaciel, zacny ksiądz świecki, — czyn równie piękny, równego godzien epitetu! Z jednym i drugim łączyły mego przyjaciela dotąd tylko związki wzajemnej grzeczności. — Najpierwszym z tych aniołów opiekuńczych był, z hierarchii cywilnej, przyjaciel miejscowy, który czując zapewne w całej mocy obowiązków wzajemności za posługi przyjacielskie, co tylko dowiedziawszy się nazajutrz o popełnionej u mego przyjaciela poprzedniego wieczora kradzieży, która go — jak go osłuch doszedł, a jak w istocie niebyło, — wszystkie prawie pozabawiła, przybiegł do niego czém śpieszniej, i chcąc w słowo wcielić czyn, ofiarował mu z warunkiem późniejszego oddania, list zastawny W. X. Poznańskiego na 50 czyli 100 Tal. — dobra chęć, z której jednak niemiał mój przyjaciel naglącej potrzeby korzystać. — Nie był to także ani brat, bo go przyjaciel mój nie ma, ani krewny, chociaż ich ma wielu, — był to dobry przyjaciel, wdzięczny człowiek. — Z przyjaciół, — stanu cywilnego i duchownego — których poczytywał za prawdziwych, żaden się niepokazał. Całe współczucie ograniczało się przy spotkaniu na niby czułych westchnieniach. — Następne lata plynęły przyjacielowi mojemu korytem różnych na przemian powodzeń, kiedy jednego roku wzniosta się nagle czarna nad jego głową chmura. Niezgrabny Merkury, chciał (mówiąc ulubionym wyrazem Czajkowskiego) orlim zrykiem dopatrzeć u niego zbrodni stanu, ale Mens krzepiła dobrimi myślami tego,

*) Od seminarzysty, którego, jako ubogiego młodzieńca, w seminarjum nauczycielskiem w Poznaniu, własnym utrzymywał kosztem.

co ufając w swą prawość mógł sobie na nutę Flemminga śpiewać niezłękliwie Horacego: „Integer vitae,“ kiedy sprawiedliwy Jowisz uznał milczeniem jego niewinność, a ów posłannik, któremu zdawało się, iż słyszy nawet trawę rosnącą i widzi kwitnącą paproć, przekonał się z spuszczonego na kwintę niewęchnym nosem, że już w Październiku dźwigał na nim naleciałe zimową parą okulary. Z uległością spełnił mój przyjaciel do dna samego kielich goryczy i utopił w Lethe te przykre wspomnienia. — Są więc w podksiężycowym świecie i dobrzy ludzie i prawdziwi przyjaciele. Idzie tylko o rozstrzygnięcie pytania, czyli ci ostatni pozostają nimi — choć przy statku okoliczności — aż do śmierci? — i o tём mój przyjaciel, wbrew moim zaprzeczeniom, niepowątpiewa, ale że jeszcze nieumiera, niechce, — a po śmierci niebędzie mógł tego dowodzić. Zresztą „charakter prawdziwej przyjaźni (zob. przesz. Kalendarz pod Sierpniem) jest boskim i dla tego w samym tylko Bóstwie znajduje się w swojej czystości i t. d.“ — Artykuł ten, zaczerpnięty z źródła praktycznego życia, wolen od wszelkiej przesady wschodniej, poświęcam czytelnikom Kalendarza. Niejeden z łatwością pozna i mojego lekkomyślnego młodego i mojego rozsądnego starego przyjaciela. * * * *

Xiędz, dziedzie i bakalarz.

Do wdzięczności, wielkiej wdzięczności zjednał sobie prawo i zacytował autor Chowaniec (systemu pedagogiki narodowej) Bronisław Trentowski, i czcigodny mąż, który, sam będąc równie uczonym jak majątnym, pobudzony i tu duchem dobroczynności, którą wielostronnie bezpośrednio i pośrednio użył pole kształcących umysł i serce nauk, zachwycających wyobraźnię sztuk nadobnych, i rozkrzewiającego pomyślność ludową przemysłu, dał mu wyjść na widok publiczny. Z tego obszernego i nieoszacowanego dzieła, *) które znajdować się powinno w ręku wszystkich, obeznanych z nieutartym dotąd językiem filozoficznym polskim, z językiem Trentowskiego, zamieszcza i Kalendarz w nielicznych kolumnach swoich następujący wyimek dla czytelników swoich: „Święty, trzykroć, stokroć święty jest stan kapłana w ogóle. Jest on z powołania i obowiązku sługą Boga, piastunem rzeczy niebieskich na ziemi. Atoli nierównie świętszym jeszcze jest stan wiejskiego kapłana. Xiędz Proboszcz jest nie tylko Boga namiestnikiem i sakramentów rozdawcą dla wiejskiego ludu, ale także jego ojcem i nauczycielem. Piękne to, spaniale, zaszczytne

*) Dzieło to wyszło w Poznaniu czeionkami Nowej drukarni r. 1842.

i godne uwielbienia przeznaczenie! — Przeznaczenie Xiędza Proboszcza na wsi jest tak ponętne, że ządności mu pod tym względem każdy człowiek myślący i ludzkości przyjaciel! O ileż tu może działać? Jest on po dziedzicu najpierwszą i najważniejszą dla włościan osobą; ich opiekunem, nawet przeciw nadużyciom dziedzica; ich doradcą i pocieszycielem. Oczy wszystkich wsi mieszkańców są na niego zwrócone; serca ich biją dla niego uczuciem przywiązania i wdzięczności! Zaledwie się gdzie pokaże, czy to w kościele, czy w hacie, Bóg z nim; a więc każdy powstaje, każdy słucha pilnie jego nauki i rady. Jego słowo przebiega z ust do ust, brzmi nawet jeszcze wśród nocy, bo kmiotek wróciwszy do domu, rozpowiada swym dziatkom, co słyszał, i wczém się oświecił. Jest on tu Papieżem, mędrcom Sokratesem! Działać więc może wiele dobrego wśród tak przyjaznych okoliczności, jeżeli tego chce i rzecz swą rozumie. Nikt nieprzerobi wszelako ludzi starych (i starych chłopów), bo ci, przyznawszy zgoła, że mamy słuszność zupełną, i że wymagamy od nich tego, co im Bóg i sumienie nakazuje, niemogą się uwolnić od przedawnionych i już w drugą naturę zamienionych swych nałogów. Prawdę mówi przysłowie: Wiek stary, ma swe przywary. Starzec lubi rzeczy stare, i chciałby ażeby tak zawsze było, jak przed lat ośmdziesiąciu. Działać więc trzeba na świat młody i podrastający, na dzieci! — Niechaj wychowuje (proboszcz) młodzież, i działa na nią głównie, a w dwudziestu i pięciu latach przerodzi się nasz włościanin, i, jeżeli Bóg dozwoli, pocieszy go słodkim za dzisiejsze prace i usiłowania owocem. Tu tylko odwagi, znoju, cierpliwości i wytrwania w przedsięwziętym dziele potrzeba. Odprawianie Mszy i kazanie nie jest dla zacnego kapłana wiejskiego już wszystkim; młodzież jest celem szczególniejszym jego pieczy. Szkołka wiejska jest równie bujnym dla jego działalności polem, jak kościół. Wychowanie i nauka zrastają się ściśle z powołaniem duchowego stanu. (U nas rząd opiekuje się dzielnie i szkołkami elementarnymi, a Proboszczowie są zwykle ich dozorcami i wielu zajmuje się szczerze tą wielką sprawą. Jeden, znany dobrze Kalendarzowi, poświęca się z wzorową gorliwością dobru swych szkółek i pracuje nad zaprowadzeniem czytelnia dla ludu wiejskiego. Zapewne wielu innych podobnie działa). — „Dziedzic dóbr dopomoże pod tym względem proboszczowi niezawodnie, bo jemu szczególnie, jako dobremu Panu, chodzi o szczęście swych poddanych, bo był za granicą *) i widział błogie skutki

*) W ogólności tego brać niemożna, niekażdy też jeździ za granicę, niejeden niewie po co tam jeździ, a nie jeden powraca stamtąd takim, jakim go któryś z naszych Stanisławowskich bajkopisarzy wystawia. — U nas podda-

z oświaty ludu! — Skoroby zaś pan włóści był w tym punkcie prawdziwym pohańcem, wówczas, w imię Boże, sam proboszcz sprowadzi wiejskiego nauczyciela, da mu mieszkanie w plebanii, opłaci go przez połowę z własnej kieszeni, do reszty skłoni rodziców dziecię włościańskich, słowem uczyni wszystko, co mu będzie podobna.

O Księżu proboszczu, kochaj sam światło i żyj dla światła, żyj dla wiejskiej szkółki! Chrześcijaństwo jest światłem, a ty światła tego rozsiewaczem wśród twój parafii. Pomnij na słowa pisma świętego: „A kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie i t. d.” (U Jana Ś. XII. 35. 36.)

Duchowny, chcąc zostać pożytecznym parafii swój wychowywaczem, starać się powinien o miłość dzieci i rodziców, bo bez niej rozbijają się nawet najświętsze jego usiłowania o zimne serc ludzkich opoki. Miłość jest pomyslnym wiatrem dla rozpiętych żagli wszelkiego działania społeczeńskiego, a tchnieniem ducha Świętego dla kapłana. Mając miłość, mamy niebo i ziemię! Zdobędziem miłość u dzieci wiejskich (i t. d.)

Xiądz pleban ma ważnego pomocnika wychowania w nauczycielu wiejskim, czyli w tak zwanym bakalarzu. Bakalarz jest dla każdego księdza plebana równie znakomitą osobą, jak ochmistrz dla troskliwego o dobro swych dziecię ojca. Xiądz pleban stara się więc, ile mu podobna, o wyborowego bakalarza. Tym jest młody człowiek co skończył klas przynajmniej cztery, był w pedagogicznem seminarjum, kocha swe powołanie, i daje się chętnie nauczać w rzeczach, które niedobrze rozumie. Xiądz pleban zachowywać będzie względem wiejskiego nauczyciela też samą grzeczność i uprzejmość, jaką winien ojciec rodziny dla ochmistrza swych dzieci. Obchodzi się z nim nietylko po ludzku, ale po przyjacielsku, i z pewną zażyłością. Na to niezezwoili nigdy, aby chcący mu przypodobać się bakalarz, został jego pisarkiem a tém bardziej (mniej?) lokajował mu przy stole, konie zaprzagał i wyprzagał, fornalował z kózła i inne podrzędne czynił posługi, bo wie iż tym sposobem skrzywdziłby siebie samego, obraziłby swego pomocnika, i odjął mu tak w oczach rodziców jak dzieci wiejskich należyty szacunek (i t. d.)

Bakalarz rozsądny nie zapragnie oswobodzenia się z pod opieki księdza plebana, bo dalby przez to

nich nie ma, a przecież wielu dziedziców z godnym naśladowania przykładem, w duchu chrześcijańskiej i braterskiej miłości, zajmuje się losem swoich wiejskich spółobywateli, niegdys poddanych ojców swoich. Tak to dawniej czas wsadzał na nosy okulary przesądów, dziś wsadza na nie okulary prawdy.

poznać, że nie wie właściwie, czego żąda, i że jest niedobrym człowiekiem. W takowym razie pragnąłby zostać ojcem ludu, a zatem księdzem plebanem! Czemużes więc się do duchownego stanu nieprzypodobił? (i t. d.)

Xiądz pleban wśród miasteczka jakiego, na szlacheckim zaścianku, ma oprócz wszystkich powyższych i właśnie opisanych pedagogicznych obowiązków, jako Polak, jeszcze jeden obowiązek, a to następny. Powinien mieszczań i drobną szlachtę przeobrazić z wolna na przyszły polski stan średni. O, bodajby to raz nastąpiło, żeby u nas także stan ten naleźycie się wykształcił i zakwitnął. Ten stan jest prawdziwie wieńcem, ozdobą, chwałą i duszą każdego narodu. Z jego łona wychodzą filozowie, poeci, uczeni i wszelkiego rodzaju sztukmistrze. On jest zdrojem światła, przemysłu, wynalazków i wzrastającego uszlachetnienia ludzkości; jest ciągłym rodzicielem postępu! W nieszczęśliwej Polsce najniejenniejsze nawet dzieło; — że tu jeden przykład przytoczę, — nieznajduje odbytu i najlepsze pisma periodyczne, jak tego Kwartalnik Krakowski dowiodł, upadają dla braku czytelników. I rzecz to naturalna. U nas znajdziesz tylko magnatów i chłopstwo, t. j. wielce bogate i wielce ubogie wieśniactwo! Magnat i chłop nigdzie(?) ani w Niemczech ani w Anglii, ani w Francyi, książek nieczyta, bo jeden do tego za leniwy, a drugi za głupi. I dziwić się więc należy, że nasza literatura ciągle stoi ugiorem, ciągle zostawia tyle do życzenia? Ciemność panuje jeszcze w naszym kraju, nie dla niedostatku piszących, gdyż zawsze mieliśmy ludzi zdolnych mierzyć się z najpierwszymi mężami w Europie, co wzięliby się do pióra, gdyby to popłacało, lecz dla braku czytających! Plebanie wśród miasta i zaścianku, kształć tedy stan średni, bo to przyszłe ojczyzny naszej słońce. * *)

*) Z układu dzieła p. Trentowskiego widać, iż przeznaczył je dla całego plemienia polskiego. W dzisiejszóm położeniu rzeczy w W. Xięstwie Poznańskiem nie wszędzie i nie w całej objętości, może być zastosowanem. Zyczyćby wypadalo, ażeby wyciąg z dzieła przerzeczonego w jednym tonie i popularniejszym języku był zebrany, tém bardziej, iż dzieło samo wiele zawiera, co może być opuszczonem i miejscami niezrozumiałe, szczególniej dla wieśniaka naszego, jest napisane. Mógłby się tym wyciągiem zająć kto inny, nie autor sam, ale kiedy, jak wiadomo, wyciągi fortepianowe najslawniejszych kompozytorów n. p. Beethovena, Mozarta i t. d. najlepsze są przez autorów samych uskuteczzone, tak również wyciągi z dzieł pożytecznych literackich zrobione przez autorów są niezawodnie najlepsze. Oby p. Trentowski chciał zająć się tą pracą!

R o z m a i t o ś c i .

Nieco o Opatach Polskich.

Długi czas klasztory nasze tak nazwane exempti ordinis, jak n. p. Cysterskie sprowadzały swoich Opatów z obcych krajów. Dopokąd utrzymywał się ten zwyczaj, zapewne krewniaki niebrały sukcesyjek po opatach i między mnichami także pod względem Opatów miało ważność owe zdanie: „Monachus monacho moritur.“ Później i za klauzurę zakonną zakradła się przemożna rola szlachty i tu — niewiem czy ad majorem Dei gloriam — przywiązano zasługę do urodzenia. I tak n. p. klasztor Bledzewski XX. Cystersów, który sprowadził od początku swęj exystencji 14tu Opatów z cudzoziemskich klasztorów, otrzymał opatem pierwszego szlachcica, na mocy konstytucji królestwa z roku 1511. Piętnastym tedy wedle dawniejszego, a pierwszym wedle nowego porządku, opatem Bledzewskim był szlachcic nazwiskiem Seidlitz. Instrument elekcji tak w tej mierze opiewa: „Juxta constitutionem regni sub Sigismundo Rege Poloniarum anni 1511. factam ut omnes abbates abbinc in hoc regno Poloniae existentes de patre et (nawet) matre nobiles Poloni esse debeant: *) Abbas 15tus hujus nominis Joannes tertius de Zeidlitz de nobili et in majori Polonia sat ampla et tunc temporis florente familia natus eo tempore in Abbatem Bledzoviensem electus est (1516.), quo tota familia ejus erroribus Lutheri infecta, ab ecclesia et fide catholica defecit.“ — Zakonnicy klasztoru Bledzewskiego tak byli wierni tej konstytucji, że nawet za Pruss Południowych czy to już za Xięstwa Warszawskiego obrali dwóch opatów rodu szlacheckiego w osobach X. Prądyńskiego, professa Pępłińskiego i Żorawskiego, professa Oberskiego. — Może i w tej konstytucji tkwił brudny wpływ owej przebiegłej Włoszki Bony Sforzy, a następnie niejeden może opaki dukat hollenderski powędrował na owych 24, wozach, na których rzeźcowa Włoszka „zebrawszy — jak Wojcicki mówi — niekczemnymi sposobami ogromne skarby, wysłała je przed

*) Dobrzeć to że Polacy mieli być opatami, nie cudzoziemcy, ale dla czegoż tylko szlachta! Wszakże czy z chłopskiego, miejskiego lub szlacheckiego rodu będąc z jednego miedziaka jedli sztukę mięsa, w nowicjacie jedne i te same, nawet obrzydliwe, posługi, dla wybadania ducha, jak mówiono, pełnić musieli, jednej filozofii, jednej teologii słuchali, jednemu ćwiczeniu umysłu, jednemu rozmyślaniu, jednej bogobojności oddani byli, a co większa szlachta — mówiąc technicznie wyrazem zakonnym — szlachectwo przed furtą zostawiać musiała. Dziwna, że nawet Skarżga, który rzucał prawdę nieobwijając słów w papierki, — choć żyjąc później — przeciw tej potwornej nieodrzeczności niepowstał.

sobą pod dozorem Wilgi starosty Ostrołęckiego.“ *) — Było zaiste między Opatami rodu szlacheckiego wielu zacnych mężów, jak n. p. Marek Lentowski i Mikołaj Ruszkowski, Opaci Paradyscy, ale też było wielu nicponiów, quorum animus meminisse horret. Jeden z rządu tych ostatnich darował piękną wieś Starpol, zapewne niegdyś Stare-pole za dwa charty. O drugim, który jak i tamten, Secretarius Sacrae Regiae Majestatis, bujał sobie po Warszawie, wspomina Kommissarz Wizytator w wizycie klasztoru Paradyskiego: „In paradiso (w raju) summam invenimus miseriam.“ Było to podczas zimy. Zakonnicy mieli na sobie owcze kożuchy z umalowanymi czarnymi szkaplerzami i pasami. Tak to ród szlachecki i po klasztorach naszych, nadanych dobrami, przewodził. Zakonnicy tymczasem głód marli, modlili się, płakali, i pod okrutnymi nieraz opatami, najczęściej niewiennie, kolumnę ściskali. Po śmierci opatów zlatywały się familianty do łupów, jak kruki zlatują się do ścierniwa, co przywodzi w przypomeńkę anekdotę o owym lajku czyli konwersie Benedyktyńskim czy Cysterskim, który przybywszy na taki rabunek krewniaków do opactwa i sprostregłszy przeslepińbny od nich wiszący na ścianie srebrny krucylix, zdejmując go z gwoździa rzekł: „Crucifixus etiam pro nobis.“ **)

Czacki powiada, iż Henryk Walezjusz chciał kupić tron od Zygmunta Augusta jeszcze za jego życia.

Za Zygmunta starego inkwizycja r. 1512. na rynku Krakowa spaliła żyda. Świadczy Miechowita, który na to patrzył.

*) Nieszczęście dla Zygmunta i dla narodu, iż ten monarcha miał tyle mocy ducha, ażeby we wszystkich niecznych postępkach Bony okazać tę godność, jaką okazał w jej sprawie, której skutkiem ów jej polubienie Piotr Gamrat słynny (jak pisze Wojcicki) olbrzymim wzrostem, wilczym apetytem i rozkielznaniami chuciemi, otrzymał miał podług jej ureczenia pieczęć kaucerską, a Zygmunta mu, gdy wstał w Senacie po jej odebranie, powiedział: „Usiądź waszmość, nie jego się to tyczy.“ Usiadł Gamrat pelen wstydu, Jan Chojński otrzymał pieczęć, a Bona, oburzona stałością króla, niechciała go przez dui kilka widzieć.

**) Jeszcze za Pruss Południowych w jednym z klasztorów Cysterskich naszej prowincji, którego, rozumie się, nobilis Polonus był Opatem, powna na malenką skalę Bona Sforza, Jejmość chorążyna czy chorążanka, kuzynka opacka, indirecte Przeorów i Prowizorów klasztoru obierała. — Zła sprawa, że ich ścigają te prawdziwie święte słowa: „Nil opertum quod non reveletur.“ — Tak się dzieje i n. p. z brudnymi facjendarzami, którzy nadają enotliwych, kiedy inni za nimi palcami pokazują. Ale każdy ma niestety swoją moralność! a niejedynemu niema, iż go nawet Bóg tak uważa, jak on samego siebie uważa,

Grzeczna córka. — Szesnastoletnia córka wieszowała swojemu 66 lat mającemu ojcu imieniu. »Dziękuję ci, moja córko, — rzecze ojciec, — za twoje dobre serce; możesz mi ostatni raz moich imieniu wieszowała.« — »Jak to, kochany ojcie, — odpowie dowiecpienie żalonym głosem grzeczna córka — »czyliżbym ja niemiała dożyć przyszłej rocznicy twoich imieniu?«

Tuzin koszul a jednak tylko jedna. Pewien kapitan wykąpał żołnierza za brudną koszulę, którą miał na sobie, i rozkazał mu, ażeby zaraz czystą oblekl. Żołnierz odrzekł, iż tego niejest w stanie uczynić. Jak to fuknie kapitan: »czy to tylko masz jedną koszulę?« — »O nie, Panie Kapitanie,« rzecze żołnierz, »ja mam cały tuzin koszul, ale ta, którą mam na sobie, połatana jest jedenastu innemi.«

Zydzi w Hiszpanii. Od dawnych czasów żydzi w Hiszpanii bardzo byli nienawidzeni, co stąd pochodziło, iż Hiszpanie mając się za szczególnie dobrych katolików niemogli tego zapomnieć, że żydzi zaparli się i ukrzyżowali Chrystusa. Ważną jest w historii rzeczą, iż żydzi hiszpańscy od wieków zarzut ten, przerywając niejako przedawnienie, z niechęcią odpierali. W roku 1035., podczas zdobycia Toletanu (Toledo) złożyli dokumenta, którym przyznano autentyczność a które dowodzą, iż żydzi hiszpańscy wprost pochodzą od osady hebrajskiej, którzy, przez Nebuchadnezara wypędzeni, schronili się do portów hiszpańskich, z którymi Palestyna w związkach zostawała i że nadto po wielkiej niewoli do ojczyzny swojej niepowrócili. W roku 1434. znajdowały się te dokumenta jeszcze w archiwach Toletańskich, z których je Inkwizycja zagrabiła. Żydzi hiszpańscy przypisywali sobie nawet prawo do służby, iż się ukrzyżowaniu Jezusa przeciwili. Podobno kahal Jerozolimski i Toletański listowały z sobą w tej mierze i twierdzą, iż talmudyści Toletańscy głośno przeciw zamordowaniu Chrystusa protestowali — Dowody te, jak wiadomo, na nic się żydom hiszpańskim nieprzydały; wszyscy zostali z Hiszpanii wypędzeni.

Kary wojskowe w armii angielskiej w Indjach. Jak okropne pociąga za sobą skutki hańbiąca kara dla ludjanina, dowodzi następujący przykład. Nieszczęśliwy pewien Sepoy (od kolebki przeznaczonej na żołnierza) okradł w szpitalu swojego towarzysza broni. Zbrodnia uchodziła za równie ciężką, jak strudna jest praktykowana. Rodowici świadkowie wykonali przysięgę trzymając w prawej ręce małe naczynie z świętą wodą Gangesu; więzien przynal się do zbrodni, oczekiwano nader srogiej kary. Jakoż nastąpiła, lecz ograniczała się tylko na sromotnej dymissji ze służby. Oberywano mu naramien-

niki i wypchnięto go z szeregow pułku. Opowiadający to Anglik, dodaje, iż ta łagodność bardzo go zastanowiła, lecz zapytani spótoręźni odpowiedzieli mu, iż kara ta równa się prawie karze śmierci. Sepoy, o którym mowa, pochodził z kasty wojowników i musiał dla tego, wedle swej religii, żołnierzem żyć i umrzeć. Oddalonego z wojska musieli go się zaprzeć rodzice, krewni, przyjaciele, dzieci i żona jego. Wszelka pomoc, wszelki ratunek, wszelka litość obcemi odtąd dlań były. Każdy Indjanin, musiał od niego jak od zapowietrzonego stronić. Niemiał odtąd rodziny, był opuszczonym od swego Boga, pozabawionym opieki prawa, samopasnym po tej ziemi tułaczem, bez nadziei dostąpienia na tamtym świecie łaski i odpuszczenia. »Miałem« — prawi dalej opowiadacz — »obraz ten za przesadzony, lecz w kilka tygodni później, nadarzyła mi się niestety sposobność przekonania się o prawdzie. Znalezione owego Sepoja nieżywego w gęstwinie w pobliżu jego niegdyś mieszkania. Zawlekl on się tam i tak w obliczu żony i dzieci swoich z głodu i rozpaczysz konał.«

Karol Wielki, jako prawdziwy przyjaciel oświaty wśród barbarzyńskiej ciemności.

»Karol W.« — mówi Trentowski w swojej u wszystkich rzetelnych przyjaciół oświaty i prawdy najchlubniejszy zaszczyt mu czyniącej Chowaniec — »wziął berło Franków r. 768. w dłoń swą potężną, i zrobił dla nauk cudowną łaską proroczą. Zaczął panować nad barbarzyńskim ludem, a skończył, jako pan świętego Zachodu, który sam wychował. Przyjacielem oświaty był aż do entuzjazmu, zgromadził najuczestniejszych mężów swego wieku około siebie i przebywał najchętniej z nimi. Śród nich został królem filozofem, choć jeszcze ani czytać, ani pisać nieumiał. W późnym wieku dopiero, gdy wojny swe pokonczył, zaczął się uczyć sztuki pisania i czytania, w której wnet zaelował. Jego listy, co do nas doszły, i kapitularye, czyli prawa, dają świadectwo, ile nad czas swój wystrzelił, i jak troskliwie szukał godnych siebie pomocników ku rozszerzeniu cywilizacji i nauki. Przełożył nazwiska miesięcy i wiatrów na swój język ojczysty, rzucił pierwsze zasady narodowej grammatyki, rozkazał kazania prawić w mowie krajowej i ludowi zrozumiałej. Szkół ustanowił w swém rozległym Cesarstwie wielkie mnóstwo, a w końcu sławną swą nadworną akademią. Monarcha ten zrobił Biskupów szkół Wizytorami, kazał im przysyłać do siebie po odbyciu wizyt raporta, poprawiał je własną ręką pod względem ortografii i stylu, łajac prałatów że choć światła się poswiecili, uczynili przecież tak małe w niem postępy. Biskupi obrażali się z początku ale co było robić? Musieli Karola naśladować i uczyć się gruntowniej na starość. Cesarz ten odprawiał często sam wizyty

po szkołach, i to niespodzianie: examinował nietylko uczniów, ale i nauczycieli. Pewnego razu znalazł w jednych szkołach młodzież miejską pilniejszą i bardziej wykształconą od rycerskiej, oraz przekonał się, że ostatnia niewiele chęci pokazywała do nauki. Naówczas postawił młodzież miejską na swej prawicy, a rycerską na lewicy. Do miejskiej tak się odezwał: »Dziękuję Wam, ukochani moi synowie, boście woli mej dopełnili. Bądźcie wciąż tak pilnymi, a czekają Was najlepsze biskupstwa i opactwa!« Obróciwszy się zaś ku stronie lewej z twarzą pełną gniewu te wyrzekł słowa: »Wy, synowie rycerstwa, wyście pogardliwe nieuki! Dla was próżniactwo i zabawa jest wszystkim; wy spuszczać się na przywileje waszego stanu i na rodzicielskie bogactwo. Ale ja przysięgam na Pana, co tam na wysokim niebie żywie, fraszki te Wam na nic się nieprzydadzą!« Te słowa Karola W. zawstydzicby mogły tyłu z późniejszych, a nawet dzisiejszych monarchów.

Małżeństwo.

Porównyując małżeństwo z teatrem, mąż w późniejszych swych latach staje się fuikliwym starcem, żona — subretką, która z samej dobroduszości nic na języku utrzymać niepotrafi. W tych latach rozwijają się wielkie talenta wymowy kobiet, ich ostra logika, kontrowersje pełne szykownych zwrotów, ich wyższość dyalektyczna, dla czego też mocno żałować przychodzi, iż dotychczas ciągle jeszcze od sejmów są wyłączone. — Przed weselem kobieta różna bacikowi, który zwolna i zlekką się przesuwa po balwanach, jakby im się chciał przypominać, po weselu zaś hyzemu okrętowi o trzech masztach, ubarwionemu banderami, który w razie potrzeby służyć także może za statek wojenny i dla tego ma na pokładzie działa rozmaitego kalibru, jakoto: frazesy, gniewki, upory, lzy, westchnienia, skargi, zarzuty, lamenty itp. Mąż jest spokojny okręt kupiecki; jego jest rzeczą rozwinąć heroiczną obronę, tj. odstrzeliwać się nowemi kapelusami, szalami, precjozami, materjami na suknie, pierścieniami, bransoletkami itp. — Jeżeli tym sposobem zobopólne interesa zostały wyrównane, zawiera się pokój a fregata i okręt kupiecki przez niejaki czas spokojnie obok siebie żeglują, dopokąd nowa burza się niewzniesie i da powód do rozpoczęcia operacyj na nowo. — Jako wyborne przygotowanie do tego mają Niemcy swe dziewicze wieczory (polterabendy). Gruchotanie w pobliżu słyszeć medaje szelustu dalszego.

Szczęście.

Szczęście było początkowo boginią (Fortuna). Później z biegiem czasu upadło jej znaczenie, znikła

jej boska natura, ludzie utracili pojęcie jej wzniosłości, nawet tak daleko posunięto nieuszanowanie, iż wymyślono frazesy: głupie szczęście, ślepe szczęście itd. — Szczęście dzieli się na względne, włączne i oddzielne. Względne jest szczęście np. kiedy kto zostaje zrzucony ze schodów i tylko jedną łamie nogę, gdy podług wszelkiego podobieństwa powinien był złamać obydwie. Włączne szczęście jest to, które człowiek w sobie zamyka, tajemnie w swej piersi przechowuje. Do tej kategorii należy szczęście miłości i szczęście małżeńskie. Ponieważ jednakże w ludziach jest zamknięte, przeto ocenionem być nie może. Co nakoniec do oddzielnego szczęścia, takowe ma miejsce po utracie jakiej rzeczy, jakiego przedmiotu itp. Tak np. nieszczęściem jest, jeżeli wyborny wujaszek zamrze, ale szczęściem razem, jeżeli przypadkiem był bardzo majątny. — Ponieważ więc oddzielne szczęście, pomimo pozorniej sprzeczności także może być szczęściem, przeto często ślub jest szczęściem, jak dalece takowe prowadzi do rozwoju, albo: rozwód jest nieszczęściem, skoro prowadzi do nowego małżeństwa. — Szczęście, to fatalna rzecz. Szykanuje, unika, odbiega, martwi człowieka w miłości, małżeństwie, loteryi, przy spadaniu ze schodów, nawet przy śmierci. — Chłopczyk, który sobie pozwolił ostrzyż swę piękne włosy, aby mógł pograć w loteryjkę, wygrał grzebień. Inwalida, który obydwie ręce miał ustrzelone, stawil ostatnią złotówkę i wygrał parę rękawiczek; a w loteryjach familijnych często się zdarza, iż młode damy wygrywają fajki, kawalerowie czepki nocne, chociaż sposobem wyjątku niejeden potrafi z nich zrobić użytek. — Wielcy ludzie częstokroć doznają szczęścia, iż im, co za życia z głodu umierali, stawiają na grobach duże, piękne kamienie. — Szczęście tylko jest szalem. Ma kto szczęście w miłości — przegrywa w karty, znajdzie bogatą narzeczoną — odziedzicza biednego kuzyna. Toć zawsze jedno z drugim się znosi. Najlepiej wcale sobie szczęścia nieżyczyć, wtenczas i nieszczęście narzucić się niebędzie, albowiem nieszczęście nic innego niejest, jak gorzka ironia szczęścia; sprawia ono, iż owca głodna perły a spragniony nocą zupełną śledziową znajduje i takową w ciemności za wodę pije. — Szczęście zamienia się w wodę, miłość w wodę (dla tego też zaczyna się i kończy na łzach); człowiekby prawie z rozpacz sam wlał w wodę. — A zatem juste — milieu!

Golić czy niegolić brody.

Owszem niegolić, bo mniejsza o to, czy broda komu do twarzy lub nie, to jest rzecz względna; mniejsza że się kto komu rzuci do brody jak niegdys Świdrygajło Jagielle, że broda nikogo mędrcom nieczyni, że owszem można być głupcem z brodą jak bez brody,

bo rozumu nikt z brody nieceni, mniejsza że jak natura postroiła ptastwo w pierze, owce w wełnę, nas synów Ezawa nieraz stroi w długie po pas brody, fundamentem noszenia zapuszczonych brod jest to, że golenie brody było u Turków znakiem niewoli, i tak skoro janczar wystąpił z służby, zapuszczał brodę na znak wolności. Zygmunt August ostatni był nasz Monarcha z długą brodą. Za ś. p. jego czasów jedni u nas golili brody a z wąsy chodzili, drudzy strzygli brody po — czesku, trzeci przystrzygali po — hiszpańsku — jaki kto z którego kraju przyniósł towar fryzerski i na jaki kształt, czy miolły, czy wachlarza, czy krzaka — byle się podobało; byle przekonywać, że się było w Madrycie, a przynajmniej w Pradze, bez troszczenia się o naśladowców mody, którzy ani Hiszpanii ani Czech niewidzieli! Podobnym sposobem był świat i przed Cagliostrem oszukiwany; tak miał świat jezuitów przed jezuitami, Machiawelów przed Macchiawelim! Nic nowego pod słońcem! Brodogole jednak niepomrą z głodu, bo im więcej chrześciance uganiają się za wolnością turecką, tem więcej żydki podają swe brody w jarzmo niewoli. Jak wiatr inaczej zawieje, to znowu będzie inaczej

z brodami! Tymczasem, niechaj żyją brody dla naszej swobody!

Próbka stałości naszych przodków z towarzyszeniem akordów: fiat applicatio.

„Dziś u nas — mówi Górnicki (Dw. 112.) — bardzo wiele strojów, to po — włosku, to po — hiszpańsku, po — brunświku, po — usarsku, po — kozacku, po — tatarsku, po — turecku.« — „Wszystko teraz u nas — (Kras. w Doś. 263) — po — modnemu, po — francuzku, po — niemiecku, djabli wiedzą po jakiemu.« — I dla czegoż nie? „Wszakże (podług Rys. Ad. 12.) djabeł Ewę po — włosku zwodził, Ewa zwodziła Adama po — czesku, Bóg ich po — niemiecku gromił, anioł zaś po — węgiersku z raj u wypędził.« —

Szkalowanie jest to nędzny zarobkowania sposób, a zatem nędzny pokarm dla głodnych pseudoliteratów; wiedzą oni, że pociski tego rodzaju na mężów ustaloną wziętość a tem samem i nieprzyjaciół mających, są najpokupniejszým towarem dla nędźniejszych jeszcze, jak ich autorowie, czytelników. Są to prawdziwe psy szczekające na nieżyje.

Rozmaite sposoby.

Sposób czyszczenia oleju terpentynowego. — Olej terpentynowy zawiera czasem jeszcze kwas drzewny, który niekiedy staje się szkodliwym. Aby go wydalic, wnieśzaj do terpentyny cokolwiek węglanu sody lub potażu a potem zlej, gdy się ustoi.

Przyjemny napój. — Do przegotowanego mleka dodaj cukru, wody wiśniowej i kilka kawałków pomarańczy, obrańej wprzódy z łupiny. Można napojowi temu nadać moc większą lub mniejszą podług upodobania; najlepszy jednak stosunek jest następujący: trzy szklanki mleka, jedna wody wiśniowej, 4 — 5 lutów cukru, pomarańczozy zaś wedle jej smaku i korzenności.

Tania pasza dla koni. — Owies dla koni przeznaczony zostaje zmielonym lub szrutowanym i ze znaczną ilością kwasu, zmiészany. Chleb z tego upieczony kraje się w kawałki i dodaje do sietki. Każdy się przekona, iż połowę owsa oszczędzi nieczyniąc uszczerbku koniom. Jest to sposób oddawna już w Szwecji i Włoszech używany.

Sposób wyniszczenia trzciny po ogrodach i łąkach. Skoro się trzcina pokaże, zrżyna się przy samój ziemi a pieniek przysypuje się albo popiołem węgla kamiennego lub odchodami z wapniarni lub cegielni. Pień potrosze ginie a w jego miejscu piękna trawa wyrasta.

Sposób przechowywania jabłek. — Chcąc jabłka przez cały rok uchować od zepsucia, trzeba zachować je w życie, tak, aby całkiem onémże były przykryte.

Jak można długo zachować winogrona. Winogron niemożna wprawdzie przez kilka miesięcy utrzymać, ale można je przez kilka tygodni dobrze zachować, postępując takim sposobem. Zdejmują się, skoro pogoda pozwoli, do trzonka przywiązują się nic tak blisko jagód jak tylko można i zawieszają się w izbie, do której częstokroć świeże powietrze wypuszczać trzeba. Dla pożywienia trzonka, osadza się na nim słodkawe jabłko, które gdy uschnie lub nagnije innem zastąpić należy, a tym sposobem zachowuje się zarazem soczystość gron.

Jak poznać młode indyki? Młode indyki poznasz, jeżeli błonka łuskowa nóg jest miękka, cokolwiek wilgna i koloru siwo-białego. Jeżeli zaś nogi są czerwone a skórka jest podobna do rogu, wówczas indyk jest stary.

Srodek przeciw myszom polnym. Chcąc myszy wylepic trzeba kuleczki z maki z kwasem fosforowym ugniecone przed dziury zranić posuć. Za talara tych kuleczek starczy na dziesięć razy.

Jak przesolonym potrawom zbyteczną sól odebrać. Jeżeli potrawy podczas gotowania zostały przesolone, rozpostrzyj płócienną chustkę na naczyniu, w którym się potrawa gotuje a na wierzch nasyp soli. Wierzchnia sól wyciąga prawie wszystką sól w potrawie się znajdującą.

Chrabąszcz jako środek przeciw pluskwom. Po między wielu do wytopienia pluskiew poleceniami środkami, żaden z doświadczenia nieokazał się tyle skutecznym co chrabąszcze, na które w butelki leje się do równej z chrabąszczami wysokości wyskok winny, a gdy ten przez niejaki czas postoi, wówczas się odlewa. Łóżka i inne sprzęty drewniane, w których znajdują się pluskwy, posmarować należy tym spirytusem we wszystkich fugach. Nader ten spirytus chrabąszczowy ma być skuteczny, jeżeli, przymieszany do wapna, z témże razem używa się do bielienia ścian.

Środek przeciw zarazie kopytkowej owiec. Zaraz z początku choroby należy kopytka oczyścić, lecz ostrożnie, aby krwią nienabiegły. Spostrzegłszy między kopytkami białą plamę, trzeba oneż serwaserem potrzeć, tę jednak zachować ostrożność, aby nim zdrowych części niedotknąć. Tylko w bardzo rzadkich przypadkach wypadnie ponowić ten środek.

Woda kartoflanu jako środek tepienia robactwa i wąsinek. Kilkakrotnie zrobiono doświadczenie, iż woda, w której były gotowane kartofle, użyta po ostygnięciu do polewania w ogrodach, wytopia po-

czwarki robaków i insekt, znajdujące się często w ziemi ogrodowej i obgryzające korzonki roślin warzywnych i kwiatów. Także zielone wąsionki które jarmużowi, kapuście i t. p. warzywom tyle szkodzą, ma też woda zabijać, jeżeli się onaż pokropią warzywa za pomocą pędzla lub kropidła.

Recepta przeciwko ukąszeniu od psa wściekłego.

Dr. Asmus w Schlawe nabył od pewnej familii tamecznej tajną dotąd receptę na prosek bardzo skuteczny przeciwko ukąszeniu od psa wściekłego:

Rec. Pulv. lapid. Cancror. praeeparat.
Pulv. rad. Gentian. rubr.

sing. drachm. duas

Pulv. Bol. rubr. drachm. unam

Pulv. Gummi Myrrh. drachm. dimid.

Misce fiat pulvis. D. S.

Bez różnicy wieku i płci, daje się przez trzy dni z rana na czczo trzy razy tyle, ile się zmieści na końcu noża, w $\frac{1}{4}$ kwarty gorącego piwa. Pacjent dopiero czwartego dnia może wstać, a przez poprzedzające trzy dni leżąc, podczas mocuo występujących potów, dobrze powinien być przykryty i zachować dyetę jak najłżejszą.

Kościół w Korniku.

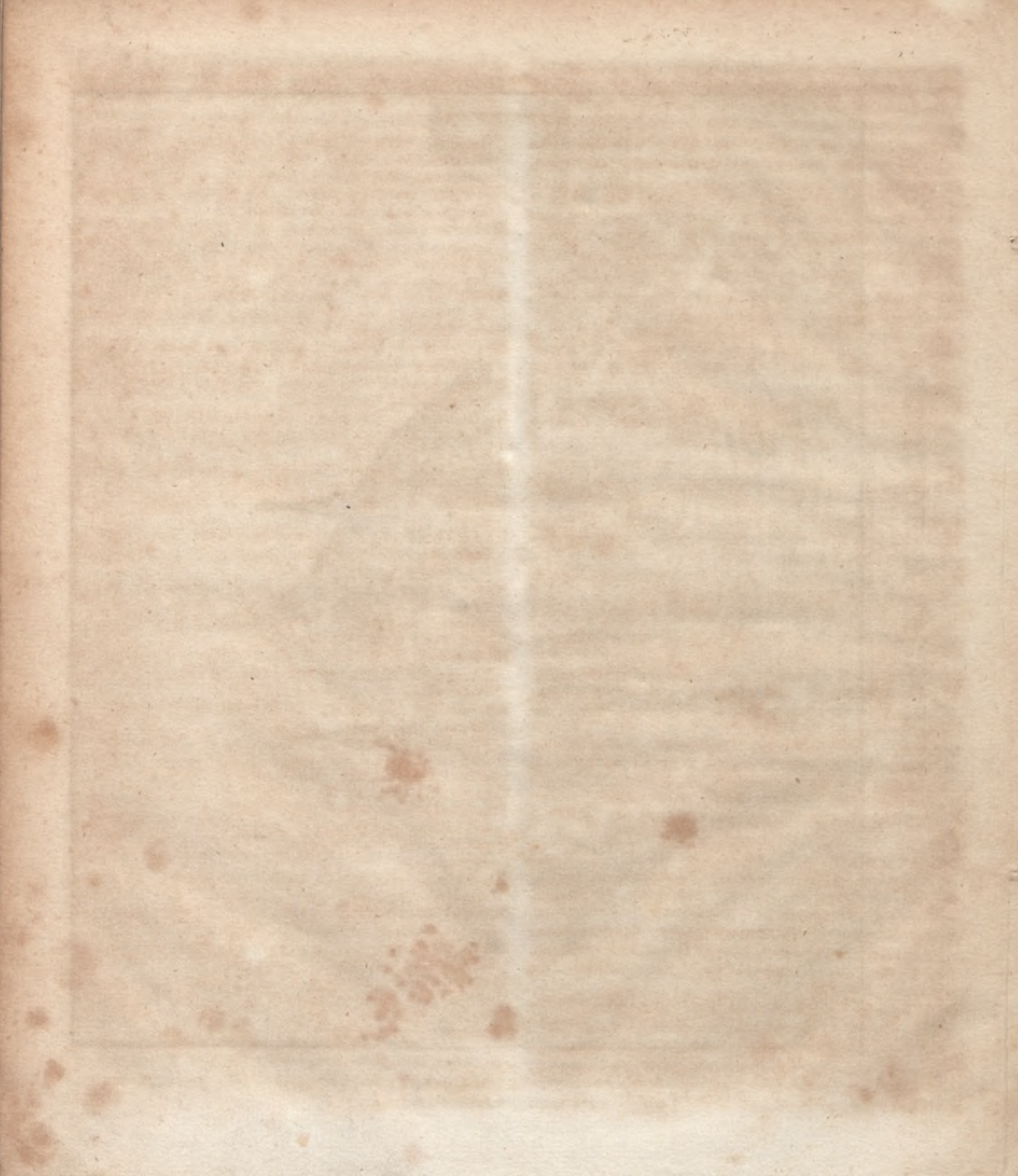
Z zaprowadzeniem religii chrześcijańskiej w Polsce za panowania Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, zaczęto natychmiast zakładać kościoły i klasztory po znaczniejszych osadach Lechii i Chrobaćji. Dittmar Merseburski wspomina o opactwie w Miedzerzeczcu w 10 wieku. Długosz przypisuje założenie kanoników regularnych w Trzemesznie Mieczysławowi I. Kozmas Pragski wspomina o zamku i kościele w Gieczu. — Kornik czyli jak pospolicie mówią Kurnik, który niechybnie do najdawniejszych osad lechickich należy (czego dowodzą liczne w okolicy tego miasta znajdowane popielnice Pogan) musiał mieć wcześniej, może już w 11. lub 12. wieku świątynię Pańską. Z jakiego ona materiału początkowo wystawiona była, trudno docieć; zapewne do wystawienia jej użyto drzewa, — materiał, który był pod ręką w okolicy lesistej. Mikołaj z Kornika, Biskup Poznański, dziedzic tego miasta na schyłku 14. wieku, wznosił w tém miejscu nową, z cegły palonej wspieraną świątynię, która aż do drugiej połowy 18. wieku nienaruszoną stała. W tym czasie T. z Działynskich Potulicka, dziedziczka Kornika, ogarniona szafem przetrwania wszystkiego na sposób francuzki, nieprzystając na przeistoczeniu w tym guscie starego zamku, targnęła się także na pyszny gotycki kościół i nadała mu kształt zupełnie nowocześnie. Za dni naszych kościół ten stał się pastwą płomieni, a wspianiałomyślny dziedzic majątności kornickiej Tytus Hrabia Działynski, wystawił własnym kosztem nowy w kształcie, jaki dołączona rycina wystawia.

Kościół ten był niegdyś przez półwieku w ręku protestantów polskich. Albowiem Jędrzej Gorka, Kasztelan Poznański, przyjąwszy około 1550. roku z trzema synami swoimi Łukaszem, Jędrzejem i Stanisławem wyznanie luterskie, oddał go nowym współwiercom swoim, powierzwszy zarząd jego sławnemu Marcinowi Czechowiczowi, później Socyanowi, w Lublinie zmarłemu. Gdy po śmierci Stanisława Gorki dobra kornickie w ręce katolickiej familii Czarnkowskich przeszły, kościół w tém mieście oddany został na powrót katolikom. — W kościele kornickim spoczywają zwłoki głośnych w dziejach Polski synów wzmiankowanego wyżej Jędrzeja Gorki, Kasztelana Poznańskiego. Gdy ich bowiem kapituła Poznańska do grobu familijnego w kościele katedralnym jako kacerzy przyjąć niechciała, musiały być złożone w ewangelickim kościele kornickim. — Przed kilku laty znaleziono w tym kościele trumnę z poziomymi szczątkami Krzysztofa Ridta (Reid), bogatego kupca Poznańskiego, pochodzącego z rodziny Szkoekiej w Poznaniu osiadłej, który na schyłku 16. wieku umarł. Stanisław Gorka, Wojewoda Poznański, zawdzięczając mu liczne przysługi w dostarczaniu pieniędzy na zbytki i wicherzenie w kraju, złożył zwłoki jego obok zwłok braci swoich Łukasza i Jędrzeja i wkrótce sam zaległ też samą mogiłę. Czarnkowscy spadkobiercy Gorków, wystawili im skromne pomniki, które dotąd w kościele kornickim oglądać można.



Lithographie von W. Jaeger & C^o in Posen.

KOŚCIÓŁ W KORNITKU.



Wyszczególnienie jarmarków na Rok 1844.

- A**llenburg: 13 Lutego. 14 Maja. 17 Września. 19 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.
- A**llenstein: kramne, 1 i 2 Kwietnia. 3 i 4 Czerwca. 26 i 27 Wrześn. 16 i 17 Grudn. Na bydło: 26 Lutego. 30 Marca. 15 Kwietnia. 29 Maja. 21 Września. 14 Grudnia. Na płótno: od 28 Maja do 1 Czerwca i od 16 do 21 Września.
- A**ltmark, wieś w powiecie Stuhmskim: 12 Sierpn.
- A**ltstadt w Główniej Ekonomii Marchii Pruskiej: kramne: 13 Maja. 7 Października.
- A**nklam: kramne, na bydło i konie: od 6 do 9 Marca. 9 do 14 Września. Na wełnę: 8 Czerwca i 4 Października. Na bydło: 5, 12, 19 i 26 Października.
- A**rnswalde: kramne 19 Marca. 17 Kwietnia. 7 Sierpnia. 9 Października. 27 Listopada. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie.
- B**abimost: 11 Marca. 10 Czerwca. 9 Września. 19 Grudnia. Zawsze kramne i na bydło.
- B**ahn: 1 Lutego na bydło i konie. 12 Marca. 14 Maja. 20 Sierpnia. 22 Października; zawsze dniem wprzody na bydło i konie.
- B**aldenburg: kramne, na bydło i konie: 19 Marca. 9 Lipca. 24 Września. 26 Listopada.
- S**t. Barbarken, w okręgu miasta Torunia: Dnia 28 Maja.
- B**arano w: 18 Stycznia. 16 Kwietn. 13 Sierpnia. 7 Listopada. Kramne, na bydło i konie.
- B**arcin: 22 Kwietnia. 27 Czerwca. 22 Sierpnia. 28 Października. Każdy trwa 2 dni. Kramne, na bydło i konie, podczas ostatniego także na len.
- B**arten: 15 Kwietnia. 30 Lipca. 1 Październ. 9 Grudnia. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie. Od 1 do 24 Czerwca na płótno.
- B**artenstein: kramne, 3 dni. 18 Czerwca. 12 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie. Na płótno: od 11 do 17 Czerwca.
- B**erlin: kramne, każdy trwa 6 dni. 11 Marca. 6 Maja. 2 Września. 4 Listopad. Na wełnę: dnia 21 Czerwca, 5 dni trwający. Na bydło i konie 14 dni trwający; 4 Listop. Na konie 15 Kwietnia 14 dni trwający.
- B**euthen (Bytoń) w górnym Szląsku, kramne i na bydło: 2 Lutego. 2 Maja. 11 Lipca. 8 Październ. 29 Listopada. Jarmark na bydło odbywa się przed kramnym.
- B**euthen nad Odrą: 21 i 22 Marca. 27 i 28 Czerwca. 29. i 30 Sierpnia. 14 i 15 Listopada. Dniem wprzody zawsze na bydło.
- B**iała: kramne: 12 Marca. 4 Czerwca. 10 Września. 10 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- B**ischofsburg: kramne, 5 i 6 Lutego. 15 i 16
- Kwietn. 15 i 16 Lipca. 4 i 5 Listopada. Na bydło i konie: 3 Lutego. 22 Marca. 12 Kwietn. 21 Czerwca. 12 Lipca. 2 Sierpnia. 6 Września. 31 Paźdzl.; trwają 1 dzień. Na płótno: od 16 do 22 Czerwca i od 1 do 7 Września.
- B**ischofsztein: kramne: 15 i 16 Stycznia. 8 i 9 Lipca. 21 i 22 Października. Na konie i bydło: 12 Styczn. 29 Marca. 5 Lipca. 27 Września. 18 Października. 20 Grudnia. Na płótno: 1 Lipca.
- B**ischofswerder: kramne, 26 Marca. 25 Czerwca. 15 Października. 17 Grudnia. Zawsze w Piątek wprzód na bydło i konie.
- B**ledzewo: (Blesen): kramne, na konie i bydło. 26 Marca. 25 Czerwca. 1 Październ. 26 Listopada.
- B**nin: kramne i na bydło. 12 Lutego. 13 Maja. 26 Sierpnia. 4 Listopada.
- B**ojanowo: kramne, na wełnę i bydło: 11 i 12 Marca. 13 i 14 Maja. 30 Września i 1 Październ. 2 i 3 Grudnia.
- B**orek: 11 Marca. 15 Lipca. 2 Września. 28 Października. Kramne i na bydło.
- B**ralin: 5 Maja. 21 Lipca. 22 Września. Kramne.
- B**randenburg, miejsce targowe: kramie. 30 Stycznia. 24 Września. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie.
- B**raunsberg: kramne. 22 do 24 Stycznia. 10 do 12 Czerwca. 7 do 9 Październ. Zawsze w piątek wprzód na bydło. Na płótno od 3 do 8 Czerwca i od 23 do 28 Września.
- B**riesen, w powiecie Chełmskim, kramne: 20 Lutego. 21 Maja. 27 Sierpnia. 4 Listopada. Zawsze razem na bydło i konie.
- B**rodnica (Strasburg) w Prusach Zachodnich: 11 Marca. 20 Maja. 30 Września. 18 Listopada. W każdy piątek wprzód targ na bydło i konie.
- B**royce (Brätz): 19 Lutego. 1 Kwietnia. 17 Czerwca. 4 Listopada. Kramne i na bydło.
- B**rzeg (Brieg): a) Na wełnę: 23 Maja. 26 Września. b) Na konie i bydło: 26 Lutego. 3 Czerwca. 22 Lipca. 9 Września. 2 Grudnia. c) kramne: 4 Czerwca. 10 Września. 3 Grudnia, każdy trwa 3 dni.
- B**ublic: kramne i na bydło. 21 Marca. 28 Czerwca. 5 Września. 22 Listopada.
- B**udzyn: 27 Marca. 13 Maja. 15 Sierpn. 30 Września. Zawsze kramne i na bydło.
- B**uk: 25 Kwietnia. 2 Lipca. 10 Wrześn. 22 Października. Kramne i na bydło.
- B**ydgoszcz: 18 Marca. 22 Lipca. 9 Września. 2 Grudnia. Każdy trwa 6 dni. Zawsze od poniedziałku do soboty włącznie, kramny; w poniedziałek i wtorek także na bydło i konie.
- C**ampelburg: 1 Kwietnia. 21 Maja. 30 Września. 12 Listopada. Zarazem na bydło i konie

Chełm wielkie, wieś w powiecie Chojnickim: 22 Kwietnia. 21 Maja. 17 Czerwca. 16 Października. Kramne, na konie i bydło.

Chełmno: (Culm): 11 Stycznia. 11 Lipca. 26 Września. 14 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Chełmża (Culmsee): 2 Kwietnia. 3 Czerwca. 30 Września. 9 Grudnia. Kramne i na bydło.

Chodzież: 1 Kwietnia. 28 Maja. 26 Września. 4 Grudnia. Kramne, na konie i bydło.

Chorzeliń: 12 Lutego. 1 Kwietnia. 1 Maja. 10 Czerwca. 23 Lipca. 9 Września. 1 Listopada. 9 Grudnia. Zarazem na bydło, konie, zboże i towary.

Christburg: 18 Marca kramny. 8 Lipca. 9 Września. 4 Listopada. Na len: 4 Lipca. 31 Października. W piątek przed jarmarkami kramnymi zawsze na konie i bydło.

Cielęcko (Zielenzig): 20 Marca. 19 Czerwca. 18 Września. Dniem wprzody na konie i bydło.

Cylichowo (Züllichau): 15 Stycznia. 15 Kwietnia. 1 Lipca. 19 Sierpnia. 21 Października. Zarazem na konie i bydło.

Czarnkowo: 19 i 20 Marca. 18 i 19 Czerwca. 17 i 18 Września. 17 i 18 Grudnia. Pierwszego dnia zawsze na bydło, drugiego kramny.

Czarnowo, wieś w okręgu miasta Torunia: 11 Listopada.

Czarze, wieś nad Wisłą: kramne, na bydło i konie. 16 Września. 4 Listopada.

Czempin: 22 Kwietnia. 8 Lipca. 30 Września. 25 Listopada. Kramne i na bydło.

Czarniejewo: 12 Lutego. 13 Maja. 29 Lipca. 12 Grudnia. Każdy trwa 2 dni. Pierwszego dnia na bydło, a drugiego kramny i na bydło.

Czersk, wieś: dn. 21 Marca. 20 Czerwca. 12 Wrześn. 18 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Daber: kramne: 29 Marca. 23 Maja. 16 Lipca. 2 Październ. 19 Grudnia. Na bydło: 28 Marca. 22 Maja. 15 Lipca. 3 Paźdz. 7 Listopada.

Damm (stare): 26 Marca. 14 Czerwca. 12 Listop. Dniem wprzody zawsze na bydło. Na płótno: od 10 do 12 Czerwca.

Dobryń, wieś w powiecie Złotowskim: 20 Maja. 11 Listopada. Zarazem na bydło.

Dobrzyca: 7 Lutego. 15 Maja. 7 Sierpnia. 13 Listopada; kramne i na bydło.

Dolsk: 12 Lutego. 3 Czerwca. 12 Sierpn. 30 Września; kramne i na bydło.

Domnau: kramne. 12 i 13 Marca. 25 i 26 Czerwca. 10 i 11 Września. 10 i 11 Grudnia. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie.

Drezenko (Driesen): 13 Marca. 19 Czerwca. 4 Września. 4 Grudnia. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie. Szczególne jarmarki na konie i bydło: 29 Kwietnia. 28 Października.

Drosna: 5 Lutego 18 Marca. 13 Maja. 7 Października. Zawsze kramne, na bydło i konie.

Dupin: 7 Marca. 13 Czerwca. 24 Października. 12 Grudnia, kramne i na bydło.

Eyla (w Prusach): kramne: 30 Styczn. 23 Kwietnia. 9 Lipca. 22 Października. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Festenberg: kramne i na bydło: 8 Stycznia. 8 Maja. 2 Września. 28 Października.

Fiddichow, kramne, na bydło i konie: 17 Kwietnia. 4 Lipca. 30 Paźdz. 18 Grudnia.

Flötenstein, wieś w powiecie Szlochau: 11 Marca. 26 Sierpnia. 4 Listopada; kramne, na konie i bydło.

Fordun (Fordon): 20 Lutego. 4 Czerwca. 25 Wrześn. 10 Grudnia. Zawsze kramne i na bydło.

Frauenburg: kramne. 4 i 5 Marca. 20 i 21 Maja. 26 i 27 Sierpnia. 25 i 26 Listopada. Na bydło i konie zawsze w piątek wprzód.

Frankfort nad Odrą: Walne jarmarki: 26 Lutego. 8 Lipca. 4 Listopada. Kramne: 4 Marca. 15 Lipca. 11 Listopada.

Freihahn: 19 Lutego. 20 Maja. 16 Września. 11 Listopada.

Freistadt: 27 i 28 Lutego. 4 i 5 Czerwca. 15 i 16 Października. Na bydło: dniem wprzody.

Friedland, w pow. Falkenbergskim: 22 Lutego. 7 Czerwca. 7 Sierpnia. 7 Listopada. Razem na bydło.

Friedland pod Fürstenstein: kramne: 21 Styczn. 2 Marca. 9 Czerwca. 25 Sierpnia. 3 Listopada.

Friedland w Departamencie regencyjnym Królewskim. Kramne: 30 i 31 Stycznia. 16 i 17 Kwietnia. 11 i 12 Czerwca. 1 i 2 Października. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Friedland w Marchii: 21 Maja. 30 Czerwca. 12 Września. 20 Grudnia. Dulem wprzody zawsze na bydło i konie.

Friedland w Prusach: 21 Marca. 15 Lipca. 30 Wrześn. 13 Grudn.; kramne, na bydło i konie.

Gartz wielkie, wieś w Intendenturze Mewe: 1 Kwietnia.

Garz nad Odrą: 28 Lutego. 4 Czerwca. 11 Października. Razem na bydło i konie.

Gasa wa: 27 Marca. 26 Czerwca. 9 Października. 4 Grudnia. Zawsze razem na bydło.

Gdańsk: Jarmark na wełnę od 27 do 30 Czerwca. Kramny od 5 Sierpnia do 2 Września.

Gebece: 22 Kwietnia. 17 Czerwca. 23 Września. 18 Grudnia; kramne, na konie i bydło.

Gerdaun: 24 Styczn. 26 Czerwca. 28 Sierpn. 23 Paźdz. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.

Gilgenburg (Dombnowo) kramne: 27 i 28 Lutego. 25 i 26 Czerwca. 24 i 25 Września. 3 i 4 Grudn. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie, także podczas każdego jarmarku kramnego i na bydło, razem na płótno.

Głogów wielki: 14 do 18 Maja. 20 do 23 Sierpnia. 3 do 6 Grudnia. Na wełnę: 6 Czerwca. 21 Października.

Głogów, górny (Ober-Glogau): 9 Stycznia, 26 Marca, 2 Lipca, 27 Sierpnia, 22 Października. Zawsze i na bydło.

Gniew (Mewe): Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie; 8 Stycznia, 17 Czerwca, 30 Września, 18 Listopada.

Gniewkowo: 20 Marca, 26 Czerwca, 26 Września, 27 Listopada; 2 dni. Kramne i na bydło.

Gniezno: 5 Lutego, 29 Kwietnia, 22 Lipca, 7 Paźdz. Wszystkie trwają dwa dni, drugi jednak 8 dni, i odbywa się na konie, bydło i kramny.

Pierwszy, trzeci i czwarty kramny i na bydło.

Gołańcz: 26 Marca, 26 Czerwca, 8 Październ. 10 Grudnia. Zawsze kramne, na konie i bydło.

Gołub: 25 Czerwca, 30 Lipca, 11 Października, 26 Listopada. Na bydło i konie.

Górką (Görchen) pod Bojanowem: 26 Lutego, 6 Maja, 9 Września, 21 Października; kramne i na bydło.

Goślina Murowana: 15 Lutego, 6 Maja, 21 Października, 23 Grudnia; kramne i na bydło.

Gostyn: Na świnię, bydło rogatę, konie i kramne. 11, 12 i 13 Marca, 15, 16 i 17 Lipca, 2, 3 i 4 Września, 28, 29 i 30 Października.

Grabia, w powiecie Toruńskim: kramne, na bydło i konie. 21 Lutego, 25 Kwietnia, 12 Września, 28 Listopada.

Grabów, w Poznańskim: 20 Marca, 26 Czerwca, 26 Sierpnia, 2 Grudnia. Kramne, na bydło i konie.

Greifenhagen: 15 Lutego, 13 Czerwca, 14 Listop. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.

Grudzińsk: 19 Marca, 4 Czerwca, 3 Września, 29 Paźdz. Jarmarki kramne, na bydło i konie.

Grudziądz (Grandenz): 15 Kwietn., 17 Czerwca, 26 Sierpnia, 18 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

Gührau: 27 Marca, 24 Lipca, 23 Października; kramne i na bydło, dniem wprzody zawsze na płótno i len.

Gurzno: 26 Marca, 18 Czerwca, 17 Września, 22 Października. Zawsze razem kramne, na bydło i konie.

Gülców: 14 Marca, 24 Czerwca, 2 Września, 1 Listopada, 9 Grudnia. Na bydło; 21 Lutego, 24 Kwietn., 27 Czerwca, 16 Sierpn., 31 Października.

Gutstadt; kramne; 12 Lutego, 20 Maja, 26 Sierpnia, 11 Listop. Na bydło i konie; 9 Lutego, 29 Marca, 17 Maja, 23 Sierpnia, 8 Listopada, 6 Grudnia. Na płótno; 24 i 25 Czerwca.

Habelszwerd: 14 Kwietnia, 7 Lipca, 13 Października, 15 Grudnia; kramne.

Hammerstein: 27 Marca, 17 Czerwca, 19 Sierpnia, 21 Październ. Zarazem na bydło.

Heidekrug: 5 Lutego, 15 Lipca, 21 Październ. W piątek wprzód targ na konie i bydło, każdy trwa 1 dnia.

Heilige Lunde; kramny; 27 Czerwca. Jarmark na płótno; od 25 Czerwca do 1 Lipca.

Heilsberg, kramne: 17 i 18 Czerwca, 14 i 15 Października. Na konie i bydło; 8 Marca, 14 Czerwca, 11 Października, 13 Grudnia. Na płótno: 10 Czerwca.

Holland w Prusach: 17 i 18 Kwietnia, 10 i 11 Lipca, 2 i 3 Października, 11 i 12 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie. Na wełnę; od 1—14 Lipca.

Jabłonowo, wieś w powiecie Brodnickim: 19 Lutego, 29 Kwietnia, 4 Czerwca, 8 Lipca, 19 Sierpnia, 7 Października, 12 Listopada; kramne, na bydło i konie.

Jakobshagen: kramne; 5 Marca, 2 Lipca, 8 Października, 10 Grudn. Zawsze dniem wprzody targ na bydło.

Janowiec: 12 Marca, 11 Czerwca, 3 Września, 3 Grudnia. Kramne, na konie i bydło.

Jaraczewo: 28 Marca, 20 Maja, 7 Października, 16 Grudnia; kramne i na bydło.

Jarocin: 9 Stycznia, 16 Kwietnia, 20 Sierpnia, 16 Listopada. Na bydło rogatę, konie i kramne.

Jastrów, kramne, 11 Marca, 17 Maja, 9 Lipca. Dniem wprzody na konie. 21 Sierpn., 12 Października, Dniem wprzody na konie, 11 Listopada, 23 Grudnia.

Jawa (D. Eylau); kramne, 21 Lutego, 16 Kwietn., 23 Lipca, 12 Listopada. W piątek wprzód na bydło, konie i len. Jarmarki na płótno zaczynają się 8 dni przed jarmarkami od drugiego do trzeciego wymienionemi, a wprawdzie w poniedziałek, również w dn. 29 i 30 Maja.

Inowrocław; 11 Marca, 19 Czerwca, 2 Września, 4 Listopada; każdy trwa dni 2; kramne, na konie i bydło.

Injushburg: 15 Stycznia, 29 Kwietn., 26 Sierpn., 28 Października. Podczas 2 i 4 także na bydło.

Jutrosin: 19 Marca, 28 Maja, 12 Sierpnia, 4 Listopada; kramne i na bydło.

Jeyerswalde (Gerzwalde pod Osterodą): 8 Maja, 16 Października. Zarazem na konie i bydło.

Kallies; kramne, 23 Lutego, 20 Marca, 14 Maja, 7 Sierpnia, 10 Października, 11 Grudnia. Podczas 2, 3, 4 i 5 kramny; dniem wprzody zawsze na bydło.

Kammin w Pomeranii: 7 Marca, 12 Kwietnia, 6 Czerwca, 12 Września, 7 Listopada na bydło. Kramne; 12 Marca, 16 Kwietnia, 11 Czerwca, 17 Września, 12 Listopada, jako też dniem przed każdym jarmarkiem kramnym na wiktuały i płótno.

Kammin w Prusach Zachodnich: kramne, 1 Maja, 1 Lipca, 12 Sierpnia, 14 Października. Bazem na bydło i konie.

Kamionna (Kähme): 13 Marca, 15 Kwietnia, 7 Czerwca, 9 Września. Wszystkie kramne i na bydło.

Kargowa: 1 Kwietn., 1 Lipca, 30 Września, 18 Listopada; na zboże, kramne i na bydło.

Kcyńia (Exin): 21 Marca. 2 Maja. 25 Lipca. 30 Września. Każdy trwa 2 dni; kramne, na bydło i konie.
 Kębłowa: kramne i na bydło: 26 Lutego. 22 Kwietnia. 13 Sierpnia. 25 Listopada.
 Kempno: 8 Stycznia. 15 Kwietnia. 12 Sierpnia. 4 Listop. Kramne, na bydło i konie.
 Kiełbaszyn, wieś w okręgu miasta Torunia: 9 Września. 15 Października.
 Kirchenjahn, wieś w powiecie Kwidzińskim: 17 Czerwca. 9 Grudnia.
 Kischinen, wieś pod Soldau: kramne, na konie i bydło: 29 Kwietnia. 30 Września.
 Kiszkowo: 21 Marca. 20 Czerwca. 19 Września. 7 Listopada.
 Kłocko: 1 Kwietnia. 15 Lipca. 16 Września. 9 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; kramne i na bydło.
 Klępeda (Memel): 15 Sierpnia trwa dni 14. Na konie i bydło: 10 i 11 Czerwca. 21 i 22 Październ.
 Kobylin: od 26 do 27 Marca. 13—15 Maja. od 12 do 14 Sierpnia. 21—23 Październ. Razem na świnię, bydło rogatę, konie i kramne.
 Kobyła Góra: 21 Marca. 27 Czerwca. 25 Września. 18 Grudnia; kramne, na bydło i konie.
 Konic (Choynica) w Prusach zachodnich: 11 Marca. 24 Czerwca. 19 Września. 28 Październ. Zawsze razem kramne, na bydło i konie.
 Konstädt: 4 Marca. 1 Lipca. 12 Sierpn. 1 Paźdz. 2 Grudnia. Wszystkie kramne i na bydło.
 Kontop w pow. Zielonogórskim: 2 Maja. 8 Września. 30 Listopada. Razem na bydło.
 Kopanica (Köpnitz): dnia 12 Lutego. 13 Maja. 14 Sierpnia. 11 Listopada; kramne i na bydło.
 Kórnik: 11 Marca. 24 Czerwca. 30 Września. 19 Grudnia. Wszystkie kramne i na bydło.
 Koronowo: 21 Marca. 20 Czerwca. 21 Sierpnia. 24 Paźdz. Kramne i na bydło. Każdy trwa 2 dni.
 Kościan: 26 i 27 Marca. 20 i 21 Maja. 2 i 3 Września. 11 i 12 Listopada. Kramne i na bydło.
 Kostrzyn: 12 Lutego. 17 Czerwca. 14 Październ. 16 Grudnia; kramne i na bydło.
 Kottbus: 15 Kwietnia. 2 Września. Kramne, na konie i bydło. Na wełnę: 19 i 20 Lipca. 5 Wrześn.
 Kowalewo: 25 Marca. 23 Września. Zawsze razem na bydło i konie.
 Koźmin: 3 Stycznia. 24 Kwietn. 12 Sierpnia. 4 Listop. Kramne i na bydło. Trwają 2 dni.
 Kreuzburg w Szląsku: 8 Stycznia. 20 Kwietn. 24 Września. 4 Listopada. Kramne i na bydło, 2 dni.
 Kreuzburg w Prusach Wschodnich: 9 i 10 Stycznia. 7 i 8 Maja. 20 i 21 Sierpnia. 12 i 13 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na konie i bydło.
 Krobia: 12 Lutego. 15 Kwietnia. 19 Sierpnia. 5 Grudnia; kramne i na bydło.
 Krojanka: 20 Marca. 20 Czerwca. 28 Sierpnia. 30 Września; kramne, na bydło i konie.
 Królewiec: na płótno i kramny, 17 Czerwca, trwa dni 28. Na wełnę: od 24 Czerwca do 6 Lipca trwa dni 14. Na Boże narodzenie od 16 do 24 Grudnia. Na bydło: dnia 24 Czerwca. 2 dni.
 Krośna: 13 i 14 Marca. 12 i 13 Czerwca. 2 i 3 Październ. 11 i 12 Grudnia. Dniem wprzody zawsze targ na bydło. Na wełnę: 28 Maja i 1 Października.
 Krotoszyn: 1 Kwietn. 15 Lipca. 16 Wrześn. Grudnia. Na bydło i kramne, każdy trwa 2 dni.
 Kruszwica: 6 Maja. 1 Lipca. 16 Września. 1 Listopada; kramne, i na bydło.
 Krzywini: 18 Marca. 17 Czerwca. 16 Września. 4 Listopada. Kramne i na bydło razem.
 Kurzętnik czyli Kauernik: 23 Kwietnia. 30 Maja. 29 Lipca. 1 Października. 14 Listopada; kramne, na bydło i konie.
 Kwidzyn (Marienwerder): kramne. Dniem wprzody na bydło i konie. 6 Marca. 10 Lipca. 28 Sierpnia. 13 Listopada.
 Kwieciszewo: 26 Marca. 9 Lipca. 29 Października. 10 Grudnia. Kramne, na bydło i konie.
 Labes: 20 Marca. 5 Czerwca. 19 Lipca. 25 Września. 27 Listopada. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
 Labiau: kramne. Od 20 do 23 Lutego. Od 13 do 15 Maja. Od 9 do 11 Lipca. Od 21 do 23 Paźdz. Na konie i bydło: 5 Lipca. 18 Paźdz. Na płótno: 8 Lipca.
 Landek: kramne, na konie i na bydło. 26 Marca 1 Lipca. 26 Września. 18 Listopada.
 Landek, wieś w powiecie Złotowskim: Na bydło: 8 Maja. 2 Września.
 Landsberg nad Wartą: Kramne. 21 Lutego. 5 Czerwca. 3 Lipca. 23 Październ. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie. Na wełnę: 11, 12 i 13 Czerwca. 3 Lipca. 23 Października.
 Landsberg w Prusach Wschodnich: 12 Lutego. 29 Kwietn. 29 Lipca. 21 Października. W piątek wprzód zawsze na bydło i konie.
 Lautenburg: kramne; 15 Stycznia. 1 Kwietn. 24 Czerwca. 11 Listop. Zawsze na bydło i konie.
 Lessen (Lassin): kramne; 29 Stycznia. 11 Marca. 1 Lipca. 4 Listopada.
 Leszno (Lissa): 18 Marca. 13 Maja. 9 Września. 9 Grudnia. Kramne i na bydło. Trwają 2 dni.
 Liebstadt: kramne; 6 i 7 Lutego. 20 i 21 Marca. 16 i 17 Lipca. 19 i 20 Listopada. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie. Na płótno: 8 Lipca.
 Lipsk: Od 1 do 8 Styczn. Od 28 Kwietn. do 5 Maja. Od 6 do 13 Październ. Na wełnę: 14—17 Czerwca.
 Lissewo, w powiecie Chełmińskim: kramne, na konie i bydło. 28 Czerwca. 8 Listopada.
 Lubawa (Löbau): 12 Lutego. 6 Maja. 2 Września. 4 Listopada. W każdy piątek wprzód na bydło i konie, a 8 dni wprzody na płótno.

- Lubliniec: 13 Marca. 22 Maja. 25 Czerwca. 2 Październ. 17 Grudn. Zawsze dniem wprzody na bydło.
- Lukla (Lokken) w Ekonomii Mohrungen: 11 Lipca. 28 Listopada. W każdą środę wprzód na bydło i konie.
- Lwowek (Neustadt bei Pläse): 21 Marca. 22 Maja. 21 Sierpn. 24 Paźdz. Kramne i na bydło.
- Labiszyn nad Notecią: 11 Marca. 17 Czerwca. 2 Września. 18 Listopada. Każdy trwa 2 dni. Kramne, na konie i bydło.
- Łagow: 6 Marca. 21 Maja. 2 Października.
- Łekno: 7 Maja. 1 Lipca. 17 Września. 25 Listopada. Kramne, na bydło i konie.
- Łobżenica (Lobsenz): 1 Kwietnia. 3 Czerwca. 16 Września. 18 Listopada. Każdy trwa dwa dni, na bydło i kramne.
- Łopienno: 14 Maja. 13 Sierpn. 29 Paźdz. 26 Listopada. Kramne, na konie i bydło.
- Malborg (Marienburg): 29, 30 Kwietn. i 2 Maja, kramny, na bydło i konie; ostatni w pierwszym dniu. 8 Lipca na wełnę. 7—9 Października kramny, na bydło i konie; ostatni w 1 dniu.
- Margrabowa czyli Olecko: 16 Styczn. 21 Marca. 18 Czerwca. 1 Październ.; kramne i na bydło.
- Margonin: 24 Kwietnia. 2 Lipca. 21 Sierpnia. 21 Paźdz. Kramne i na bydło i konie.
- Mehlsak: 29 i 30 Stycznia. 8 i 9 Lipca. 4 i 5 Listopada. Na bydło i konie: 26 Stycznia. 5 Lipca. 24 Sierpnia. 2 Listopada. Na płótno: 24 Czerwca.
- Międzychód (Birnbäum): 19 Lutego. 24 Czerwca. 30 Września. 2 Grudnia. Kramne; na bydło i konie.
- Międzyrzecz (Meseritz): 18 i 19 Marca. 6 i 7 Maja. 2 i 3 Lipca. 21 i 22 Października; kramne i na bydło.
- Mielżyn: 2 dni. 29 Styczn. 22 Kwiet. 5 Sierpn 28 Października. Kramne i na bydło.
- Mieścisko: 2 Stycznia. 15 Kwietnia. 30 Wrześn. 4 Listopada. Kramne, na bydło i konie.
- Mieszko w: 26 Marca. 24 Czerwca. 1 Październ. 11 Listopad. Kramne i na bydło.
- Milicz: 5 Lutego. 22 Kwietnia. 16 Września. Kramne i na bydło.
- Miłomłyn (Liebemühl): kramne, 23 i 24 Stycznia. 7 i 18 Maja. 27 i 28 Sierpn. 29 i 30 Października. Zawsze w piątek wprzód na bydło i konie.
- Miłosław: 26 Lutego. 8 Lipca. 16 Września. 16 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Mixstadt: 10 Stycznia. 2 Kwietnia. 4 Czerwca. 16 Października. Zawsze razem na bydło i konie.
- Mogilno: 1 Kwietn. 24 Czerw. 26 Sierpn. 14 Paźdz. Kramne, na bydło i konie. Każdy trwa 2 dni.
- Mohrungen: 22 i 23 Lutego. 20 i 21 Czerwca. 12 i 13 Września. 19 i 20 Grudnia. Zawsze wprzody targ na bydło i konie. Na płótno, 4 Lipca.
- Mosina: 26 Lutego. 20 Maja. 12 Sierpnia. 18 Listopada. Kramne i na bydło.
- Mroczyń: 14 Lutego. 14 Maja. 22 Lipca. 22 Paźdz. Każdy trwa dni 2; na bydło i kramne.
- Mühlhausen: 27 Marca. 17 Lipca. 9 Październ. 18 Grudnia; trwają 2 dni. W każdy poniedziałek wprzód na bydło i konie.
- Münsterwalde, wieś w pow. Kwidzińskim: 1 Lipca i 27 Grudnia.
- Nakło: 10 Kwietn. 27 Czerwca. 26 Sierpn. 14 Paźdz. Każdy trwa 2 dni: na bydło i kramne.
- Namyśło w (Namslau): 13 Lutego. 30 Kwietn. 13 Sierpnia. 8 Październ.; kramne. Dniem zawsze wprzody na bydło.
- Naugardt: kramne. 11 Marca. 20 Maja. 4 Paźdz. 2 Grudnia. Na bydło: 14 Marca. 2 Września. 24 Października.
- Nawra, wieś w pow. Toruńskim: 11 Marca. 17 Czerwca. 9 Września. 4 Listopada Zawsze razem na bydło i konie.
- Neuenburg: kramne, 25 Marca. 3 Czerwca. 19 Sierpnia. 2 Grudnia.
- Neumark: 18 Marca. 22 Kwietn. 26 Sierpnia. 14 Październ. Zawsze na bydło i konie. 8 dni wprzody na płótno.
- Neysenburg: 17 Stycznia. 12 Czerwca. 18 Września. W każdy poniedziałek wprzód na bydło i konie.
- Nietomyśl: 26 Marca. 10 Czerwca. 19 Września. 19 Listopada. Kramne i na bydło.
- Niewieszczyń: kramne, na konie i bydło. 17 Czerwca. 30 Września.
- Nörenberg: 21 Marca. 27 Czerwca. 26 Września. 5 Grudn. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- Nordenburg: 9 Styczn. 26 Marca. 9 Lipca. 12 Listopada. W każdy piątek wprzody na bydło i konie. Na płótno: od 25 Czerwca do 8 Lipca.
- Nowemiasteczko (Neustädte) w Szląsku: 28 i 29 Kwietnia. 1 i 2 Wrześn. 20 i 21 Październ. Dniem wprzody na bydło. Na konopie: 17 Października. Na len: 18 Października.
- No wemiasto nad Wartą: 18 Marca. 3 Czerwca. 5 Sierpn. 14 Października. Kramne i na bydło.
- Nowymost (Neubrück): kramne i na bydło: 26 Marca. 13 Maja. 23 Lipca. 11 Grudnia.
- Oborniki: 7 Marca. 14 Maja. 5 Wrześn. 17 Października. Kramne i na bydło.
- Obrzycko: 18 Marca. 26 Sierpn. 28 Październ. 9 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Odolanów: 1 Kwietn. 17 Czerwca. 26 Sierpnia. 18 Listopada. Zawsze kramne i na bydło.
- Olecko, patrz Margrabowa.
- Oleśnica (Oels): 26 Lutego. 3 Czerwca. 2 Września. 11 Listopada. Kramne i na bydło.
- Olsztynek (Hohenstein): 26 i 27 Marca. 16 i 17 Lipca. 10 i 11 Września. 12 i 13 Listopada. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie.

O p o l e (Oppeln): 8 Stycznia, kramne i na bydło. 1 Kwietn. na bydło i konie. 29 Kwietnia, kramny i na bydło, 15 Lipca dito. 24 Września dito. 4 Listop. dito. Na wełnę: 15 Czerwca i 12 Paźdz.

O r t e l s b u r g: kramne, 15 Lutego. 18 Kwietnia. 29 Sierpnia i 21 Listopada. W każdy wtorek wprzód na bydło i konie; na płótno: w 11 do 17 Czerwca.

O s i e c z n o (Storchnest): 4 Marca. 17 Czerwca. 26 Sierpn. 25 Listop. Kramne i na bydło.

O s t e r o d e: 21 i 22 Lutego. 22 i 23 Maja. 2 i 3 Października. 20 i 21 Listopada. W każdy poniedziałek wprzody na konie i bydło.

O s t r o r o g (Scharfenort): 17 Kwietn. 5 Czerwca. 14 Sierpnia. 16 Października. Kramne i na bydło.

O s t r o w o: 22 Kwietnia. 29 Lipca. 9 Września 25 Listopada. Kramne i na bydło.

O s t r z e s z o w (Schildberg): 14 Marca. 13 Czerwca. 19 Wrześn. 12 Grudn. Kramne, na bydło i konie.

P a k o ś ć: 14 Marca. 20 Maja. 9 Wrześn. 2 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; kramne, na konie i bydło. a sewalk: 29 Lutego. 11 Czerwca. 17 Października. Dniem wprzody na bydło i konie.

P a s s e n h e i m: 7 Marca. 27 Czerwca. 26 Września. 12 Grudnia. We wtorek wprzód zawsze na bydło i konie.

P i a s e c z n a G ó r a (Sandberg): 27 Lutego. 4 Czerwca. 6 Sierp. 12 Listop. Kramne i na bydło.

P i ł a (Schneidemühl); kramne, na konie i bydło: 2 dni. 27 Marca. 25 Czerwca. 8 Października. 9 Grudnia. Drugiego dnia kramny, pierwszego dnia na konie i bydło.

P n i e w y (Pinne): kramne i na bydło: 20 Marca. 14 Maja. 22 Sierpnia. 29 Października.

P l e s z e w: 19 Lutego. 20 Maja. 2 Września. 11 Listopada. Kramne i na bydło.

P o b i e d z i Ń s k a: 13 Lutego. 18 Kwietnia. 16 Lipca. 1 Października. Kramne i na bydło.

P o d z a m c z e: kramne, na bydło i konie. 28 Marca. 27 Czerwca. 30 Września. 27 Grudnia.

P o g o r z e ł a: 18 Marca: 27 Czerwca. 26 Wrześn. 18 Listop. Kramne, na bydło, świnię i konie.

P o g u d k i: 16 Kwietnia. 29 Październ. Kramne i na bydło.

P o w i d z: kramne i na bydło: 4 Marca. 20 Maja. 30 Wrześn. 30 Grudnia.

P o z n a ń: 25 Marca. 1 Lipca. 7 Paźdz. 16 Grudnia. Wszystkie kramne i na bydło, trwają 8 dni. Na wełnę: od 7-10 Czerwca i d. 10 i 11 Październ.

P s z c z e w (Betsche): 6 Lutego. 14 Maja. 13 Sierpn. 12 Listop. Kramne i na bydło.

P u n i e ć: 18 Marca. 24 Czerwca. 2 Paźdz. 9 Grudnia. Zawsze i na bydło.

P y r i ć: 21 Lutego. 8 Maja. 11 Września. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie. Na bydło tuczne i konie 16 Lipca i 10 Grudnia.

R a d z y n (Rheden): 18 Marca. 3 Czerwca. 9 Wrześn. 11 Listop. Kramne, na bydło i konie.

R a k o n i e w i c e (Rakwitz): 7 Marca. 9 Maja. 29 Sierpnia. 12 Grudnia. Kramne i na bydło.

R a s t e n b u r g: kramne: 8 i 9 Maja. 30 i 31 Paźdz. Zawsze w poniedziałek wprzód na bydło i konie. Na płótno: od 16 do 22 Czerwca.

R a s z k o w: 13 Marca. 4 Lipca. 12 Września. 29 Października. Zawsze i na bydło.

R a w i c z: 2 dni. 21 Marca. 4 Lipca. 10 Października. 19 Grudnia. Kramne i na bydło.

R e g e n w a l d e: kramne: 23 Lutego. 31 Maja. 27 Wrześn. Na bydło: 26 Kwiet. 7 Czerwca. 11 Paźdz. Reh walde, wieś w pow. Grudziądzkim: 29 Kwietnia. 28 Październ. Kramne, na bydło i konie.

R e i c h a u: 6 Maja. 9 Grudnia. W każdy piątek wprzód na bydło i konie.

R ö s s e l: kramne: 8 i 9 Stycznia. 29 i 30 Kwietnia. 7 i 8 Październ. 2 i 3 Grudnia. Na konie i bydło: 5 Stycznia. 21 Marca. 26 Kwietn. 28 Czerwca. 4 Paźdz. 29 Listop. Na płótno: od 7 do 14 Czerwca. Na wełnę: od 3 do 14 Czerwca. od 23 do 29 Listop. Rogowo: 22 Lutego. 3 Czerwca. 30 Września. 19 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; na bydło, konie i kramne.

R o g o z n o: 2 dni. 11 Marca. 20 Maja. 9 Wrześn. 11 Listopada. Kramne, na bydło i konie.

R o s e n b e r g w P r u s. 12 Marca. 14 Maja. 27 Sierpn. 5 Listop. W piątek wprzód na bydło i konie.

R o s e n b e r g w S z ł a s k u: 31 Stycznia i 1 Lutego na bydło. 5 Lutego kramny. 27 i 28 Marca wielki jarmark na bydło. 4 i 5 Czerwca także; 10 Czerwca kramny. 25 i 26 Września na bydło. 30 Wrześn. kramny. 20 i 21 Listopada jarmark na bydło. 25 Listopada kramny.

R o s t a r z e w o: kramne i na bydło: 23 Kwietnia. 11 Czerwca. 27 Sierpnia. 26 Listopada.

R u m m e l s b u r g: kramne i na bydło: 16 Kwietnia. 20 Maja. 17 Września. 5 Listopada. Kramny 17 Grudnia.

R y c z y w o ł: 2 Kwietnia. 1 Lipca. 2 Września. 4 Listopada. Kramne i na bydło.

R y d z y n a: 26 Marca. 2 Lipca. 3 Października. 5 Grudnia. Kramne i na bydło.

R y g e n w a l d e: 11 Marca. 17 Czerwca. 16 Września. 25 Listopada. Pierwszy kramny i na konie; drugi kramny, trzeci na bydło, kramny i na konie, a czwarty kramny i na bydło.

R y n a r z e w o: 15 Kwietnia. 19 Czerwca. 11 Września. 4 Listopada. Kramne. Zawsze razem na konie i bydło.

R y z e n b u r g: 28 Marca. 1 Sierpnia. 3 Październ. 14 Listopada. We wtorek wprzód na bydło i konie.

S a a l f e l d: kramne: 12 i 13 Marca. 18 i 19 Czerwca. 10 i 11 Września. 19 i 20 Listopada. W każdy piątek wprzody na bydło i konie. Na płótno: 28 Maja.

S a m o c i n e: Na bydło i kramne. 18 Marca. 19 Czerwca. 16 Października. 18 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; drugiego dnia na bydło, pierwszego kramny i na bydło.

- Sarnowo: 8 Lutego, 29 Kwietnia, 16 Sierpnia, 25 Listopada. Zawsze i na bydło.
- Schuppenbeil: kramne: 24 i 25 Kwietnia, 3 i 4 Lipca, 18 i 19 Września, 20 i 21 Listopada. Zawsze w piątek wprzody na bydło i konie.
- Schlichtingowa: 7 Lutego, 8 Maja, 4 Września, 27 Listopada. Kramne i na bydło.
- Schönwalde wielkie, wieś szlachecka w pow. Grudziąskim: 26 Marca, 25 Listopada. Zawsze razem na bydło i konie.
- Schlochau: 19 Lutego, 28 Maja, 29 Sierpnia, 2 Grudnia. Zawsze na konie i bydło.
- Seeburg: kramne: 29 i 30 Stycznia, 6 i 7 Maja, 15 i 16 Lipca, 11 i 12 Listopada. Na konie i bydło: 26 Stycznia, 29 Marca, 3 Maja, 12 Lipca, 30 Sierpnia, 8 Listop. Na płótno: 29 i 30 Kwietn. 19 i 20 Sierpn.
- Sieraków (Zirke): 28 Marca, 18 Lipca, 19 Września, 31 Października. Kramne i na bydło.
- Skoki (Schocken): 6 Marca, 19 Czerwca, 25 Września, 18 Grudn. Kramne i na bydło.
- Skwierzyna (Schwerin): 27 i 28 Marca, 19 i 20 Czerwca, 21 i 22 Sierpnia, 13 i 14 Listopada. Kramne na konie i bydło.
- Smigiel: 11 Marca, 10 Czerwca, 9 Września, 2 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Soldau, kramne: 7 Lutego, 1 Maja, 31 Lipca, 2 Października. Zawsze dniem wprzody na bydło i konie.
- Stargard w Pomeranii: Na bydło i konie: 1, 15 i 29 Marca, 21 Czerwca, 19 Października, 8 Listopada. Na płótno: 17 do 22 Czerwca. Kramne: 24 Czerwca, 3 dni, 28 Października, kramny, 3 dni.
- Stęszewo: 4 Marca, 3 Czerwca, 26 Sierpnia, 28 Października. Kramne i na bydło.
- Strzelno: 25 Marca, 3 Czerwca, 11 Września, 18 Listopada; każdy trwa dwa dni; na konie, bydło i kramny.
- Stuhm: kramne: 19 Lutego, 15 Kwietnia, 29 Lipca, 18 Listop. W piątek wprzody na bydło i konie.
- Sulmierzyce: 14 Lutego, 6 Maja, 14 Sierpnia, 4 Listopada. Kramne i na bydło.
- Swarzędz: 11 Kwietnia, 8 Lipca, 25 Września, 25 Listopada; kramne i na bydło.
- Święciechowo (Schwetzkan): 5 Lutego, 28 Maja, 2 Września, 11 Listop.; kramne i na bydło.
- Swinemünde: 14 Maja kramny i na konie; 29 Października kramny, na bydło i konie.
- Sycow, patrz Wartenberg polski.
- Szczecin: 23 Lutego, na bydło i konie. Od 22 do 27 Kwietn. kramny. Od 16 do 18 Czerwca na wełnę, 9 Wrześn. na bydło i konie. 18 i 19 Październ. na bydło; od 21 do 26 Października, kramne.
- Szlopppe: 16 Kwietn. 17 Lipca, 28 Sierp. i 9 Paźdz. Dniem wprzody zawsze na bydło i konie.
- Szamotuły (Samter): 1 Kwietnia, 8 Lipca, 30 Września, 18 Listopada, kramne i na bydło.
- Szaromyśl (Schermeisel): 12 Marca, 7 Maja, 9 Lipca, 24 Października. Zawsze dniem wprzody na konie i bydło.
- Szlawa: 19 i 20 Lutego, 28 i 29 Maja, 29 i 30 Września, 1 i 2 Listopada, kramne i na bydło. Na konopie: 26 Października.
- Szrem: 1 Kwietn. 10 Czerwca, 19 Sierpn. 21 Paźdz.; zawsze razem i na bydło. 2 dni.
- Szroda: 8 Stycznia, 1 Kwietnia, 1 Lipca, 7 Października; kramne i na bydło.
- Szulic: 9 Lutego, 26 Kwietnia, 21 Czerwca, 4 Październ.; kramne i na bydło.
- Szubin: 1 Kwietn. 24 Czerwca, 23 Wrześn. 11 Listop. Każdy trwa 2 dni; kramne, na konie i bydło.
- Szwec: 13 Maja, 1 Lipca, 9 Wrześn. 14 Października. Zawsze razem na bydło i konie.
- Szwi bus: 11 Marca, 20 Maja, 26 Sierpnia, 7 Października, 2 Grudnia. Zawsze na bydło i konie. Na wełnę: 5 Czerwca, 6 Listopada.
- Tarnowice: 16 Stycznia, 7 Marca, 9 Maja, 2 Lipca, 3 Wrześn. 12 Listopada. Zawsze dniem wprzody na bydło.
- Tempelburg: Na bydło: 21 Marca, 7 Maja, 15 Lipca, 12 Września, 3 Października, 4 Grudnia. Kramne nazajutrz się odbywają.
- Tieffenau, wieś w Intendenturze Kwidzińskiej: 2 Lutego, 24 Czerwca.
- Toruń: 6 Stycznia, 3 Czerwca i 28 Października, każdy trwa dni 8. Pierwszego dnia zawsze na bydło i konie.
- Trachenberg: 13 Maja, 2 Września, 9 Grudnia. Kramne i na bydło.
- Treptow nad Regą: 25 Marca, 24 Czerwca, 30 Września. Na bydło: 6 Marca, 3 Kwietnia, 17 Kwietnia, 8 Maja.
- Trzciana (Schönlanke): 18 Marca, 17 Czerwca, 24 Wrześn. 16 Grudn.; kramne, na bydło i konie.
- Trzciel (Tirschtiegel), kramne i na bydło: 22 Kwietnia, 20 Czerwca, 10 Paźdz. 18 Listop.
- Trzemeszno: 15 Kwietnia, 1 Lipca, 16 Wrześn. 23 Grudnia. Każdy trwa 2 dni, na bydło konie i kramne.
- Tszyrna; 5 Maja, 11 Sierpn. 10 Listop. kramne. Targi na bydło nazajutrz się odbywają.
- Tuchola: 18 Marca, 17 Maja, 15 Lipca, 25 Sierpn. 18 Paźdz. 19 Listop. Zarazem na bydło i konie.
- Tuczno: 26 Lutego, 8 Maja, 19 Lipca, 26 Listopada. Zawsze kramne, na bydło i konie.
- Tylża: 24 Września, trwa 4 tygodnie, w pierwszym dniu na bydło, w piątek i w sobotę wprzód i podczas tegoż jarmarku odbywa się w tych dwóch dniach targ na konie. Na wełnę: od 16 do 23 Czerwca i od 16 do 23 Września.
- Ujest: 22 Stycznia, 29 Marca, 13 Maja, 8 Lipca, 26 Sierpn. 29 Paźdz. Zawsze razem na bydło.
- Uszcz: 21 Marca, 22 Maja, 8 Sierpn. 24 Październ. Kramne i na bydło.
- Walcz (Deutsch-Krone): 20 Lutego, 26 Marca, 11 Maja, 18 Czerwca, 16 Lipca, 10 Września, 5 Li-

stopada. 17 Grudnia. Dniem wprzody zawsze na bydlko i konie.

Waldowo, wieś w pow. Złotowskim: 3 Czerwca. 22 Lipca. Kramne, na bydlko i konie.

Wąbrzeźnia (Briesen), w pow. Szlochau: 20 Maia. 22 Lipca. 9 Września. 25 Listopada; kramne, na bydlko i konie.

Wągrowiec: 13 Marca. 26 Czerwca. 11 Września. 30 Paźdz. Każdy trwa 2 dni; kramne, na konie i bydlko.

Wangerin: 12 Marca. 7 Maia. 13 Sierpnia. 1 Października. 17 Grudn. Zawsze dniem wprzody na bydlko i konie.

Wasorz (Hernstadt): 25 Marca. 24 Czerwca. 7 Paźdz. 16 Grudnia. Zawsze i na bydlko.

Wartenberg: 10 i 11 Marca. 19 i 20 Maia. 8 i 9 Września. 3 i 4 Listopada. Za każdą razą na konopie i len. Drugiego dnia także na bydlko.

Wartenberg (Sycow): 11 Marca. 20 Maia. Kramne i na bydlko. 6 Czerwca na bydlko. 9 Września. 18 Listopada, kramne i na bydlko. Na konopie 4 Grudnia.

Wartenburg w Biskupstwie Warmińskim: kramne: 18 i 19 Marca. 13 i 14 Maia. 2 i 12 Paźdz. 9 i 10 Grudn. Na bydlko i konie: 15 Marca. 9 Maia. 19 Lipca. 4 Paźdz. 18 Paźdz. 5 Grudn. Na płótno: 11 Lipca i 3 Październ.

Wieleń (Eilehne): 1 Kwiern. 22 Lipca. 25 Września 11 Grudnia. Każdy trwa 2 dni; pierwszego dnia na bydlko, drugiego kramny.

Wielichowo: Kramne i na bydlko: 7 Marca 2 Maia. 22 Sierpnia. 5 Listopada.

Wienborg: 19 Marca. 23 Kwiernia. 4 Lipca. 10 Październ. Razem na bydlko i konie.

Willenberg: kramne: 25 Marca. 1 Lipca. 30 Września. 2 Grudnia. W sobotę wprzód zawsze na konie i bydlko.

Winzig: 4 Marca. 17 Czerwca. 26 Sierpnia. 2 Grudnia. Zawsze także na bydlko.

Wissek: 7 Lutego. 22 Kwiernia. 17 Lipca. 11 Listopada. Kramne i na bydlko.

Witkowo: 18 Marca. 17 Czerwca. 9 Września. 16 Grudnia; kramne i na bydlko; każdy trwa 2 dni.

Wohlau: 29 Stycznia. 6 Maja. 12 Sierpnia. 4 Listopada, kramne i na bydlko.

Wolsztyn: 4 Marca. 12 Sierpnia. 14 Październ. 9 Grudnia. Kramne, na zboże i bydlko.

Wormditt, kramne, 2 dni: 8 Stycznia. 1 Lipca. 21 Paźdz. Na konie i bydlko: 5 Stycznia. 3 Kwiernia. 28 Czerwca. 1 Październ. Na płótno: 17 Czerwca. 21 Października.

Wrocław (Breslau): 13 Marca na bydlko i konie. Kramny: 18 Marca. Na bydlko i konie 15 Kwiernia. 2 Czerwca na wełnę. Kramny, na bydlko i konie 1 Lipca. Na konie i bydlko 8 Lipca. Kramny 9 Wrześn. Na wełnę 1 Paźdz. Na konie, bydlko i kramny 25 Listopada.

Wronki: 21 Marca. 4 Lipca. 10 Paźdz. 19 Grudnia; kramne i na bydlko.

Września: 4 Marca. 10 Czerwca. 9 Września. 9 Grudnia; kramne i na bydlko.

Wschowa: 28 i 29 Marca. 23 i 24 Maia. 26 i 27 Wrześn. 19 i 20 Grudn; kramne i na bydlko.

Wyrzysko: 29 Kwiern. 9 Lipca. 2 Październ. 23 Grudn. Kramne i na bydlko.

Werden: patrz Heidekrug.

Xiąż: 4 Marca. 17 Czerwca. 26 Sierpnia. 18 Listopada. Kramne i na bydlko.

Zaborowo: kramne i na bydlko: 13 Lutego. 3 Czerwca. 25 Września. 18 Listopada.

Zaniemyśl: 5 Lutego. 6 Maja. 19 Sierpnia. 11 Listop. Kramne i na bydlko.

Zbąszyń (Bentschen): 18 Marca. 8 Lipca. 16 Września. 28 Październ. Kramne i na bydlko.

Zduny: 26 Lutego. 20 Maia. 9 Września. 2 Grudnia; kramne i na bydlko. Każdy trwa 2 dni.

Żerkowo: 4 Marca. 10 Czerwca. 9 Września. 25 Listopada. Kramne i na bydlko.

Ziethen, wieś w pow. Szlochau: 13 Maia. 18 Lipca. 24 Październ. Kramne, na bydlko i konie.

Zierniki: 7 Lutego. 15 Maja. 7 Sierpnia. 6 Listopada. Kramne, na konie i bydlko.

Zinten: 26 i 27 Marca. 13 i 14 Sierpnia. 22 i 23 Października. Każdą razą w poprzedni poniedziałek na konie i bydlko. Na płótno: od 6 do 12 Sierpnia i od 15 do 21 Października.

Zippnow, wieś w pow. Wałeckim: Kramne, na konie i bydlko. 21 Maia. 22 Października.

Złoto w (Flatau) w Prussach Zachodnich: 25 Marca. 28 Maja. 9 Września. 4 Listopada. Zawsze razem na bydlko i konie.

Złotowo, wieś w pow. Lubawskim: 6 Sierpnia, kramny, a 8 dni wprzody jarmark na płótno.

Żnin: 3 Kwiernia. 29 Maja. 8 Lipca. 21 Października. Każdy trwa dwa dni; kramne, na konie i bydlko.

Calendar

2 p. 429

Biblioteka Uniwersytetu
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

5049

CZASOPISMA

1844